

W obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Premiera Rządu Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, rozpoczął się w dniu 27 listopada 1949 roku w Warszawie

## HISTORYCZNY KONGRES JEDNOCI RUCHU LUDOWEGO

Kongres Zjednoczeniowy jest najważniejszym wydarzeniem w dziejach ruchu ludowego. Zakończony został okres rozbięcia wsi pracującej. Zapoczątkowany zostaje nowy etap pracy, który w sposób zasadniczy zmieni oblicze wsi, a w oparciu o sojusz z przedującą klasą robotniczą rozpocznie realizację ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

Uroczyste nastroj, entuzjazm przybyłych z całego kraju delegatów wsi pracującej, przedstawicieli mała i średniorolnych chłopów — świadczą o wielkim docenianiu tego historycznego wydarzenia, świadczą o wielkiej radości wsi ze zjednoczenia się organicznego dwu bratnich i od szeregu miesięcy współpracujących ze sobą stronnictw ludowych.

Przybycie na Kongres najwyższego dostojnika Państwa Prezydenta RP Bolesława Bieruta, entuzjastycznie powitane go przez zebranych, przybycie na Kongres Premiera rządu Józefa Cyrankiewicza oraz Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego serdecznie witanych, dowodzi jak wielką posiada wagę i znaczenie dla państwa naszego, dla wzmocnienia frontu pokoju i postępu — Jedność Ruchu Ludowego.

Jednoczą się bowiem szeregi chłopskie, jak stwierdzają uchwały zapadłe na Nadzwyczajnych Kongresach SL i PSL, „w duchu wszechstronnego umocnienia sojuszu, więzów braterstwa i pełnej współpracy z przodującą naszemu narodowi klasą robotniczą i jej partią Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą”.

Poprzedzający Kongres, podjęty przez tysiączne gromady, Czyn Kongresowy to entuzjazm

mas chłopskich dla polityki Rządu Ludowego, to wyraz solidarności z zamierzeniami Rządu Ludowego, to wola czynnego udziału w przebudowie kraju, to głęboka treść sojuszu chłopstwa pracującego z całym światem pracy. Toteż gdy Franciszek Culic chłop na pięciu ha ziemi zamieszkały w Kościerzycach pow. Brzeg członek Pow. Zarządu SL i instruktor organizacyjny ZSCh w Brzegu, były więzień hitlerowskiego obozu karnego za przechowywanie Żydów i jeńców radzieckich składa meldunek o wykonaniu Czynu Kongresowego sala entuzjastycznie manifestuje swą radość i dumę z wykonanych zobowiązań dla dobra naszego państwa ludowego. Meldunek brzmiał:

W dniu 30 września 1949 r., gromada Bolkowo z powiatu Białogard, województwa szczecińskiego przesłała do przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego — Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego — zobowiązanie o podjęciu Czynu Kongresowego.

W ślad za gromadą Bolkowo poszły inne. Czyn Kongresowy przybrał rozmiary masowe, ogarniając tysiące gromad.

Do dnia 25 listopada 5.922 gromady nadesłały meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań. Stanowi to 41% ogólnej ilości gromad, które podjęły zobowiązania. W dalszym ciągu napływają meldunki, których obliczenie dokonane będzie w terminie późniejszym.

Według nadesłanych meldunków, w wykonaniu 9.149 czynów wzięło udział 493.547 osób.

Przepracowano:

451.745 dniówek pieszych, 101.627 dniówek konnych.

Wartość pracy, materiałów i wpiat gotówkowych wynosi 573.934.060 złotych.

Ogólna wartość zgłoszonych zobowiązań przekroczy półtora miliarda złotych.

Prace podejmowane w ramach Czynu Kongresowego obejmują wszystkie dziedziny życia wsi.

W dziedzinie przebudowy ustroju rolnego:

zorganizowano 16 spółdzielni produkcyjnych, powołano 25 Komitetów Założycielskich.

W dziedzinie gospodarczej:

wykopano i oczyszczono 491 tysięcy metrów rowów odwadniających, wybudowano 2.869 km dróg, naprawiono i wybudowano 564 mosty o łącznej długości 3.966 m,

zlikwidowano 1.468 ha odłogów, zalesiono 186 ha, przy zadrzewianiu dróg zasadzono 18.600 sztuk drzewek, zelektryfikowano 11 gromad, 560 gospodarstw,

zapoczątkowano prace elektryfikacyjne w 86 gromadach, zorganizowano 112 filii gminnych spółdzielni,

zorganizowano 366 grup producentów ZSCh, zakontraktowano ponad plan 5.696 sztuk trzody chlewnej.

W dziedzinie oświaty i kultury: wybudowano i wyremontowano 178 szkół,

rozpoczęto budowę 264 szkół, wybudowano i rozpoczęto budowę 676 domów ludowych i świetlic,

wybudowano 399 boisk sportowych.

zradiofonizowano 51 gromad i 2.269 zagród,

zakupiono dla bibliotek 8.700 książek, zorganizowano 157 kursów początkowego nauczania.

Do Czynu przystąpili chłopcy SL-owcy, PSL-owcy i PZPR-owcy, chłopcy zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej, bezpartyjni, młodzież ZMP-owska Służby Polsce i Związku Harcerstwa Polskiego, pracująca we wsiach, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w fabrykach oraz młodzież ucząca się.

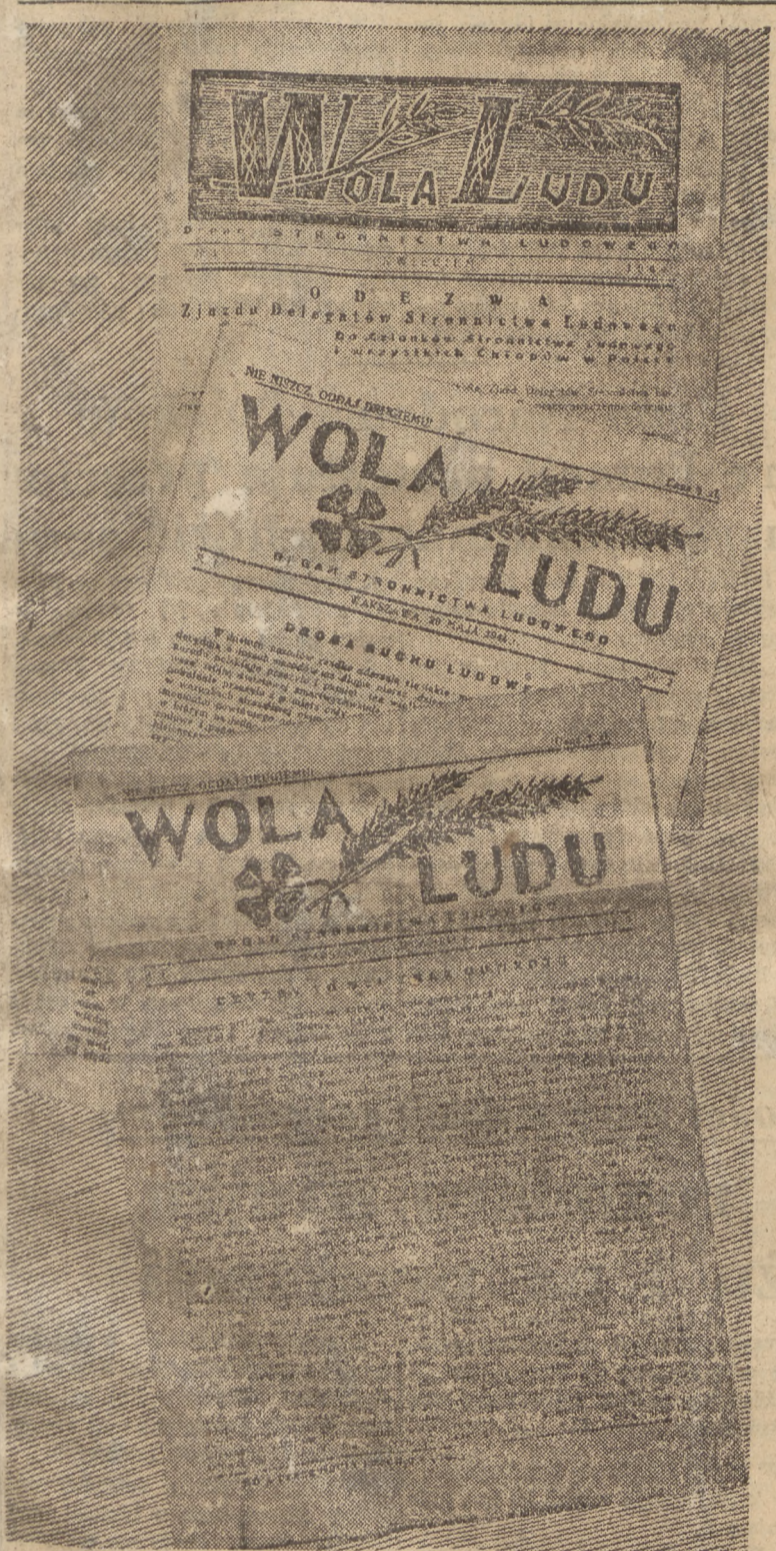
Czyn Kongresowy jest dowodem wzrostu aktywizacji mas pracujących chłopów.

Czyn Kongresowy — to pogłębienie i umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wzmocniając siłę Polskiej Ludowej, chłopcy — poprzez Czyn Kongresowy wzmocniają siłę pokoju. Dają tym samym godną i zdecydowaną odpowiedź na knowania reakcji i podżegaczy wojennych.

Sojusz robotniczo-chłopski niech żyje!

Zjednoczony Ruch Ludowy — niech żyje!



### Nasza legitymacja

Spod prasy drukarskiej wychodzi dziś pierwszy numer „Woli Ludu”, — pierwszy jako organ potężnego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Lecz załączona wyżej fotografia cofa nas w czasy, kiedy „Wola Ludu” wychodziła w małym, w konspiracji powszechnie używanym formacie, i nie była organem potężnego stronnictwa, ale pismem i sztandarem bojowym grupy działaczy, których myśl i program zwyciężyły. Dziś historia kwituje to zwycięstwo.

Numer pierwszy „Woli Ludu” z kwietnia 1944 roku politycznie oznaczał wyrwanie stetu z rąk dawnych, na zgubę lud prowadzących, polityków — i zorientowanie go na nowy kurs, na drogę zwycięstwa mas pracujących.

Prezydent RP Bolesław Bierut na pamiętnym V Kongresie Stronnictwa Ludowego w dniu 13 stycznia 1946 r. w Warszawie w przemówieniu powitalnym do delegatów chłopskich z całej Rzeczypospolitej powiedział:

„Stronnictwo Ludowe jest jedną z tych partii politycznych, które odegrały decydującą rolę w najbardziej krytycznym i przełomowym okresie naszego życia narodowego: w okresie bezpośredniej walki o wyzwolenie naszego kraju z najazdu hitlerowskiego i odrodzenia Polski po jej wyzwoleniu na nowych podstawach demokracji.

Stronnictwo Ludowe było współorganizatorem i uczestnikiem Krajowej Rady Narodowej od pierwszej chwili jej powstania przed dwoma laty. Tylko nieliczna stosunkowo grupa ówczesnych działaczy ruchu ludowego, skupiających się wokół pisma „Wola Ludu”, zdobyła się wtedy na odwagę zerwania z fałszywą i zgubną polityką bloku emigracyjnego, łączącego sanatorów i endeków z ludowcami — bloku odrzuconego i potępionego dziś już zgodnie przez wszystkich ludowców bez wyjątku.

Dzisiejszy historyczny Kongres Jedności jest podsumowaniem wysiłków, zwycięstw i myśli rewolucyjnej. Drodze nakreślonej przez „Wolę Ludu” będziemy wierni.



Od góry: przewodniczący Kongresu Marsz. Kowalski, Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Marszałek Polski K. Rokossowski. Niżej — Premier J. Cyrankiewicz. U dołu na lewo — Prezydium Kongresu, na prawo — ogólny widok sali obrad.

## Plan USA uniemożliwia badania nad pokojowym zastosowaniem energii atomowej Przemówienie min. Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Gen. NZ

NOWY JORK (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ na temat energii atomowej, min. Wyszyński zaznaczył, że Związek Radziecki jest niezwykle zainteresowany w maksymalnym rozwoju produkcji oraz w zastosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych. Inaczej ma się sprawa w Stanach Zjednoczonych. Nie jest tajemnicą, że w Stanach Zjednoczonych znajdują wyraz poglądy, przeciwstawiające się rozwojowi energii atomowej, ponieważ kółka przemysłowe widzą w energii atomowej niewygodną konkurencję.

Prof. Oppenheimer uważa, że energia atomowa dla potrzeb konkretnych mogła być wykorzystana za 10 — 20 lat, a w całej pełni dopiero za 30 — 50 lat. Amerykańska komisja energii atomowej w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla Kongresu, dochodzi do konkluzji, że energia atomowa będzie

mogła być wykorzystana dla celów konstruktywnych najwcześniej za 20 lat.

Wszystkie te deklaracje wskazują niewątpliwie, że Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w wykorzystaniu energii atomowej dla celów pokojowych.

### Amerykański plan kontroli — planem wojskowo-strategicznym

Sprawozdanie Komisji Atomowej — stwierdza dalej min. Wyszyński — przedłożone Radzie Bezpieczeństwa, przewiduje kontrolę międzynarodową nad surowcami i zakładami produkcji energii atomowej według zasady geograficznej. Sprawozdanie to, wyrażające stanowisko amerykańskie, wskazuje również na konieczność niedopuszczenia do tego, by „poszczególne kraje mogły w drodze zaboru objąć w posiadanie złoża surowców, zapasy i urządzenia produkcji energii atomowej na ich własnym terytorium lub na terytoriach sąsiednich i by w ten sposób zdobyły przewagę wojskową”.

Rzecz znamienna, że przy geograficznym podziale surowców i przedsiębiorstw atomowych nie bierze się w ogóle pod uwagę gospodarczych potrzeb i interesów poszczególnych krajów. Widać to jasno z planu Achesona — Barucha — Lilienthala. Świadczy o tym również sprawozdanie prof. Francka dla ministra wojny USA na temat społecznych i politycznych skutków odkrycia energii atomowej.

Prof. Franck proponuje racjonalne wydobycie surowców, a w pierwszym rzędzie rudy uranu. Poszczególne kraje miałyby otrzymać ograniczoną ilość uranu, by nie mogły produkować atomowych materiałów w buchu. „Taki ograniczenie — podkreśla prof. Franck w swym sprawozdaniu — miałyby tę ujemną stronę, że uniemożliwiłyby rozwój energii atomowej dla celów pokojowych”.

A więc prof. Franck, którego sprawozdanie posłużyło do przygotowania amerykańskiego planu kontroli energii atomowej, sam przyznał, że ograniczenia, proponowane przez USA, uniemożliwiają rozwój energii atomowej dla celów pokojowych.

### Plan Achesona—Barucha—Lilienthala jest sprzeczny z interesami ludzkości

Plan Achesona — Barucha — Lilienthala zawiera takie postanowienia, które uniemożliwiają lub niezwykle utrudniają rozwój energii atomowej dla celów pokojowych. Na tym właśnie polega reakcyjna istota tego planu, stawiającego przede wszystkim nie do pokonania na drodze do rozwoju nauki, rozwoju techniki i rozwoju gospodarki poszczególnych krajów. Plan ten jest więc sprzeczny z interesami ludzkości.

Minister Wyszyński podkreśla następnie, że plan amerykański, zmierzający do ograniczenia możliwości badań i produkcji energii atomowej w innych krajach, dąży rów-

nocześnie do tego, by zapewnić Stanom Zjednoczonym przewagę nad innymi krajami. Przyznają to otwarcie uczeni i politycy amerykańscy, popierający plan Achesona — Barucha — Lilienthala.

Mówca z kolei zwraca uwagę na to, że plan amerykański, przyjęty przez większość Komisji Atomowej, przewiduje kontrolę etapami. Jaki jest cel tej propozycji? Amerykanie liczą na to, że jeżeli kontrola będzie przeprowadzana etapami, to Stany Zjednoczone przez długi okres czasu znajdą się poza obrębem kontroli międzynarodowej.

### USA nie zamierzają przerwać produkcji bomb atomowych

Plan amerykański obliczony jest nie na zakaz broni atomowej, ani na rozwój energii atomowej dla celów pokojowych, lecz na zabezpieczenie interesów wojskowo-strategicznych USA.

W piśmie Achesona, Kennana, Mac Cloy'a, gen. Grovesa i innych z 17 marca 1946 r., skierowanym do ówczesnego sekretarza stanu Byrnesa w sprawie amerykańskiego planu kontroli atomowej, czytamy m. in., że kontrola międzynarodowa powinna być wykonywana etapami. Plan amerykański — stwierdza to pismo — nie wymaga, by St. Zjednoczone przerwały produkcję bomb atomowych po przedstawieniu planu lub

po wejściu w życie planu, a nawet po ustanowieniu organu kontroli międzynarodowej.

Przerwanie produkcji bomb atomowych nie ma nastąpić w pierwszym etapie kontroli. Nie można ściśle określić terminu przerwania produkcji bomb atomowych. Decyduje w tej sprawie może zapaść jedynie i tylko w zależności od sytuacji politycznej, od wymogów bezpieczeństwa i od przesłanek polityki międzynarodowej.

Z powyższego pisma autorów planu amerykańskiego wynika nie dwuznacznie, że St. Zjednoczone nie zamierzają przerwać produkcji bomb atomowych.

### Plan amerykański stanowi groźbę dla bezpieczeństwa międzynarodowego

Amerykański plan kontroli zostaje w ten sposób opracowany, że większość projektowanego przez USA organu kontroli, może w każdej chwili uznać, że produkcja energii atomowej na wielką skalę jest „niebezpieczną”. Większość jest może więc stwierdzić, że tego rodzaju produkcja energii atomowej stanowi naruszenie zobowiązań międzynarodowych. W rzeczywistości jednak produkcja energii atomowej na wielką skalę może zawsze mieć miejsce w krajach, w których istnieje

warunki dla potężnego rozwoju nauki i techniki i gospodarki na podstawie ostatnich osiągnięć.

Z punktu widzenia planu amerykańskiego, rozwój taki może być traktowany jako „naruszenie układu”. Niektórym może się także przypuszczenie wydać nieprawdopodobne, wobec czego należałoby przypomnieć, że osławiony Bullitt dośzedł do wniosku, że plan Związku Radzieckiego zwiększenia produkcji stali do 60 milionów ton rocznie stanowi „dowód agresywności”

Związku Radzieckiego. Nie jest wykluczone, że w międzynarodowym organie kontroli, projektowanym

### Oszukańcze machinacje USA mają zamaskować agresywne plany

Plan amerykański został sformułowany w ten sposób, by zapewnić Stanom Zjednoczonym poszuszną większość w międzynarodowym organie kontroli. Przy pomocy tej większości Stany Zjednoczone chciałyby otrzymać do swej dyspozycji wszystkie światowe zapasy surowca atomowego, wszystkie przedsiębiorstwa, w których przerabia się te surowce. Stany Zjednoczone pragnęłyby przy pomocy międzynarodowego organu kontroli regulować produkcję energii atomowej, a w razie potrzeby ograniczyć ją lub nie dopuścić do rozwoju produkcji energii atomowej dla celów pokojowych — pod pretekstem, że produkcja energii atomowej w pewnych, przez USA określonych warunkach, zagraża rzekomo bezpieczeństwu świata.

Plan amerykański przewiduje dalej przyznanie organowi kontroli prawa samodzielnego prowadzenia badań na terenie całej kuli ziemskiej. Tzw. międzynarodowy organ kontroli mógłby w ten sposób rozwinąć szeroką sieć szpiegostwa wojskowego i przemysłowego.

Prof. Blacket w swej pracy na temat energii atomowej stwierdza m. in.

„W obecnej sytuacji międzynarodowej, gdy St. Zjednoczone posiadają zapas bomb atomowych i gdy St. Zjednoczone wypowiadają się za wy-

przez Amerykanów, większość będzie się składała właśnie z takich Bullitów.

korzystaniem bomb atomowych w wypadku wojny, radzieckie władze wojskowe słusznie uważają, że zachowanie w tajemnicy położenia zakładów wojskowych i przemysłowych i nowych okręgów przemysłowych posiada wielkie znaczenie z punktu widzenia wojskowego”.

Min. Wyszyński przypomina dalej, że prof. Blacket zacytował oświadczenie marszałka Rundstaeda, który stwierdził na temat walk w Związku Radzieckim, co następuje: „Wkrótce po rozpoczęciu ofensywy przeciwko Rosji, zrozumiałem, że wszystko, co napisano o Rosji, okazało się nonsensem. Mapy Rosji okazały się niedokładne. Zakreślone na mapie tłuśną czerwoną linią szosy, były w rzeczywistości polnymi drogami, a zaznaczone na mapie drogi polne, były najbardziej nowoczesnymi szosami. Zdarzało się, że na danym odcinku mapa nie wskazywała żadnego osiedla, a my wjeżdżaliśmy w fabryczne miasta typu amerykańskiego”.

Plan amerykański zmierza wyraźnie do tego, by pod pozorem „kontroli międzynarodowej” uzyskać kontrolę monopolu amerykańskich nad wszystkimi światowymi запасami energii atomowej i nad zakładami produkcji energii atomowej, a także nad innymi pokrewnymi gałęziami produkcji.

### Wprowadzić zakaz broni atomowej i ustanowić ścisłą kontrolę międzynarodową

Związek Radziecki uważa za swój obowiązek demaskować plan amerykański, nie dopuścić do oszukania światowej opinii publicznej i w ten sposób usunąć niebezpieczeństwo przekształcenia organu międzynarodowego, powołanego do obrony pokoju, w narzędzie wojny.

Związek Radziecki od pierwszej chwili domagał się bezwarunkowo go zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Związek Radziecki reprezentował to stanowisko wtedy, kiedy nie posiadał jeszcze broni atomowej, oraz reprezentuje to stanowisko teraz, kiedy dysponuje bronią atomową.

Następnie min. Wyszyński omówił pokrótce projekt francusko-kanadyjski. Mówca podkreśla, że projekt ten w zasadzie niczym się nie różni od planu Achesona — Barucha — Lilienthala.

Delegacja radziecka przedstawiła swój projekt, w którym wskazuje na to, iż ani jedno z zadań, jakie Komisja Atomowa miała wykonać na podstawie uchwał Zgromadzenia Generalnego z 24 stycznia i 14 grudnia 1946 r., nie zostało dotąd rozwiązane. Rezolucja radziecka stwierdza, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada całkowicie na rządy USA i W. Brytanii, które systematycznie przeciwstawiają się przyjęciu decyzji w sprawie zakazu broni atomowej oraz w sprawie ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad energią atomową, by nie dopuścić do wykorzystania jej dla celów wojskowych.

Przywiązując jednak wyjątkową wagę do konieczności osiągnięcia porozumienia w sprawie wprowadzenia w życie uchwał Zgromadzenia Generalnego ONZ z 24 stycznia i 14 grudnia 1946 r., projekt rezolucji ZSRR przewiduje wydanie Komisji Atomowej zlecenia, by wznowiła swe prace i niezwłocznie przystąpiła do opracowania projektu konwencji o zakazie broni atomowej i projektu konwencji o kontroli nad energią atomową. Obie te konwencje powinny być zawarte i wprowadzone w życie równocześnie.

Kończąc swe przemówienie, min. Wyszyński zapowiedział do wszystkich delegatów, którym droga jest

## Hutnicy podjęli apel górników wzywający do uczczenia rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

W dalszych meldunkach o przygotowaniu do obchodu 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi i młodzież manifestują swoje przywiązanie i wdzięczność dla Wielkiego Stalina — wodza międzynarodowego proletariatu.

Apel górników śląskich, wzywający do uczczenia 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, którego przesłanie produkcji i rozszerzenie współzawodnictwa pracy, podjęli ostatnio hutnicy.

Na zebraniu w dniu 26 bm. robotnicy poszczególnych wydziałów huty „Florian” postanowili szczególnie pilnie i starannie wykonywać swoje zadania produkcyjne w okresie pozostałym do dnia urodzin Józefa Stalina.

Robotnik walcownic — Franciszek Koziol, podejmując zobowiązanie ku czci Józefa Stalina, mówi: „Brygada, w której pracuję wykonuje średnio ponad 20% swojej normy. Pracujemy możliwie jak najlepiej, właśnie dlatego, że mamy możliwość żyć w spokoju i pracować dla obozu pokoju, któremu przewodzi wielki

Wódz, opiekun robotników całego świata — Józef Stalin. Polepszeniem naszej pracy uczymy rocznicę urodzin Józefa Stalina, którego życie przepełnione jest troską i walką o nasze prawa i naszą przyszłość”.

„W celu godnego uczczenia 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — wodza światowego frontu pokoju i postępu — piszą robotnicy kopalni „General Zawadzki” — postanawiamy zorganizować do 21 grudnia br. 10 nowych brygad produkcyjnych”.

Zaloga huty „Baidon” zobowiązała się skrócić o 2 miesiące terminy wykonania zamówień państwowych.

W hucie „Bankowa” robotnicy przygotowują podarunek w postaci przycisku na biurko.

Podarunek przygotowany przez zalogę huty „Będzin” przedstawia postać, trzymającą gołębia pokoju wieniec laurowy.

Również robotnicy huty „Zygunt” oraz hutnicy Zabrza wykonali pomysłowe podarunki, przedstawiające ich osiągnięcia produkcyjne.

## Rada Narodowa Polaków we Francji protestuje przeciw wysiedleniom naszych działaczy

PARYŻ, (PAP). Rada Narodowa Polaków we Francji ogłosiła następujące oświadczenie:

„Rada Narodowa Polaków we Francji protestuje uroczysto przeciwko aresztowaniom i wysiedleniom prezesa i członków zarządu Rady oraz licznych obywateli polskich w Francji, jak również przeciwko bezpodstawnym i niesłusznym oskarżeniom Rady o rzekomo wroga działalność w stosunku do życia społecznego - gospodarczego Francji i instytucji republikańskiego tego kraju.

Rada Narodowa Polaków we Francji reprezentuje liczne organizacje demokratyczne i wielotysięczną rze-

szę wychodźstwa polskiego we Francji, a członkowie jej zarówno w walce Ruchu Oporu o wyzwolenie, jak i w dziele odbudowy Francji zawsze dawali dowody przywiązania do spraw wolności, postępu i przyjaźni polsko - francuskiej.

W obliczu niesłusznych i krzywdzących posunięć i oskarżeń władz francuskich, Rada Narodowa Polaków we Francji oświadcza uroczysto wobec opinii publicznej obu narodów, iż protestując przeciw represjom odrzuca bezpodstawne oskarżenia, a działalność swą prowadzi i będzie, jak dotychczas, w interesie najszerzych rzesz wychodźstwa.

## Manifestacja jedności francuskich robotników

### Masowe rozmiary strajku w Paryżu i na prowincji

PARYŻ, (PAP). Szczegóły, dotyczące przebiegu piątkowego strajku powszechnego, które nadchodzą z całej Francji do Paryża, świadczą o wspaniałym sukcesie i bezprzykładowym zasięgu tej wielkiej manifestacji jedności francuskiej klasy robotniczej.

W Nantes w związku ze strajkiem odbyła się potężna manifestacja z udziałem 30 tys. robotników.

W Rouen pomimo, że komunikacja miejska nie funkcjonowała, na wiec przybyło 20 tys. członków wszystkich organizacji związkowych.

W Le Havre na zgromadzenie przybyło 25 tys. strajkujących robotników.

W Lille strajk był zupełny w prze myśle metalurgicznym, budowlanym, w szkołach, w transporcie i niemal we wszystkich zakładach włókienniczych.

W Lyonie w gmachu Izby Pracy odbył się wiec z udziałem 20 tys. robotników. Życie gospodarcze w tym wielkim przemysłowym mieście zamarło całkowicie.

W Nimes odbyła się manifestacja, w której wzięło udział 10 tys. pracujących.

Według dotychczasowych danych, na terenie całej Francji strajkowało co najmniej 80% nauczycieli. Należy podkreślić czynny udział w strajku młodzieży, zrzeszonej w Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej i Związku Kobiet.

Na szczególne podkreślenie zasługuje nader czynny udział w strajku górników. W departamencie Pasy-de-Calais i Nord strajkowało 100% górników podobnie jak w Zagłębiu Douai i Valenciennes. W Montceau Les Mines strajkowało 90% górników. W departamencie Loary, w Zagłębiu Aveyron i w wielu innych ośrodkach górniczych strajkowało 100% górników.

Samoloty nie odleciały w piątek z lotniska paryskiego Le Bourget z wyjątkiem samolotów linii międzynarodowych, należących do zagranicznych towarzystw lotniczych.

W Marsylii strajk przybrał rozmiary nieotworzone w historii tego miasta. Żaden okręt nie odplynął z portu, tramwaje i taksówki w mieście stanęły. Większość kopców, so lidaryzując się z pracującymi zamknęła sklepy.

W Paryżu większość kin i teatrów nie wyłączając teatrów państwowych (Komedja Francuska, Opera, Opera Komiczna) było nieczynnych. Stanęły również wszystkie wielkie zakłady przemysłowe zarówno nacjonalizowane, jak prywatne oraz niemal wszystkie mniejsze fabryki i warsztaty.

Należy podkreślić niemal 100-procentowy udział w strajku kolejarzy. Na jeden z największych dworców europejskich Gare St. Lazare w Paryżu, przez który co dzień przewija się około 370 tys. podróżnych, przy był w dniu strajku jeden tylko pociąg z Hawru. W pociągu tym nie było ani jednego pasażera.

Według prowizorycznych danych, na terenie całej Francji udział w strajku w poszczególnych gałęziach przedstawiał się następująco:

metro i autobusy 100% strajkujących, kolejarze 95%, metalowcy 90%, prac. elektr. i gazowni 90%, górnicy pracuj. pod ziemią 93%, personel kopalniary pracujący na powierzchni 90%, przemysł budowlany 95%, nauczycielstwo 86%, radio 100%, prasa 100%, ubezpiec. społeczne 90%.

## Przewrót w Panamie

MEXICO CITY (PAP). Jak donosi postępową prasę meksykańską, w Panamie dokonano przewrotu, w wyniku którego Arnulfo Arias, usunięty ze stanowiska prezydenta w 1941 r., został ponownie proklamowany prezydentem republiki.

Po przewrocie dokonanym przez policję Arias wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in., że stosunki między Panamą a St. Zjednoczonymi będą się zacieśniały coraz bardziej.

## Chińska Armia Ludowa 20 kilometrów od Czungkingu

PEKIN, (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa zdobyła miasto Nanczuan na drodze Hunan — Seeczuan i znajduje się o 20 kilometrów od tymczasowej sie-

dziły władz kuomintangowskich. W pobliżu miasta Liuczou (90 kilometrów na wschód od Czungkingu) odbyła się wielka bitwa, w której rozbite zostały dwie dywizje kuomintangowskie.

# Zjednoczenie Stronnictw Ludowych wzmacnia podstawy polityczne Polski Ludowej

## Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego

OBYWATELE! DELEGACI KONGRESU!  
BRACIA CHŁOPI!

Cała Polska wita z radością i głębokim uznaniem zjednoczenie się stronnictw chłopskich. Po wielu latach wewnętrznej rozbiadki Zjednoczone Stronnictwo Ludowe stało się wielką, zwartą i jednolitą chłopską organizacją polityczną. Jesteśmy wszyscy przekonani, że jedność ruchu ludowego będzie odciążać trwałą i niewzruszoną.

Jest to ważne i doniosłe nie tylko dla mas chłopskich, ale i dla całego narodu. Sam fakt zjednoczenia stronnictw ludowych wzmacnia podstawy polityczne naszego Państwa demokracji ludowej. Sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej — fundament naszej władzy ludowej — zacieśnia swoją zwartłość organizacyjną, a tym samym wzmacnia swoją siłę. Nie ulega również wątpliwości, że zjednoczenie ruchu ludowego lepiej i skuteczniej wpływać będzie na ogólny rozwój życia społeczno-politycznego wsi polskiej.

Wrogowie ludu pracującego, obszarnicy, kapitaliści, ich agenci w rodzaju Mikołajczyków, czy Korbońskich usiłowali zawsze i usiłują wszędzie, gdzie mogą to czynić, rozszepać, dusić, podrywać, hamować we wszelki sposób ruch ludowy i jego rozwój. W Polsce wyzwolonej, wolnej od wielkich obszarników i wielkich kapitalistów, trzeba czynić wszystko, co tylko jesteśmy w stanie, aby wzmacniać, rozwinąć i podnosić na coraz wyższy poziom ruch ludowy.

Najważniejszym i najważniejszym zadaniem władzy ludowej w Polsce jest to, aby wciągnąć do świadomego życia społecznego i politycznego, do najczynniejszego w nim udziału, jak najszerze, wielomilionowe masy ludu pracującego miast i wsi. Udział mas pracujących w życiu społeczno-politycznym naszego kraju, rola tych mas w działalności Państwa, w kształtowaniu gospodarki i kultury narodu są dziś tysiącrotnie większe i znaczącej niż w jakimkolwiek okresie historii.

### Lud pracujący gospodarzem własnego kraju

Lud pracujący po raz pierwszy w dziejach Polski poczuł się twórcą i gospodarzem własnego kraju, jedynym i rzeczywistym sternikiem jego losów, wielkim budowniczym jego przyszłości. Jest to fakt namacalny niemal i oczywisty, którego tylko ślepcy i wrogowie ludu, wyzyskiwacze i reakcyjniści nie chcą dostrzec i zrozumieć.

Czyż byłaby w stanie Polska podźwignąć się tak szybko z potwornych ruin i zniszczeń, gdyby nie to wielkie poruszenie społeczne i polityczne, gdyby nie olbrzymia aktywność i entuzjazm mas pracujących, jakie obudziła władza ludowa, jakie dała milionom ludzi pracy świadomość objęcia władzy przez lud pracujący? Czyż mogliśmy wykonać na 2 miesiące przed terminem tak poważny i śmiały w swym zasięgu trzyletni plan odbudowy, gdyby nie było świadomej woli mas pracujących, gdyby nie zapał, aktywność i ofiarność społeczna ludu pracującego miast i wsi? Tylko wsteczniczy, zaślepienicy i wrogowie ludu nie mogą lub nie chcą dostrzec i zrozumieć wielkiej, przełomowej, historycznej i rewolucyjnej wymowy tych faktów.

Pięć lat temu, gdy rozpoczynała się w Polsce wielka reforma rolna, gdy folwarki obszarnicze obejmowali chłopci i robotnicy rolni — cała reakcja rodzima i obca przepowiadała Polsce głód i zębę. Straszono naród, że możliwości produkcyjne rolnictwa bez wielkiej własności obszarniczej katastrofalnie spadną. Ale okazało się, że mimo olbrzymich spustoszeń, dokonanych przez okupanta w rolnictwie, wartość produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej, średnio na jednego mieszkańca wynosi obecnie o 12% więcej, niż przed wojną. (Oklaski). W ciągu ostatnich 3 lat ogólna wartość produkcji rolnej wzrosła o 68%, przy czym produkcja roślinna wzrosła o 62%, a zwierzęca o 81%. Natomiast przed wojną, w okresie gospodarki obszarniczej, wartość produkcji rolnej wzrasła minimalnie.



Przytoczę kilka niezwykle pouczających cyfr.

Gdybyśmy poziom produkcji ważniejszych płodów rolnych i zwierzęcych przeliczyli przeciętnie na głowę ludności, to otrzymamy następujący obraz: przyjąwszy stan przed pierwszą wojną światową, 1914 r. za 100, po wojnie wynosił on 76, zaś przed drugą wojną światową t. zn. w 1938 roku — 85. Czyli, że gospodarka obszarnicza — kapitalistyczna w ciągu 20-lecia między dwiema wojnami nie była zdolna zabezpieczyć nawet tego poziomu produkcji rolnej na głowę ludności, jaki był przed pierwszą wojną światową. Wynika z tego, że pozbycie się klasy obszarniczej przyniosło narodowi wielką ulgę i nie osłabiło, lecz podniosło zdolność wytwórczą polskiego rolnictwa, zabezpieczając wyższy poziom produkcji rolnej na głowę ludności, niż był przed wojną.

Przed 5 laty m. in. na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w Lublinie — przedstawiciele mikołajczykowskiego odtamu w ruchu ludowym dowodzili, że rozdanie ziemi małorolnym chłopom i robotnikom rolnym powiększy nędzę wsi i spowoduje ruinę rolnictwa. Proponowali oni, ażeby rozdać ziemię tylko bogaczom wiejskim i w ten sposób zabezpieczyć iowarowość gospodarstw rolnych, niezbędną dla wyżywienia miast. Władza Ludowa, oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim, odrzuciła precz te żądania spekulacyjne bogaczy wiejskich i oddała ziemię chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym. (Oklaski).

Dziś możemy śmiało stwierdzić, że program władzy ludowej okazał się słuszny, że oddanie ziemi chłopom bezrolnym, małorolnym i średniorolnym nie zaś bogaczom wiejskim, przyniosło wielką ulgę masom pracującym wsi i nie osłabiło, lecz podniosło zdolności wytwórcze polskiego rolnictwa. (Oklaski). Produkcja i spożycie płodów rolnych jest już dziś w przeliczeniu na głowę ludności o 12% wyższe niż przed wojną, mimo bez porównania większych zniszczeń, od tych, które przyczyniła rolnictwu pierwsza wojna światowa.

Tempo wzrostu produkcji rolnej było w ciągu minionych 3 lat znacznie szybsze od przeciętnego tempa wzrostu w okresie przedwojennego dwudziestolecia. Taki jest drugogący dla gospodarki obszarniczo-kapitalistycznej wynik porównania z gospodarką w warunkach władzy ludowej, w warunkach realizacji programu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Milionowe masy chłopskie, wynędzniałe i półgłodne w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej, wydzwiignęły się już dziś na wyższy poziom warunków bytowania i dzięki polityce Rządu Ludowego nie grozi już rodzinom chłopskim głód na przedwzrostku jak dawniej.

### Nie spełniły się nadzieje obszarników i magnatów przemysłowych

Jakież obraz zniszczenia przedstawiał pięć lat temu przemysł. Obszarnicy, kapitaliści i ich agenci przepowiadali, że władza ludowa nie potrafi pokierować produkcją wielkich zakładów przemysłowych, bez kapitalistów i bankierów, bez pożyczek zagranicznych i bez opieki międzynarodowych trustów kapitalistycznych przemysł w krajach demokracji ludowej musi runąć. Okazało się jednak, że klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą nie tylko odbudowała i uruchomiła zburzone fabryki, koleje, porty i miasta, ale potrafiła — w ramach gospodarki planowej — zabezpieczyć także tempo wzrostu przemysłu, jakiego Polska nigdy przedtem nie znała. (Oklaski).

Jeszcze w roku 1946 poziom produkcji przemysłowej był o 26% niższy od przedwojennego. A w roku bieżącym produkcja przemysłu jest już o 74% większa, niż przed wojną. Zaś w przeliczeniu na głowę ludności przemysł produkuje prawie 2,5 raza więcej niż przed wojną. W związku z tym wzrasta zaopatrzenie miast i wsi w produkty przemysłowe, wzrasta ogólny poziom bytu materialnego ludności pracującej. Nikt z nas nie wątpi dziś, że władza ludowa czyni

wszystko, aby dobrobyt mas pracujących zarówno na wsi jak i w mieście wzrastał z roku na rok coraz szybciej.

Wzrost dobrobytu materialnego jest podstawą i warunkiem wzrostu kultury mas pracujących i całego narodu. Wyzwolone z pęt obszarniczo-kapitalistycznego ucisku masy ludowe garną się do nowego życia. Młodzież pragnie się uczyć. Kobiety chcą uczestniczyć w pracy społecznej i w życiu kulturalnym na równi z mężczyznami. Mają do tego prawo i powinniśmy im w tym dopomóc. Wzrost aktywności i świadomości społeczno-politycznej wszystkich warstw ludowych jest i będzie najwyższą zdobyczą Polski Ludowej.

### Źródła twórczej siły narodu

Stronnictwa polityczne demokracji ludowej mają zadania w tej dziedzinie wprost olbrzymie. Gdy świadomość polityczna, wiedza, kultura, zapał dojrzeją, rośnie, wzbogaca się w sercach i w umysłach milionów ludzi pracy — naród staje się o wiele bardziej twórczy, wielki, silny bogactwem swego wkładu w skarbnicę walki o postęp ogólnoludzki.

Od wielu pokoleń tęskniły niezliczone masy chłopskie do wolnego i twórczego życia. W walce o prawo do takiego życia ginęły setki i tysiące najlepszych bojowników ludu pracującego. Pod czerwonymi sztandarami bojowymi stawał nieraz do tej walki obok robotnika chłop pracujący, rzemieślnik, inteligent, wchłaniając w serce wielkie idee i nauki wódzów rewolucji proletariackiej. Dziś idee te zwyciężyły na 1/3 części globu, dając możliwość setkom milionów ludzi budowania nowych form życia społecznego.

Dzięki pomocy narodów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich i ich wielkiego wodza Józefa Stalina — polski lud pracujący zdobył wolność i władzę polityczną. Siła tej władzy jest niezłomnie ugruntowana w sojuszu robotniczo-chłopskim, który jest sojuszem olbrzymiej większości narodu polskiego. Zadaniem władzy ludowej jest budowanie lepszego socjalistycznego ustroju społecznego, w którym człowiek pracy, robotnik, chłop, czy inteligent, będzie mógł coraz pełniej rozwijać swe siły twórcze, swoje indywidualne uzdolnienia, swój zapał, swoją ofiarność i oddanie sprawie ojczystej i sprawie walki o pokój i wolność ludu pracującego na całym świecie.

### Sojusz robotniczo-chłopski niezawodnym fundamentem władzy ludowej

Dla urzeczywistnienia tego zadania doniosła rola przypada Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu. W oparciu o jedność ruchu ludowego, niechaj ponieże ono tym skutecznie w masy chłopskie płomienną żagiew idei i walki o postęp i pokój, o przyjaźń narodów, budujących nowe formy lepszego życia z wielkim narodem radzieckim na czele. Torujmy niezłomnie drogę ludowi pracującemu do oświaty i wiedzy. Walczmy z oszustwem i krzywdą, broniąc na każdym kroku człowieka pracującego przed wszelkimi ukrytymi czy też jawnymi formami wyzysku. Wraz z setkami milionów ludzi postępowych i uczciwych z całego świata tworzymy połączony front walczących o trwałą, pokój przeciw zbrodniczym machinacjom imperialistycznych podżegaczy wojennych. Wzmacnijmy łączność ludu pracującego wsi i miast i strzeżmy niezłomie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako niezawodnego fundamentu władzy ludowej.

Obywatele Delegaci! Pozdrawiam gorąco Kongres Jedności Ludowej i życzę Wam pomyślnych obrad:

**nad szybszym wydzwiignięciem mas chłopskich z wiekowego zacoñania;**

**nad przebudową gospodarczą wsi polskiej w oparciu o spółdzielczość i nieustanny wzrost jej dobrobytu;**

**nad większym zbliżeniem i zespoleniem terenowych organów władzy ludowej z ludnością pracującą.**

Nie wątpię, że obrady wasze wzmogą aktywność mas chłopskich w kierunku szerszego jeszcze krzewienia oświaty rolniczej wśród biednych i średniorolnych chłopów; energiczniejszego wciągania młodzieży i kobiet do pracy społecznej, politycznej i kulturalnej i udostępnienia młodzieży wiejskiej w najszerzym zakresie nauki i sztuki.

W ten sposób przyczynicie się do jeszcze większego rozbudzenia w milionowych masach chłopskich zapału i oddania w pracy dla naszej Ludowej Rzeczypospolitej.



# Armia na straży Polski Ludowej

## Przemówienie Naczelnego Wodza Wojska Polskiego Marszałka Rokossowskiego na Kongresie Jedności Ruchu Ludowego

Obywatelki i Obywatele Delegacji

Bracia i Siostry!

W imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym witam najserdeczniej Kongres Jedności Ruchu Ludowego i życzę Wam owocnych obrad ku pożytkowi Rzeczypospolitej.

Wojsko Polskie to krew z krwi i kość z kości ludu polskiego i każde wydarzenie, które przyczynia się do wzmocnienia sił ludu pracującego, do ugruntowania jego zwartości i jedności, witane jest w naszych szeregach z żywą radością.

W doniosłym fakcie zjednoczenia ruchu ludowego widzi-

my dalsze wzmocnienie zwartości politycznej mas ludowych pod sztandarem wolności i postępu społecznego.

Zwartość ta posiada ogromne znaczenie również dla sprawy obronności kraju i jego bezpieczeństwa.

Zjednoczenie ruchu ludowego w oparciu o granitową zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego ułatwi walkę mas pracujących przeciwko kapitalistom i agentom imperializmu o pokój i postęp, o słoneczne jutro ludu pracującego, o ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej.

Sojusz robotniczo-chłopski — stanowiąc niewzruszoną zasa-

dę władzy ludowej w naszym kraju — jest jednocześnie czynnikiem siły naszego wojska.

Armia nasza, związana najgłębszą więzią braterstwa broni i ideologii z potężną Armią Radziecką, wiernie i czujnie strzeże pokojowej pracy naszego ludu, jego praw i swobody.

Zrodzona na polach bitew głęboka przyjaźń i sojusz Polski ze zwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz bratnimi krajami demokracji ludowej, zabezpiecza dalszy, szybki rozwój i rozkwit naszej wyzwolonej Ojczyzny, niepodległość naszego narodu, nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie.

Potęgą Związku Radzieckiego zadecydowała o klęsce imperializmu hitlerowskiego a dziś krzyżuje zbrodnicze plany amerykańskich i angielskich podlegaczy wojennych i ich

ślugusów w Niemczech Zachodnich.

W oparciu o tę socjalistyczną potęgę i o twórczy wysiłek milionowych mas ludu pracującego wokół naszego Rządu Robotniczo-Chłopskiego, z ufnością patrzymy w przyszłość naszego męznego, pokój i wolność miłującego narodu.

Obywatele Delegacji! Możecie być pewni, że żołnierze polscy, Wasi bracia, godnie spełnią swój obowiązek obrony pokoju i wolności narodu polskiego. (Burzliwe oklaski).

Niech żyje jedność ruchu ludowego i sojusz robotniczo-chłopski! Niech żyje Polska Ludowa i Jej Prezydent — Bolesław Bierut!



## Pierwszy dzień obrad Kongresu Jedności

W niedzielę, 27 bm., przed gmachem Politechniki Warszawskiej, wspaniale udekorowanej flagami białoczerwonymi, zielonymi i czerwonymi, od wczesnego ranka odbywał się ożywiony, uroczysty ruch. Delegacji Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego wraz z licznymi pocztami sztandarowymi podążali do auli, w której miał rozpocząć się historyczny Kongres Zjednoczeniowy Ruchu Ludowego.

Potężna, trzypiętrowej wysokości aula, przykryta szklanym dachem przybrała wygląd naddzwyczaj odświętny. Frontową ścianę sali, obok której znajdował się przykryty zielonym sukrem stoł przydziałny, zdobił umieszczony wysoko Orzeł Biały na tle białoczerwonej flagi z portretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta pośrodku. Pod nią, tuż poza stołem przydziałnym rozpościerała się obfita zielona draperia z białym, po tętnych rozmiarów napisem: „Niech żyje Zjednoczony Ruch Ludowy”. Dekorację tę uzupełniały po obu stronach zielone flagi, godła Ruchu Ludowego.

Ściany na lewo od stołu przydziałnego na wysokości drugiego piętra zdobiły dwa napisy, rozpostarte przez całą długość połowy sali, przedzielone flagą o zielono-czerwonych barwach Związku Samopomocy Chłopskiej. Oto teksty obu napisów: „Niech żyje światły obóz pokoju i postępu w Związku Radzieckim na czele”, „Spółdzielczość produkcyjna droga do dobrobytu wsi polskiej”.

Natomiast na przeciwnym końcu sali widzieliśmy hasła: „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, fundament władzy ludowej”, „Zaostrzymy naszą czujność w walce klasowej na ws”.

Balkony pierwszego i drugiego piętra zapelniali przybyli ze wszystkich okolic Polski pocztami sztandarowymi obu Stronnictw. Sztandary w liczbie przeszło pięćset tworzyły podwójny, suty, jedwabny wieniec dokoła całej sali.

Obszerny parter sali zapelnili delegaci, zajmujący miejsca województwami. Nad morzem głów widzimy tabliczki z napisami: Warszawa, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Wrocław, Rzeszów, Białystok, Lublin, Kielce, Kraków, Katowice, Łódź, Bydgoszcz, Gdańsk.

O godz. 10 min. 30 przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Najwyższych dostojników państwowych powitali u wejścia do gmachu członkowie Prezydium Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego: Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski, Józef Niecko, Wincenty Baranowski, Aleksander Juskiewicz i Kazimierz Banach.

Gdy wśród hucznych oklasków i długotrwałych okrzyków: „Niech żyje!” Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera Józefa Cyrankiewicza i

Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wszedł na salę obrad, obecni powstali z miejsc. Jednocześnie rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Następnie znowu rozbrzmiewają powitalne oklaski i długo niemiłujące okrzyki: „Niech żyje Prezydent Bierut!”. Potem na sali rozlega się przyjęty oklaskami i kilkakrotnie powtórzony okrzyk: „Niech żyje Marszałek Polski Konstanty Rokossowski!”. A następnie okrzyk: „Niech żyje Premier Józef Cyrankiewicz!”.

Na podium przydziałne wszedł Marszałek Władysław Kowalski i — gdy umilkły gorące powitania — przemówił:

— Otwierając Kongres Jedności Ruchu Ludowego, witam najserdeczniej Brógię Gospodarza Polski — Prezydenta Rzeczypospolitej, Obywatela Bolesława Bieruta.

Zebrani powstali z miejsc, na sali rozległy się długotrwałe i huczne oklaski.

Marszałek Kowalski mówił dalej: — Witam zwycięzcę spod Stalingradu, syna ludu polskiego, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Zebrani wstają. Okrzyki: „Niech żyje!”. Oklaski.

— Witam członków Rządu z Prezesem Rady Ministrów Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. (Zebrani wstają. Oklaski).

— Witam przedstawicieli Sejmu Wicemarszałków: Romana Zambrrowskiego i Wacława Barcikowskiego. (Oklaski).

— Witam przedstawiciela Stronnictwa Pracy — Prezesa Stronnictwa Obywatela Tadeusza Michejdę. (Oklaski).

— Witam przedstawiciela Centralnej Rady Związków Zawodowych Przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Obywatela Aleksandra Zawadzkiego. (Długotrwałe oklaski, zebrani wstają skandując: Zawadzki, Zawadzki).

— Witam Sekretarza Generalnego Głównego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej Obywatela Jaworskiego. (Oklaski).

— Witam Przewodniczącą Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej Obywatela Stanisława Matwinę. (Długotrwałe oklaski. Głosy z balkonu i sali: „Niech żyje kolega Matwin!”).

— Witam serdecznie przedstawicielkę Ligi Kobiety Obywatelskiej Ireneę Sztachelską. (Długotrwałe oklaski. Głosy: „Niech żyje Liga Kobiet!”).

— Witam serdecznie wszystkich delegatów i gości.

Proponowaną przez Centralny Ko-

mitet Jedności Ruchu Ludowego listę członków do Prezydium odczytał kolega Klimaszewski.

Na trybunę wchodzi członek Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego Ignacy Klimaszewski i odczytuje projekt składu Prezydium Kongresu Jedności Ruchu Ludowego:

Aftyka Józefa, Arka Bożek, Bartkiewicz Roman, Baryta Józef z Krakowskiego, Bonowicz Jan, Brzeski Jan, Chabura Wincenty, Chlebun Antoni — chłop małorolny z pow. Przeworski, Chomiczowa Stanisława — nauczycielka, Chrzanowski Aleksander — przewod. Spółdz. Prod. z Eiku, Dąb Kociół Jan, Dąbek Józef — chłop małorolny z pow. Łańcut, Dąbrowska Maria, Dołbińska Stanisława, Domański Jan, Drozdziuk Jan, Dubowski Kazimierz, Duda Edward, Dulny Szymon — chłop z Opatowskiego, Dybowski Stefan, Gałaj Dyzma, Gałek Marcin — ze Stawna woj. Szczecin, Gałzka Jadwiga, Gonczowski Tadeusz, Giesing Roman, Gójski Józef, Górszczyk Jerzy, Grochalski Franciszek, Grubecki Jan, Gwiazdowicz Michał, Hyjek Anna, Ignar Stefan, Janczak Leon, Janusz Stanisław, Jarosz Kazimierz, Jaroszek Stefan, Kacmarczykowa Stefania, Kadłen Julian, Karz Józef, Kawęka Franciszka — wójt z pow. Radzyń, Klimaszewski Ignacy, Koba Marcel, Korzycki Antoni, Koter Stanisław, Król Jan, Kubiś Aleksander, Kuźniewska Genowefa, Kwiatkiewicz Piotr, Lach Franciszek, Madejczyk Jan, Maślanka Józef, Mazur Stanisław z pow. Oborniki — przewodnik pracy w rolnictwie, odznaczony orderem Budowniczego Polski Ludowej (huczne oklaski). Nazimek Bolesław — działacz ZMP z Lublina, Olszyński Józef, Pietrzak Szymon, Pododworny Bolesław, Pokrzywa Jan, Poprawa Marcin, Porwól Józef, Rataj Julian, Rek Tadeusz, Reszka Piotr, Sadrakula Adam, Schayer Wacław, Seweryn Stanisław, Sieroiń Anna, ksiądz Skórski Stanisław, Sowina Maria, Sawkowa Helena, Starzec Feliks, Stasiak Ludomir, Szpińek Mieczysław, Szymanowski Wacław, Szczawińska Maria, Szafrugowa Stanisława, Szczepański Antoni, Szkop Jan, Świerlik Piotr, Thomas

Bronisław, Tomczyk Zofia, Trutkowski Józef, Warowny Bolesław, Wąsik Wincenty, Wiekowski Czesław — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Świeciu, woj. pomorskie, Włodarski Antoni, Zajewska Józefa, Zielińska Stanisława, Zmijko Stefan, Żurek Mirosław.

Po odczytaniu listy Przewodniczący Kongresu Marszałek Kowalski zwraca się do sali:

— Delegaci niewątpliwie zgadzają się na to Prezydium. (Oklaski).

— Proszę wszystkich, którzy zostali wyczytani, żeby byli łaskawi i zajęli miejsca przy stołach przydziałnych.

Członkowie Prezydium zajmują miejsca przy stołach przydziałnych.

Przewodniczący otworzył obrady.

Obywatele!

Z radością otwieram historyczny kongres trwałego, na zawsze Zjednoczonego Ruchu Ludowego.

Rozbicie Ruchu Ludowego było dziełem burżuazji i obszarnictwa — wrogów chłopskich mas pracujących. Dziś, gdy masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej rozbiły burżuazję i obszarnictwo, jednoczący Ruch Ludowy na zawsze, albowiem nie ma sił, które potrafiłyby dokonać nowego rozbięcia Ruchu Ludowego. Warunkiem naszej trwałej jedności jest również wspólna nam wszystkim postawa ideologiczna zdobyta w ogniu walki z mikołajczykowską reakcją i burżuazyjnymi nacieraściami ideologicznymi w Ruchu Ludowym.

Uznając sojusz robotniczo-chłopski i hegemonię polityczną klasy robotniczej za drogowskaz naszej polityki, daliśmy odprawę kapitalistom wiejskim, bogatym chłopom, którzy spychali ruch ludowy na drogę współpracy z burżuazją miejską i obszarnictwem, poddając tym samym ruch ludowy pod hegemonię

(Dalszy ciąg na str. 6-iej)



## Przemówienie powitalne Wicemarszałka Barcikowskiego

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego witam jak najserdeczniej Kongres Jedności Ruchu Ludowego.

Dzieje chłopów polskich — to dzieje wieloletniego gwałtu społecznego na zaprzęgniętym do pańszczyżnianego kierunku człowieka, któremu odmówiono wolności i prawa, a narzucono niewolę i nędzę.

Dzieje chłopów polskiego — to dzieje jego upokorzeń i cierpień, dzieje wielkich krzywd, które budowały panom dwory i pałace, otaczały szlachtę dobrobytem i luksusem, a chłopu odmawiały nawet prawa do narodowości.

Polska po pierwszej wojnie światowej, choć powstała dzięki Rewolucji Październikowej, nie poszła z nią, poszła z Nieświerczem, Lanckorońą, z Chjeno-Piastem i sanacją.

Nad głowami ludu pracującego po doli sobie ręce Lewiatan, PSL Piast, „Pogotowie Lewskich Patriotów”, „Rycerze Orła Białego”, „Związek Monarchistów”, „Liga Rozwoju Morskiego”, obstawione tytułami i milionowymi kapitałami, tysiącami hektarów ziemi i lasów. Ci boha terowie bicia i jarzma chłopskiego, bohaterowie Targowicy i sojuszu z zaborcami przeciwko własnemu na rodowi, bohaterowie dobrych zysków, spekulacji i lichwy — docho dzą swoich przywilejów bombami rzucanymi pod progiem lewicowych organizacji, pięściami i rewolwera mi polskich oficerów, sanacyjnych pułkowników, waletów i „nieznanych sprawców”.

Chodziło o zastraszenie chłopów i robotników, połączonych wspólnie nie dołą, chodziło o rozbięcie ich jedności, zagrażającej stanowi posiadania obszarników. Połowa wszystkich gruntów wówczas w Polsce należała do 19.000 folwarków, podczas gdy druga połowa do 3 milionów rodzin chłopskich, z których prawie 1.900.000 rodzin posiadała poniżej 5 ha, 5 milionów właścicieli karłowatych gospodarstw i bezrobotnych rolników pozostawało w zależności od dworu, od dziedziców, od fabrykantów i ich pośredników.

Dziś to wszystko stało się kosztownym wspomnieniem, dziś mamy przed sobą szeroki szlak zwycięstw rewolucyjnych, z którego już nie zbozczymy.

Dziś wiemy dokąd idziemy.

Dziś weszliśmy z klasą robotniczą na czele, na drogę prowadzącą do socjalizmu, do tej wyższej formy organizacji społeczeństwa.

Musimy się jeszcze nauczyć chodzić po tej drodze. Chcemy i będzie my korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego, jak uczyniliśmy z doświadczeń nauczyciela. (Oklaski).

Chłop polski, robotnik i postępowy inteligent pracujący, z radością powitali reformę rolną, wywłaszczającą obszarników z 4 milionów ha ziemi i lamającą kręgosłup ustrój krzywdy.

Masy biedoty wiejskiej i średniochłopstwa w ostatnich 5 latach brały aktywny udział we wszystkich podstawowych, historycznych reformach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w walce z mikołajczykowską prawicą i w decydującym nad nią zwycięstwie. Zwycięstwo nad Mikołajczykiem było zwycięstwem całego narodu, zwycięstwem myśli twórczej nad obskurantyzmem, wstecznictwem i zdradą.

Kongres Zjednoczeniowy, po tyle letnim rozbiściu i walkach, jest odpowiedzialnością jedności i siły chłopów we wspólnych zmaganiach o postęp i pokój, jest zapowiedzią stosowania na roli naukowych metod pracy, opartych o bogate już dziś doświadczenia Związku Radzieckiego, zwłaszcza — doświadczenia Michurina i Łysenki, dające obfite i niespotykane dotąd plony.

Kongres Zjednoczeniowy jest zapowiedzią wielkich osiągnięć całego narodu, wielkiego rozwoju wsi i miast i wielkiego bogactwa społecznego. Toteż Stronnictwo Demokratyczne wita z entuzjazmem połączenie sił chłopskich, jako zapowiedź zwycięskiego, marszu do wspólnego celu. (Oklaski).

Dlatego też Stronnictwo Demokratyczne wita ze szczególnym uznaniem twórczość spółdzielni produkcyjno-rolnych, widząc w nich słuszną drogę do wzmocnienia wydajności rolnictwa. Inteligencja polska i postępowe mieszczaństwo doceniając rolę chłopów robotniczej, a obok niej i chłopów w rewolucyjnym pochodzie do socjalizmu i gotowe są wytyczyć wszystkie siły, aby okazać chłopu wszelką pomoc i pomoc fachową w każdej dziedzinie.

Stronnictwo Demokratyczne słudzie będzie chłopu swoim dorobkiem, aby przyspieszyć pochód całego narodu do lepszej, piękniejszej, radośniejszej przyszłości. Chłopska biedota i chłop średniorolny stali się już współgospodarzami całej polskiej ziemi. Chłop przestał być uciskany i wyzyskiwany, ale odniósł pierwsze dopiero zwycięstwo. Drugim jego zwycięstwem będzie zwycięstwo nad prymitywną produkcją rolną.

Trzecim zwycięstwem chłopów będzie wszechstronne wykorzystanie wszystkich możliwości rozwoju nowego ustroju, wprowadzenie chłopów do ogólnoludowego dorobku kultury. Będzie to zwycięstwo nie tylko jego, ale zwycięstwo wszystkich, będzie to zwycięstwo dobrobytu nad nędzą i bezrobociem, zwycięstwo oświaty nad ciemnotą, wolności nad wyzyskiem i uciskiem — będzie to zwycięstwo socjalizmu. (Oklaski).

Zyczymy z całego serca Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu i najlepszym perspektywom rozwoju, a tym samym zwycięzcy pełnego rozkwitu wsi polskiej. (Oklaski).

W oparciu o sojusz z przodującą klasą robotniczą

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zbuduje ustrój socjalistyczny na wsi

Przemówienie Sekretarza KC PZPR Józefa Cyrankiewicza na historycznym Kongresie

Obywatle Delegaci! Dzień dzisiejszy — to wielki dzień w historii polskiego ruchu ludowego, — likwiduje się roz

Klasa robotnicza utorowała drogę dla zjednoczenia pracującego chłopstwa

Ruch robotniczy utorował masom pracującego chłopstwa drogę do zjednoczenia stronnictw ludowych. Państwo Ludowe, rządzone przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele, stworzyło warunki niezbędne do zjednoczenia. Sojusz robotniczo-chłopski i uznanie przodującej roli klasy robotniczej, stanowi tę podstawę ideologiczną, na której dokonywa się zjednoczenie.

lam w ruchu ludowym, tym razem likwiduje się ostatecznie. Zjednoczenie prawdziwego ruchu ludowego stało się możliwe dopiero w Polsce Ludowej.

gi walki o Polskę robotników i chłopów pracujących. Sojusz robotniczo-chłopski stał się wtedy podstawą wszelkiej rzetelnej walki o sprawę chłopską. Stosunek do tego sojuszu stał się równocześnie sprawdzianem rewolucyjności, szczerości przywódców i działaczy ruchu ludowego. Rzecz jasna, że sojusz ten oznaczał rzeczywistą jedność w walce klasowej robotnika i chłopca pracującego, że sojusz ten oznaczał współdziałanie z rewolucyjnym odłamek ruchu robotniczego, to znaczy w Polsce międzywojennej z Komunistyczną Partią Polski i z masami robotników, zarówno komunistycznych, jak i socjalistycznych, walczących krwawo i bohatersko z jarzmem kapitalizmu i dyktatury sanacyjno-militarnej.

Bezdroża ruchu ludowego

Ilekoż przywódcy prawicowi ruchu chłopskiego zdołali sprowadzić ruch chłopski na manowce rzekomej samodzielności, odrywając go od bazy sojuszu z robotnikiem, tylekoż staczał się ruch ludowy w objęcia reakcji, w przepaść polityczną, której na imię było pakt lanckoroński i Chjeno-Piast, Nowosielce czy delegatura.

radikalizmu chłopskiego, zastrzania się walki klasowej i potęgowania świadomości chłopca, jednocześnie ruch ludowy, wtedy mnożył się zaczęły od góry w jego szeregach próby dywersji ideologicznej w postaci agraryzmu itp., mającej na celu wzbicie klina między pracującym chłopstwem a klasą robotniczą, czyli uniemożliwienie walki o wyzwolenie wsi.

Rewolucyjność mas chłopskich

Wszystkie te manewry reakcji, obmaganej przez zdradziec- przywódców prawicy ludowej, stają się zrozumiałe, sobie przypominamy, że były to masy chronicznego, nieustającego kryzysu rolnego, czasy nędzy, czasy głodu, czasy milionów ludzi zbędnyc — jak ich określała sanacyjna statystyka — na wsi, czasy — jak chłop rozciągał zapalki woro i gotował ziemniaki w solonej wodzie przez całe lato — w tych czasach, miliony chłopów były porzucone poza nawias gospodarstwa, w tych czasach w masach chłopskich narodził się bunt i wola walki, a wśród rządzących sprawców chłopskiej nędzy — narastał strach, paniczna obawa przed jednością robotniczo-chłopską, która wróżyła kres rządów obszarnczo-kapitalistycznych, kres dyktatury sanacyjnej. Wspaniała strajk chłopski, który znalazł poparcie w masach robotniczych i na który robotnicy w całości kraju wbrew prawicowym przywódcom socjalistycznym zareagowali strajkiem solidarności — świadczył, że masy chłopskie gotowe są walczyć do upadłego o swe prawa. Polała się

progu planu sześcioletniego, który stworzy podstawy ustroju socjalistycznego. Kobiety polskie miast i wsi wraz całym narodem, oddają wszystkie swe siły, zdolności, talenty i energię dla budowy Ojczyzny wolnej, potężnej i sprawiedliwej. Kobiety polskie kochają gorąco swą Ojczyznę, a kochają ją tym bardziej, że stała się ona matką ludzkiej pracy, że zapewnia kobietom rzeczywiste równouprawnienie, pozwalając na wszechstronny rozwój sił twórczych każdego człowieka. Rozwój wsi, który w przeciwnieństwie do rozwoju miasta szedł po linii indywidualnej gospodarki drobno-towarowej spowodował, że wyzwolenie kobiet na wsi odbywa się wolniej. To utrudnia rozwiązanie zagadnienia kobiecego na wsi. Wierzymy, że Zjednoczenie Ruchu Ludowego przyczyni się do usprawnienia pracy wśród kobiet wiejskich. Wspólnym wysiłkiem dążyć będziemy do podnoszenia poziomu społecznego i politycznego pracujących chłopek, walczyć będziemy z zacofaniem, z wpływami reakcyjnej części kleru, wznagać czujność wobec działalności wroga klasowego na wsi. Kobiety polskie życzą Kongresowi Jedności Ruchu Ludowego, by stał się dalszym ogniwem w budowie Polski Socjalistycznej.

Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego

W imieniu półtora miliona kobiet polskich zrzeszonych w Lidze Kobiet witam Kongres Jedności Ruchu Ludowego. Witam i pozdrawiam serdecznie pracujących chłopek i pracujące chłopek. Rozumiemy dobrze doniosłość

nowej Polski pod przewodnictwem klasy robotniczej. Przodownictwo klasowej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie oznacza ani komenderowania ruchem ludowym i nie polega tak jak na tym — i tutaj nie powinno być — nieporozumień, że klasa robotnicza będzie wyręczać chłopów w ich walce o prze-

budowę wsi. Tak rozumieć przodownictwo klasy robotniczej, to znaczyłoby nie rozumieć istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego, to znaczyłoby popadać w spokojne oczekiwanie przyszłości tworzonej przez kogo innego. Natomiast przodownictwo klasy robotniczej polega na tym, że ona swoim wielkim wysiłkiem, swoją wyką przez największe umysły: Marksa, Lenina, Stalina i wzbogaconą doświadczeniami teorią, swoją walką, swoją Partią torowała i toruje masom pracującym miast i wsi i inteligencji, chłopom małorolnym i średniorolnym, a więc narodowi drogę do wyzwolenia. (Okłaski, okrzyk: „Sojusz robotniczo-chłopski z Robotniczą Partią na czele niech żyje“! Okrzyki: „Niech żyje“!).

Bowiem sprawa podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego wsi, podniesienia poziomu i wydajności rolnictwa leży w najbliższym interesie wsi i całego narodu. Czy istnieje, czy jest do pomyślenia odrębna droga wsi do dobrobytu? Nie. Mogła być odrębna droga bogacza wiejskiego do tuczenia się kosztem wyzysku średniorolnego, małorolnego, bezrolnego chłopca, czyli kosztem wsi, kosztem zrabowania wsi możliwości rozwoju przez kapitalistów wiejskich, kosztem nędzy wsi w upadku materialnym i kulturalnym kosztem oddania wsi przez spekulatorów wiejskich w paść spekulantom miejskim, pa-

Pod zwycięskim przewodnictwem klasy robotniczej idziemy do socjalizmu

Wielkie zwycięstwa produkcyjne klasy robotniczej to były jednocześnie zwycięstwa wsi, która czeka na maszyny, na traktory, na towary, na elektryfikację, na postęp techniczny we wszystkich dziedzinach. Wzrost przemysłu zarówno dotychczasowy, jak przewidziany w pla-

skarżom, wydrwigroszom i kapitalistom.

Ta ostatnia próba cofnięcia historii wstecz, ta ostatnia próba zmontowania Chjeno-Piasta, obejmującego podziemie, reakcyjną część kleru, bogaczy wiejskich i miejskich, prawicowych „socjalistów“ w rodzaju Żuławskiego i Zdanowskiego, reakcjonistów wszelkiej maści, zbieranych do kupy przez agentury imperialistyczne — rozleciała się pod twarde ciosy zwycięskiej rewolucyjnej klasy robotniczej, wsparłej o sojusz z podstawową masą chłopską z biednymi i średniorolnymi chłopami. (Okłaski). A drzazgi od tych twarde ciosów, takie jak Mikołajczyk, Wójcik, Bańczyk czy Korboński leciały aż do Ameryki. Tę antyludową partię, dyrygowaną przez obcych imperialistów, znawiających się z niemiecką reakcją przeciwko polskim granicom, która stanęła do walki przeciwko Polsce Ludowej, zmiotł z powierzchni naszego kraju potężny zryw mas ludowych, sprzymierzone siły ruchu robotniczego i radykalny odłamek ruchu ludowego, skłoniony w Stronnictwie Ludowym, które walczyło u boku klasy robotniczej od pierwszej chwili tworzenia Polski Ludowej.

Nie skończyła się jednak wówczas nasza walka o Polskę Ludową i socjalistyczną, na rozgromieniu Mikołajczyka. Wróg przeszedł głębiej, przywarował nie skąpo słów, ale Polska Ludowa odnosiła dalsze nieprzerwane zwycięstwa.

Przemówienie powitalne

delegatki Ligi Kobiet

W imieniu robotników rolnych i pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych witam najserdeczniej Kongres Zjednoczeniowy Ruchu Ludowego i składam życzenia owocnych obrad.

Ruch Ludowy był zawsze całej klasie robotniczej i nam robotnikom rolnym szczególnie bliski — bo tak, jak ruch robotniczy — wyrósł w walce z naszym wspólnym wrogiem obszarncem i kapitalistą.

Nasz sojusz robotniczo-chłopski wydał bogate plony. Obaliliśmy ustrój wyzysku, chłopci odzyskali ziemię, zrabowaną przez obszarncików, robotnicy stali się współgospodarzami upośledzonych zakładów pracy.

Dzisiaj, pracując jako gospodarze na naszych socjalistycznych państwowych gospodarstwach rolnych, możemy się poszczycić, że przodujemy w produkcji rolniczej i osagamy

Wielkie zwycięstwa produkcyjne klasy robotniczej to były jednocześnie zwycięstwa wsi, która czeka na maszyny, na traktory, na towary, na elektryfikację, na postęp techniczny we wszystkich dziedzinach. Wzrost przemysłu zarówno dotychczasowy, jak przewidziany w pla-

Wierzymy, że zjednoczenie Waszego ruchu wyda dla mas chłopskich bogate plony, że wzmożni siły postępu i demokracji — wyprowadzi wieś polską na szeroką drogę — socjalizmu.



nie 6-letnim, wzrost, który zdecydowanie zmienia oblicze Polski, to wielka perspektywa rozwoju wsi polskiej i jej wyzwolenia, jej przejścia na wyższe formy gospodarki rolnej, na spółdzielnie produkcyjne, do perspektywy podniesienia dobrobytu materialnego, podniesienia kultury, perspektywa wyzwolenia kobiety wiejskiej i jej awansu społecznego, to wspaniała perspektywa dla młodzieży chłopskiej, dla jej dalszego awansu społecznego poprzez zwiększenie ilości szkół, przez szerokie możliwości zatrudnienia, przez wszelkie możliwości kształcenia.

Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że budowa fundamentów socjalizmu — to perspektywa rozwoju dla całego narodu.

I rzecz prosta, że budowa fundamentów socjalizmu — to jest także budowa tych fundamentów na wsi.

Wielkie zadania czekają zjednoczony ruch ludowy. Wzmocni wysiłek mas małorolnych i średniorolnych chłopów dla podniesienia poziomu gospodarki rolnej i dla przechodzenia na wyższe formy gospodarowania, a więc wzmocni czujność, a więc walczyć z bogaczem wiejskim, ze spekulantem, z reakcyjną wrogą sprawie ludowej częścią kleru, ze wszystkimi wrogami Polski Ludowej, a więc ogromne, wspólne nasze zadanie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest podstawą silnej władzy ludowej, która wyraża dążenia ogromnej większości narodu do zbudowania sprawiedliwego ustroju, a więc wzmocnienie walki o pokój, o utrwalenie możliwości pokojowej pracy i pokojowego wspaniałego rozwoju naszego narodu. A więc zacieśnienie więzów przyjaźni i braterskiej współpracy z krajem, którego walka i wysiłek sprawiły, że narody wyzwolone zostały spod groźby zagłady przez zbrojceki faszyzm i że mogą dziś budować swoje nowe życie, z krajem, którego siła jest dziś największą zaporą przeciw zaborczym planom imperialistów, z krajem, wokół którego skupiają się wszystkie współpracujące z sobą narody demokracji ludowej, wszystkie siły postępu na całym świecie, tworząc niezwykły, rosnący obóz pokoju — zacieśnić braterskie więzy z naszym wielkim przyjacielem Związkiem Radzieckim. (Okłaski).

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza życzy masom chłopskim, aby zwycięstwo nad przeszłością było wstępem do dalszych zwycięstw przyszłości, do dalszych wspólnych zwycięstw mas pracujących w walce o pokój, w walce o zbudowanie szczęśliwej, bogatej, silnej, sprawiedliwej dla wszystkich Socjalistycznej Polski. (Huczne okłaski, wszyscy wstają).

# I DZIEŃ OBRAD KONGRESU JEDNOŚCI

## (Dalszy ciąg sprawozdania ze strony 4)

teże burżuazji i obszarstwa. W ten sposób wspólnie z klasą robotniczą tworzymy braterską wspólnotę mas pracujących i zgodnie z wolą tych mas nasze Zjednoczone Stronnictwo Ludowe podejmując jeszcze silniej walkę o usunięcie krzywdy i wyzysku na wsi, o zbudowanie Polski, w której nie będzie już nigdy krzywdzieli i pokrzywdzonych, nie będzie bogaczy i biedałów.

Kongres nasz odbywa się bez patronatu wiejskich elementów kapitalistycznych i bez burżuazyjno-obszarniczych agentów, których nie brakowało w przedwojennym Ruchu Ludowym. Toteż jestem głęboko przekonany, że obrad Kongresu nie będą miały żadne wątpliwości ideologiczne.

Historyczny Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego uważam za otwarty.

Wszyscy obecni na sali w liczbie kilku tysięcy osób powstają. Rozlegają się huczne oklaski. Sala śpiewa hymn „Gdy naród do boju”.

Przewodniczący mówi: — Proszę o zabranie głosu Prezydenta Rzeczypospolitej Obywatela Bierut.

Na sali rozlegają się znowu oklaski. Obecni wstają i witają owacyjnie Prezydenta. Słychać okrzyki: „Niech żyje Prezydent Bierut!”.

(Przemówienie Prezydenta Bieruta podajemy oddzielnie).

Po przemówieniu Prezydenta, zakończonym słowami o przyjaźni Polscy i Związku Radzieckiego, obecni powstają z miejsca, podejmując dźwięk skandowane okrzyki: „Niech żyje Polska Ludowa i Jej Prezydent Bolesław Bierut!”, „Niech żyje największy przyjaciel Polski Generalissimo Józef Stalin!”.

Przewodniczący Marszałek Kowalski udziela głosu przedstawicieli Wojska Polskiego Marszałkowi Polski Konstantemu Rokossowskiemu. Sala rozbrzmiewa spontanicznymi okrzykami: „Niech żyje!”.

Gdy Marszałek Polski Rokossowski mówi o głębokiej przyjaźni polsko-radzieckiej, obecni przyjmują te słowa żywiołowymi oklaskami. Gdy Marszałek Rokossowski mówi o jedności Ruchu Ludowego i sojuszu chłopko-robotniczym, zgromadzeni wołają: „Niech żyje Marszałek Rokossowski!”, „Niech żyje Wojewo Polskie!”.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego powitał sekretarz Partii Józef Cyrankiewicz, którego przemówienie było wielokrotnie przyjmowane żywiołowymi manifestacjami na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na mównicę wszedł serdecznie witany oklaskami wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski. Przez CK Stronnictwa Demokratycznego.

Następnie przewodniczący Kongresu Marszałek W. Kowalski udzielił głosu przedstawicieli Stronnictwa Pracy ob. Idźborowi.

Obydwa przemówienia przedstawicieli Partii Demokratycznych były przerywane rześmitymi oklaskami i okrzykami, zwłaszcza w tych momentach, kiedy mówcy wspominali o solidarności mas pracującej inteligencji z masami robotniczo-chłopskimi w dziele utrwalenia i budowania sprawiedliwości społecznej i pokoju.

Z kolei wita Kongres Sekretarz Zarz. Gł. ZSch. ob. Jaworski. Na wstępie gorąco pozdrawia delegatów imieniem mas członkowskich ZSch — potężnej organizacji, która wzięła na swe barki w znacznej mierze ciężar budowy nowej wsi.

Raz po raz zebrani przerywają mówcy, wznosząc wśród entuzjastycznych oklasków, okrzyki na cześć Związku Samopomocy Chłopskiej, Jego pracy i osiągnięć.

Jeszcze sala nie umiękła, a znowu srywa się potężna fala entuzjazmu. Na mównicę wchodzi Władysław Matwin — Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — przynosząc gorące, bojowe pozdrowienia dla Kongresu od milionowych szeregów zorganizowanej młodzieży polskiej. Entuzjazm sali osiąga punkt kulminacyjny, gdy mówca opowiada o wrznięciach jakie odniosła delegacja młodzieży polskiej, która właśnie po-

przedniego dnia wróciła z wycieczki do Związku Radzieckiego i stwierdza, że młodzież polska miast i wsi będzie opierać swą pracę i walkę na doświadczeniach i wzorach wspaniałej organizacji młodzieży radzieckiej Komsomolu.

Na zakończenie mówca wznosi okrzyki: „Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe”, „Niech żyje jedność młodzieży polskiej w walce o pokój”, „Niech żyje Prezydent RP Bolesław Bierut!”.

Zgromadzeni wstają, okrzykiem: „niech żyje” nie ma końca. Sala aż drży od potężnych skandowanych okrzyków: „Bierut — Bierut — Bierut!”.

Z kolei w prostych, serdecznych słowach przemawia przedstawiciel Związku Zawodowego Robotników Rolnych ob. Gala.

Po przerwie, przewodniczący Marszałek Wł. Kowalski wznawia obrady, udziеляjąc głosu ob. Chaburze, który odczytuje depesze nadesłane na Kongres.

Na Kongres Zjednoczeniowy napłynęło dotychczas ogółem 94 depesze. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację pisze m. in.:

Organiczne zjednoczenie się mas chłopskich potęguje siły polskiej demokracji walczącej w pierwszych szeregach światowego obrotu anty-imperialistycznego z niezwykłym Związkiem Radzieckim na czele, gwarantem wolności i niepodległości narodów, obrońcą trwałego, demokratycznego pokoju światowego.

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyraża w imieniu 400 tysięcy rzeszy członkowskiej swe głębokie przekonanie, że Kongres Wasz pogłębi sojusz robotniczo-chłopski i wyprowadzi szerokie masy chłopskie na jedynie słuszną drogę, drogą zespółowej gospodarki rolnej, kulturalnej i dostatejnego życia.

Żydowska Partia Robotnicza w Polsce Komitet Centralny, w imieniu tysięcy robotników żydowskich walczących o pokój, postęp i socjalizm, o społeczne i narodowe wywołanie ludu żydowskiego na całym świecie, o socjalistyczne państwo Izrael — przesłała gorące pozdrowienia i życzenia Kongresowi Jedności Ruchu Ludowego w Polsce.

Następna depesza pochodzi od górników z Katowic, którzy piszą m. in.: My, Wasi bracia górnicy, cieszymy się z połączenia stronnictw ludowych w jedno nierozwalne ogniwo dla ugruntowania trwałego pokoju. Kongres stronnictw ludowych stanowiący wyraz zwycięstwa nad imperializmem faszystowskim i siłami reakcyjnymi jeszcze bardziej zacieśni węzły naszej przyjaźni i braterstwa i jeszcze bardziej wzmocni obóz pokoju i postępu. My górnicy jesteśmy głęboko przekonani, że nowe stronnictwo ludowe wraz z klasą robotniczą w oparciu o doświadczenie Związku Radzieckiego przyspieszy odbudowę kraju, pod-

okrzykiem na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, który zgromadzeni podchwycili z entuzjazmem, zakończył mówca swoje powitanie.

Marszałek Kowalski udziela głosu delegatowi zalogi fabryki traktorów „Ursus” ob. Serwikowi.

Przynosi on pozdrowienie rzeszy robotniczych „Ursusa” dla Kongresu Jedności.

Gdy w trakcie przemówienia z ust mówcy pada nazwisko Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina, pod którego przewodnictwem narody zwyciężyły w walce o pokój, na sali powstaje trudny do opisania entuzjazm.

W odpowiedzi na okrzyki na cześć ZSL, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, które mówca wznosi na

niebie dobrobyt mas robotniczych i chłopskich, aby krocząc do pełnego wyzwolenia narodowego, zbudować Polskę socjalistyczną.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w swej depeszy z radością wita historyczny Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako instytucja chłopko-robotnicza zapewnia, że służy i służyć będzie wychowaniu dzieci robotniczych i chłopskich w duchu socjalizmu przez co przyczyni się do ugruntowania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Do Prezydium Kongresu nadeszły poza tym dalsze depesze od wielu instytucji, stowarzyszeń i organizacji.

Z kolei Marszałek Kowalski oddaje przewodnictwo obrad ministrowi Wincentemu Baranowskiemu.

Na mównicę wchodzi Marszałek Kowalski, aby wygłosić referat na temat podstaw programowych Zjednoczonego Ruchu Ludowego. W tej chwili wybuchła olbrzymia fala entuzjazmu. Zgromadzeni witają długoletniego bojownika radykalnej myśli chłopskiej, w po witanu tym przebijają wdzięczność mas chłopskich za Jego trud i wysiłek poświęcenia w czasie długoltnich zmagani z obozem wstępczności i rozbiłajkami elementami w Ruchu Ludowym i radość, że dzięki Jego pracy chłopcy polscy mogą przeżywać taką chwilę. Kowalski... Kowalski skanduje sala. Po długiej chwili sala cichnie i do zebranych padają pierwsze słowa przemówienia.

Ponad 2-godzinny referat (tekst jego podajemy na oddzielnym miejscu), wysłuchali zgromadzeni w skupieniu i z uwagą, przerywając wielokrotnie oklaskami i okrzykami entuzjazmu w momentach, gdy Marszałek Kowalski mówi o zwycięstwie mas robotniczo-chłopskich w naszym kraju nad reakcją, gdy roztoczył wizję nowej, szczęśliwej Polski, którą masy pracujące budują i zbudują, gdy stwierdzał, że w oparciu o sojusz ze Związkiem

zakończenie, delegaci odpowiadają: „Niech żyją bracia robotnicy!” — i znowu brawa i znowu entuzjastyczne okrzyki.

Na mównicę wchodzi następni ob. Culic, który składa meldunek o wykonaniu Czynu Kongresowego. Padają cyfry, mówiące o setkach nowych szkół, świetlic, o tysiącach kilometrów naprawionych dróg, o rzeszach analfabetów uczących się pisać. Mówca podaje tylko suche cyfry. Za tymi cyframi kryje się jednak głęboka treść, która pobudza do żywiołowej reakcji zebranych na sali. Padają nowe cyfry, wybuchają nowe brawa. Tu dopiero można się przekonać jak wspaniale wyniki dał Czyn Kongresowy.

Słowa meldunku, że wartość materialna Czynu wyniesie około 600 milionów złotych giną w nowym wy-

Radzieckim wywalczymy pokój i szczęśliwe jutro.

Wraz z ostatnimi słowami Marszałka Kowalskiego na sali znów zrywa się burza długo niemilkących oklasków.

W tej chwili minister Baranowski ogłasza, że delegacja ZMP przybywa, aby złożyć meldunek o wykonaniu Czynu Kongresowego przez młodzież. Idą. Pocuają się w barwnym korowodzie dziewczęta i chłopcy w strojach ludowych i w ZMP-owskich koszulkach, widać również piórpusze czapek górniczych i wojskowe mundury. Zgromadzeni na sali wstają. „Niech żyje młodzież polska — przyszłość narodu!” — „Niech żyje ZMP” — witają delegaci przedstawiciele młodzieży.

Za chwilę na mównicę staje przedstawicielka młodzieży i składa meldunek. Padają długie szeregi cyfr mówiących o wynikach Czynu Młodzieży dla uczczenia Kongresu.

Młodzież godnie powitała Jedność Ruchu Ludowego. „Pod przewodnictwem PZPR i ZSL młodzież polska pójdzie naprzód, aż do zupełnego zwycięstwa”. — kończy swe przemówienie przedstawicielka ZMP.

## Braterskie pozdrowienia od robotników przekazał Kongresowi delegat pierwszej w Polsce fabryki traktorów

Obywatelki i Obywateli! My, robotnicy pierwszej w Polsce Ludowej fabryki traktorów „Ursus”, gorąco pozdrawiamy i witamy Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych, Cała Polska Klasa Robotnicza z wielką radością i gorącym uznaniem przyjmuje Zjednoczenie Ruchu Ludowego, kładące kres długoltniemu rozbiću stronnictw ludowych.

My, robotnicy fabryki „Ursus”, szczególnie gorąco witamy Wasz Kongres. W naszej fabryce produkujemy traktory, przyczyniając się w ten sposób bezpośrednio do przebudowy wsi polskiej, do podniesienia gospodarki, poprawy bytu szerokich mas chłopów małych i średniorolnych. Powiększamy produkcję na szep fabryki, z każdym dniem pracujemy coraz lepiej, coraz wydajniej. Wiedząc, że każdy traktor wyprodukowany ponad plan przyczynia się do szybszej likwidacji wielowiekowych zaniedbań wsi polskiej, do szybszej budowy socjalizmu w Polsce.

I dlatego my, robotnicy „Ursusa”, wykonaliśmy nasz plan 3 letni i plan roczny o przeszło dwa miesiące przed terminem. I dlatego właśnie mamy wsi polskiej w tym roku 480 traktorów ponad plan.

Nasza fabryka utrzymuje poprzez ruch łączności ścisłą współpracę z wsią polską. Pomagamy chłopom w pokonywaniu trudności. Dzisiaj widzimy, że nasza praca, praca dla podniesienia poziomu wsi polskiej nie idzie na marne, znajduje ona odzew wśród chłopów małych i średniorolnych.

buchu entuzjazmu. Trudno wyrazić nastroj na sali, trudno znaleźć słowa, które oddałyby uczucia zgromadzonych z całej Polski chłopskich delegatów.

Na zakończenie wstępnej części Kongresu zgromadzeni delegaci ze swego grona przedstawicieli, którzy złożyli wieniec w hołdzie bojujnikom, poległym w walce o wolność i demokrację. Za chwilę oddzielnie grupy delegatów udały się z wieńcami do pomnika Nieznanego Żołnierza, pomnika Braterstwa i pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej.

Przewodniczący Kongresu Marszałek Wł. Kowalski zarządza przerwę obiadową.

Przemówienia powitał podajemy osobno.

Za chwilę delegacja młodzieży wychodzi, a na sali rozlega się nowy huragan oklasków i okrzyków. Na mównicy zjawia się Józef Niecko. Długoletni, zasłużony przywódca chłopski staje przed Kongresem, aby wygłosić referat na temat programowych założeń ZSL. (Tekst referatu podamy w numerze jutrzejszym).

W obszernym wywodzie mówca poddał analizie przeszłość Ruchu Ludowego, a następnie rozwinął zasady, na jakich buduje swe zęby ZSL. Odpowiedzią na okrzyki na cześć Zjednoczonego Ruchu Ludowego, jakim mówca zakończył swój referat, jest nowy wybuch entuzjazmu.

Następują wybory komisji kongresowych. Programowo-Statutowej, Matki, Mandatowej, Wnioskowej i Skrutacyjnej.

Obrady pierwszego dnia Kongresu zakończone. Delegaci udają się do kwater na zasłużony odpoczynek, wnosząc ze sobą niezapomniane wrażenia. Gmach Politechniki bije światła w reflektorach ustawionych naprzeciw. Z placu odjeżdżają ostatnie autokary...

## Na sali obrad

Gmach Politechniki Warszawskiej, w którym przed rokiem dokonany był historyczny akt Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej, przez kilka dni jest znów miejscem doniosłych przemian politycznych, rozgrywających się w polskich życiu.

Wspólny Kongres SL i PSL w Politechnice to znów powiew historii przez tę salę, to znów zwycięstwo obozu postępu i rewolucyjnej społecznej nad niedobitkami reakcji, to znów początek nowego, historycznego etapu w marszu narodu polskiego ku ustrojowi pełnej wolności i pełnej sprawiedliwości.

Na sali Kongresu rzesze delegatów z całego kraju reprezentują wolę selek tysięcy chłopów. Nic nie dzieli na Kongresie tym ludzi. Wczorajsi działacze SL-u siedzą tu obok wczorajszych działaczy PSL-u. Ani światopogląd, ani wyznawany program nie dzieli już ich od znacznego czasu, ale wczoraj, mimo wszystko, były to jeszcze dwa nurty chłopskiego, radykalnego, rewolucyjnego ruchu.

Dziś nawet przynależność partyjna nie dzieli więcej od siebie chłopów - ludowca z SL-u od chłopów - ludowca z PSL-u. Wielki to dzień, radostny dzień, pamiętny dzień w Ruchu Ludowym.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Witany huraganem oklasków, wchodzi na salę Kongresu Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w otoczeniu Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego i członków Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

Ileż oddania i ileż miłości zawierają te nieokreślone się dźwięki oklaski i to entuzjastyczne skandowanie przez Kongres „Bie — ruti!”, „Bie — ruti!”, „Ro — kos — sow — skil, Ro — kos — sow — skil” dla naszego ludowego Prezydenta i dla naszego ludowego Marszałka.

Przewodniczący Kongresu Jedności Ludowej, Marszałek Władysław Kowalski właśnie otworzył obrady i po powitanii przedstawicieli najwyższych państwowych władz i delegatów centralnych władz polskich partii politycznych, zwraca się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zabranie głosu:

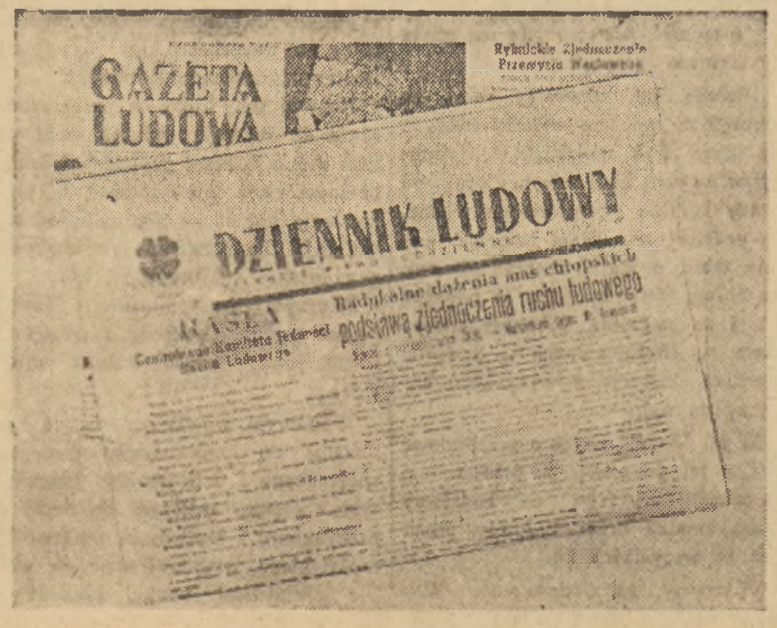
— Po raz pierwszy w dziejach naszej Ojczyzny chłop stał się gospodarzem we własnym kraju — brzmiały słowa Prezydenta Rzeczypospolitej.

I to w tym właśnie tkwi cała istota tej miłości i tego oddania, jakim lud polski darzy czolowego przywódcę polskiej klasy robotniczej i całego polskiego narodu. Nie, nie z niczego powstała ta miłość i nie z niczego zrodziło się to oddanie.

Nad salą Kongresu powiewają przywiezione ze wszystkich stron kraju zielone sztandary ludowe, stare, zastąpione sztandary, pamiętające niejedną piękną chwilę w dziejach politycznego ruchu chłopskiego w Polsce. Ludzie spod tych sztandarów ginęli za sprawą ludową od kul kapitalistycznej polityki w czasie bohaterskich strajków i buntów chłopskich, za czasów sanacji i od kul faszystowskich oprawców za czasów okupacji hitlerowskiej. Tym sztandaram, poświęconym krwią bojowników o sprawę ludową, było świętowane doznakać dnia, w którym Ruch Ludowy, zjednoczony i odnowiony organizacyjnie, jak i ideowo, olwiozy nową, złota kartę swych dziejów, już bez błędzenia po politycznych bezdrożach i bez popadania na dziełowych błędów.

Te sztandary będą po Kongresie przewodziły nowym dziejom wsi polskiej, szczęśliwym dziejom wsi polskiej, kroczącej teraz już równą i prostą drogą ku Polsce sprawiedliwej i społecznej, Polsce wolności i powszechnego szczęścia, Polsce — socjalizmu!

Niech żyje Polska Ludowa! (Isz)



W pierwszym dniu Kongresu Jedności Ruchu Ludowego ukazały się ostatnie numery „Dziennika Ludowego” i „Gazety Ludowej”. Na ich miejsce, jako organ NKW ZSL powstała „Wola Ludu”.

»Zamykamy na dzisiejszym Kongresie rozbić Ruchu Ludowego na zawsze«

# Chłopi i robotnicy budują potężną Polskę Ludową

Przemówienie Marszałka Władysława Kowalskiego na historycznym Kongresie

Marszałek Władysław Kowalski (powitany hucznymi oklaskami):

Obywateli! Obecny nasz zjednoczeniowy kongres jest kongresem historycznym i przelomowym w ruchu ludowym. Zamyka on na zawsze długi okres rozbić ruchu ludowego. Zamykamy na dzisiejszym kongresie rozbić ruchu ludowego na zawsze dlatego, że zwycięskie masy polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej rozbiły wrogów ludu pracującego, obalili w Polsce rządy burżuazji i obszarników, głównych winowajców stałego rozbićnia sił mas pracujących, a więc i sił naszego radykalno-ludowego ruchu. Zwycięskie masy polskiego ludu pracującego powołały w Polsce rząd robotniczo - chłopski, który strzeże praw ludu pracującego, a tym samym strzeże on naszych praw do trwałego zjednoczenia.

Burżuazja i obszarnictwo, posiadając do swej dyspozycji władzę, policję, wojsko, pieniądze, prasę i pomoc bogatych chłopów stała się rozbićnia ruch ludowy po to, aby go osłabić, aby sprowadzić go na ideologiczne manowce i w ten sposób przedłużyć swoje panowanie. Burżuazja nie cofała się przed żadnym kłamstwem, przed żadnym oszczerstwem, które rzuciła na radykalny ruch ludowy, aby go zożydzić wobec nieświadomionej części mas chłopskich. Tym nieświadomionym masom chłopskim starano się przedstawić radykalny ruch ludowy jako ruch rzekomo wrogi dla ludu i dla państwa, jako bzdury, które rzekomo chce zniszczyć wszystko, a nic zbudować nie potrafi.

Do pomocy burżuazji i obszarnictwu stanęła reakcyjna część kleru, posypały się na radykalny ruch ludowy kławy biskupie i księża. A gdy mimo prześladowań, mimo terroru, gwałtu i kławy księży, radykalny ruch ludowy stała się rozwijał, burżuazja i obszarnicy pomysłili o innych metodach walki z ruchem robotniczym i z radykalnym ruchem chłopskim, po myśli o metodach opanowania ruchu mas pracujących od wewnątrz przez zawładnięcie kierownictwem partii robotniczych i kierownictwem ruchu ludowego. Długo i mozolnie sączono jad w szeregi robotnicze i chłopskie, nasyłano swoich ludzi do kierownictwa ruchu robotniczego i chłopskiego, wytrwale pracowano nad zdemoralizowaniem przywódców, wypaczeniem ideologicznym, aż wreszcie i w ruchu robotniczym i chłopskim zebrano tyle sił, aby móc działać, rozłożyć i dalej demoralizować.

Pierwszego rozbić ruchu ludowego w Małopolsce dokonali bogaci chłopi pod kierownictwem endeków. Bogaci chłopcy utworzyli po rozbićniu

stronn. „Piast” i objęli kierownictwo nad tym stronnictwem. Nadając temu stronnictwu kierunek prawicowy, bogaci chłopcy zaczęli uprawiać politykę współpracy z wrogami pracujących mas chłopskich — obszarnikami i burżuazją.

Po rozbićniu, do kierownictwa „Piasta” dopuszczono również przedstawicieli wielkich przemysłowców i obszarników, Długosza, hrabiego Reya i innych. W ten sposób kierownictwo ruchu ludowego w Małopolsce zostało wydartą masom ludowym. Piastowcy przy wyborach do Sejmu zbierali głosy chłopów bezrolnych, małorolnych i średnio-rolnych, ale interesów tych mas nie reprezentowali i nie bronili, reprezentowali natomiast interesy nielicznej grupy bogatych chłopów czyli kapitalistów wiejskich, którzy dążyli do wspólnego z obszarnictwem i burżuazją sprawowania rządów, co urzeczywistnili po wyzwoleniu Polski. Rozszerzając swoją działalność na całą Polskę, utworzyli w latach 1923 i 1925 ostateczny rząd Chjeno-Piasta. Stronnictwo to, kierowane przez bogatych chłopów, do końca do trzymało wierności endekom.

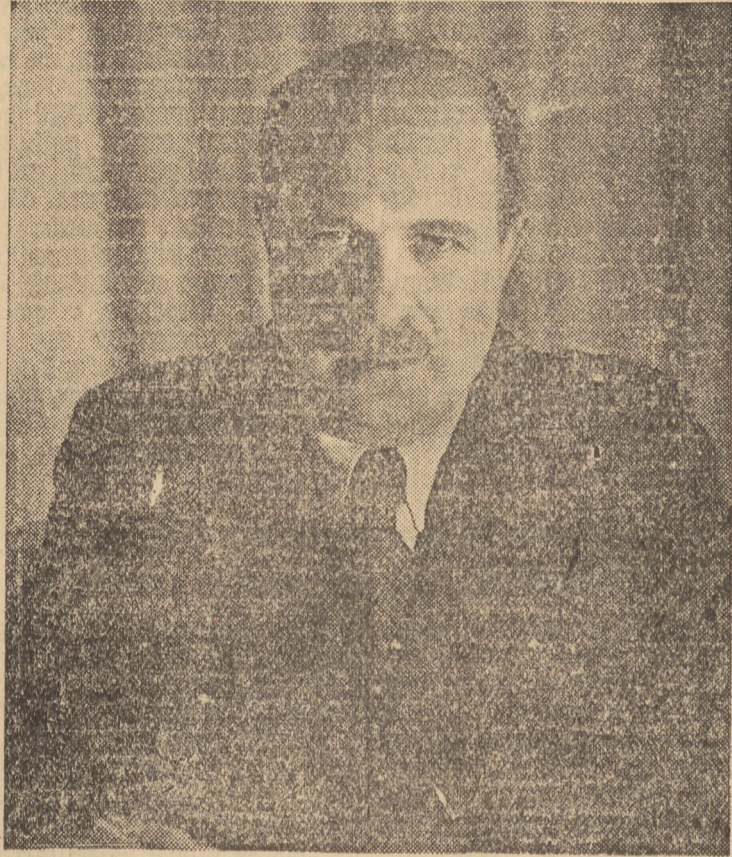
Jeśli chodzi o Kongresówkę, to tu ruch zaraniarski, który rekrutował się z najbardziej radykalnych i postępowych chłopów, ruch który wychował wielu rewolucyjnych działaczy, otrzymał nad sobą patronat Piłsudskiego, który udawał socjalistę. Zorganizowane z zaraniarzy w okresie pierwszej wojny światowej stronnictwo „Wyzwolenie” otrzymało od Piłsudskiego przywódca w osobie Stanisława Thugutta, który nawet niechętnie szedł do „Wyzwolenia”, gdyż uważał masy chłopskie za niebezpieczne dla ustroju kapitalistycznego, był przeciwny organizowaniu chłopów w silne stronnictwo, obawiając się, że stronnictwo takie może się przerodzić w organizację rewolucyjną. Marzeniem Thugutta było trzymanie chłopów pod hegemonią burżuazyjnej inteligencji oraz drobnej burżuazji miejskiej, która miałaby kierownictwo partii w swoich rękach. Idea więc Thugutta było takie stronnictwo, które trzymałoby chłopów mocno w ryzach i nie pozwoliło im na rewolucyjne poczynania.

Utworzony przez Thugutta po wyjściu z „Wyzwolenia” „Klub Pracy” miał być zalążkiem tej inteligencjonalno-burżuazyjnej partii na wzór partii Herriota we Francji. W Polsce jednak brakło miejsca dla takiej partii. Kupcy w Polsce szli z endecją, inteligencja burżuazyjna również szła bądź z endekami, bądź z piłsudczykami. Gdy po kilku próbach zebrali burżuazyjno-inteligencko - mieszczańskich nic z tego nie wyszło, Thugutt poniechał tej działalności i z czasem wrócił do ruchu ludowego.

## Kapitaliści wiejscy i burżuazyjna inteligencja w kierownictwie chłopskich organizacji

Przejęcie przez Thugutta pod naciskiem Piłsudskiego stanowiska przywódcy „Wyzwolenia” miało ten skutek, że ruch ludowy na terenie Królestwa Kongresowego od razu po odzyskaniu niepodległości w latach 1918-19 dostał spory zastrzyk elementu

inteligencjonalno - burżuazyjnego, zwłaszcza piłsudczyków. W ten sposób radykalizm ruchu ludowego zaraniarsko - wyzwoleniowego u góry sparaliżowany został bardzo szybko. Thugutt z czasem zerwał z piłsudczykami, ale paraliż, jaki wprowadził do „Wyzwo-



lenia” zaraz na wstępie niepodległości Polski w latach 1918-1919 i następnym zaciążył na tym stronnictwie, a w końcu zdeprawował i rozłożył je zupełnie.

Tak więc, jak widzimy, burżuazja endeka i ukryte agentury inego odłamu burżuazji, piłsudczyzna, dopomogły do opanowania kierownictwa ruchu ludowego przez burżuazyjną inteligencję i kapitalistów wiejskich tj. bogatych chłopów, których interesy zabiegali się z interesami całego obozu burżuazyjnego. Warstwa bogatych chłopów, jak i cały obóz kapitalistyczny, obawiając się rewolucji, stała się tym hamulcem dla pracujących mas chłopskich w ich walce o zniesienie krzywdy, wyzysku, w walce z poniżaniem i poniewieraniem godnością ludzką, w walce o obalenie rządów burżuazyjnych i utworzenie rządu robotniczo - chłopskiego.

Jak zatem widzimy hamulec dla powstrzymania rewolucyjnego poczynań pracujących mas chłopskich znalazł się w łonie samej wsi. Opanowawszy kierownictwo ruchu ludowego u góry, kapitaliści wiejscy, bogaci chłopcy co raz bardziej spychali ruch ludowy na drogę konszachtyw i ugody z obszarnictwem i burżuazją wiejską. Zaczęto poszukiwać dróg i metod sprowadzenia mas chłopskich na ideologiczne bezdroża. Wy myślało się rzekomo nowe,

## Zanik radykalnej ideologii wśród posłów i działaczy ludowych

Walka między wielu przywódcami ludowych stronnictw prowadzona była nie o ideę, nie o wyzwolenie mas chłopskich, nie o obalenie burżuazji, lecz wyrosła ona z podszywania obozu burżuazyjnego dla skompromitowania w oczach mas ruchu ludowego i sejmu, celem utworzenia drogi do absolutnej władzy dyktatorskiej.

Zanik radykalnej ideologii w ruchu ludowym spowodowany okultowaniem jego kierownictwa doprowadził do ślepoty politycznej wielu uczciwych przedtem posłów chłopskich i działaczy ludowych, którzy nie dostrzegali w ruchu ludowym działalności wroga i wypaczania w tym ruchu idei walki o nową ludową Polskę, o rząd robotniczo-

agrarny, teorie, okłamywało się pracujące masy chłopskie możliwością poprawy ich dołu w systemie kapitalistycznym, ludzono ciągłymi obietnicami reformy rolnej, wmawiało się tym masom ręką różnicę interesów między nimi a proletariatem wiejskim.

Uboгим masom chłopskim, którym ledwie kartofli starczyło do jedzenia, którzy nie mieli się w co ubrać, masom przez burżuazję pokrzywdzonym, wyzyskiwanym i poniewieranym wpajano fałszywe pojęcia o rzekomej odmienności chłopskiej duszy, o tężyźnie i tym podobne bzdury, aby przez wytworzenie fałszywych ambicji zajął umysły chłopów różnymi spekulacjami po to, by odwrócić uwagę mas chłopskich od niesprawiedliwości jaka je spotykała na każdym kroku ze strony burżuazji i jej organów rządowych.

Działając w kierunku stałego niszczenia sił chłopskich mas pracujących, elementy kapitalistyczne demoralizowały i rozbićły ruch ludowy, dzieląc go na wiele grup. Tym rozbićciem ruchu ludowego na wiele grup — burżuazja stworzyła nielada widowisko. Stronnictwa ludowe prowadziły pomiędzy sobą żaźartą walkę. Posłowie i działacze stronnictw ludowych ośmielali się wzajemnie, kłócili się między sobą publicznie na wiecach i w sejmie.

od zjednoczenia się do walki z ustrojem krzywdy i wyzysku. Najbardziej ambitni ludzie nie wyrzymali tego rozbićcia i tego okłamywania mas, własne sumienie nie dało im spokoju, zlamaliby wszelkie opory i zjednoczyli się do walki.

Tymczasem przywódcy ludowi zachowywali się w sejmie i na wiecach jak handlarze na targowiskach — kto kogo lepiej okpi. Wrona podstawiła na wiecu stołka posłowi Smole, oskarżając go, że żądał on w sejmie podatku od pszczoł i mają inspektora liczyć pszczoły w ulach. Posłowi Okoniowi podstawiło stołka w ten sposób, że przekupiono pannę, która miała dziecko i gdy Okoń zaczął przemawiać na wiecu, panna ta wystąpiła z żądaniem, aby płacił na dziecko jako jego ojciec, choć to nie było prawdą. Nie będę mnożył dalszych faktów, które działy się stale, a którymi z wieców i zebrań urządzano pośmiewisko nad ruchem ludowym.

## Narastanie fali rewolucyjnej mimo rozbijackiej działalności prawicowych socjalistów

Z czasem, jak wiemy, burżuazja zaczęła przyśrubowywać ten sejmowy kabaret, gdyż w kraju rosła fala rewolucyjna, zaś sejm, o co burżuazji chodziło, dostatecznie skompromitował się w masach, przestał działać usypiająco na masy. Wtedy w górach PPS i stronnictw ludowocowych zaczęto pokrzykiwać, protestować, ale nie zwrócono się o pomoc do zręwolucjonizowanych mas, lecz starano się drogą legalną przez konszachty odgórnie z burżuazją zachować sobie prawo mandatowe. Gdy konszachty już nie pomogły, gdyż burżuazja parla do absolutnej dyktatury, sklecono „Centrolew”, stawiając w dalszym ciągu nie na rewolucję, lecz na kartkę wyborczą. Skończyło się to, jak wiemy, Brześciem, a w kilka lat potem utworzeniem sejmu sansacyjno-ozonowego mianowanców, a więc skończyło się to absolutną dyktaturą obozu wielko - kapitalistycznego.

Wypada mi w tym miejscu choć w kilku zdaniach naświetlić rolę PPS, która wybitnie przyczyniała się do rozbijania ruchu robotniczego i która przyczyniała się do faszyzacji przedwojennej Polski.

Jak o tym wiadomo, większość centralnych przywódców PPS dziesiątki lat była w służbie burżuazji. Rozbijając ruch robotniczy, przywódcy PPS na długo jeszcze przed pierwszą wojną światową prowadzili walkę z rewolucyjnym ruchem robotniczym grupującym się wokół S. D. K. P. i L. i PPS lewicy.

W niepodległej Polsce PPS przez całe międzywojenne dziesięciolecie prowadziła zacieklą walką przeciwko Komunistycznej Partii Polski oraz przeciwko innym odłomom rewolucyjnego ruchu robotniczego i chłopskiego. Używając wszelkich podstępów, wszelkich oszustw dla tumanienia mas robotniczych i chłopskich, góra PPS w własnych szeregach fuknęła każdą podejmowaną przez robotników rzetelną walką z burżuazją. Góra PPS zajęła czołowe miejsce w wyszukiwaniu oszczerstw przeciwko

Mogli to czynić tylko tacy ludzie, którzy stracili z oczu idee, ludzie-gracze, którzy zastracili wszelkie poczucie uczciwej ambicji osobistej, szlachetności i prawdy. Jedyną ich ideą pozostał mandat poselski i o to walczyli między sobą, aby zabezpieczyć sobie udział w tym teatrze, który nazywał się sejmem, a który burżuazja celowo wyllstawiała na pośmiewisko, żeby go skompromitować w oczach mas, gdyż burżuazja jak już wspomniałem, od początku dążyła do całkowitej i nieskrępowanej nawet wyborami dyktatury.

Tym rozbićciem ruchu ludowego i tymi koguciami walkami między sobą, tym całym swoim kuglarstwem politycznym wydawano ruch ludowy na pośmiewisko obozu burżuazyjnemu, narażając na to pośmiewisko również Bogu ducha winnych chłopów, którzy nie orientując się w tym kuglarstwie, to raz popierali Jana, to drugi raz Michała, choć obydwoj oni byli tego samego warci.

Wielkiej Rewolucji Październikowej i powstałemu w wyniku tej rewolucji państwu robotniczo - chłopskiemu, Związkowi Radzieckiemu, starając się zakłamać i ukryć przed masami pracującymi wielkie zwycięstwa, jakie ludy Związku Radzieckiego osiągnęły dzięki rewolucji.

Góra PPS była wylęgarnią szpiegów i prowokatorów, których posyłano do szeregów rewolucyjnego ruchu robotniczego, aby szkodzić temu ruchowi. Nic więc dziwnego, że przywódcy PPS otrzymali od rewolucyjnych działaczy robotniczych przydomek: „łańcuchowych psów burżuazji”. Wielu z nich obecnie z granicą wiernie służy interesom obcej burżuazji, a więc służy wrogom Polski Ludowej, wrogom mas pracujących.

Dołączając tę zdradziecką rolę gór PPS do tego, co działo się w górach ruchu ludowego, widzimy, że agenci burżuazji, nastani do ruchu robotniczego i chłopskiego osiągnęli bardzo duże rezultaty co, rzecz oczywista, przedłużało panowanie burżuazji.

Czy to wszystko, co się później w Polsce stało, oprzytomniło działaczy ludowocowych? Niezupełnie.

Są tacy działacze, którym ta kuglarzka działalność weszła w krew i tak nie mogą bez tego żyć, jak pijak nie może żyć bez wódki, a handlarz bez oszustwa. Oni to kuglarstwo polityczne, to gładzenie bez sensu, te kogucie między sobą walki, to warcholstwo i sobiepaństwo, to okłamywanie mas ludowych, nazywają wolnością i demokracją. Oni tęsknią za demokracją zachodnią systemu amerykańskiego, gdzie w okresie wyborczym obiecuje się wyborcom pokój, a potem lupi się z mas pracujących podatki i robi się armaty, żeby nabieć kieszenie fabrykantom. Obiecuje się przed wyborami budowę domów dla robotników, a po wyborach buduje się po świecie wojenne bazy,

(Dalszy ciąg na str. 8)

# »Zamykamy na dzisiejszym Kongresie rozbicie Ruchu Ludowego na zawsze«

## Przemówienie Marszałka Władysława Kowalskiego na historycznym Kongresie

(Dalszy ciąg ze str. 7)  
które mają zabezpieczyć zyski kapitalistów w krajach kolonialnych. Obiecuje się pra-

### W Ameryce wolno kapitalistom łąć ale robotnikom nie wolno upominać się o chleb i pracę

W Ameryce dużo prawi się o wolności, ale prawdziwą wolność ma tylko wielka burżuazja. Robotnikom dano ustawę ograniczającą ich prawa do upominania się o podniesienie zarobków. Murzynowi nie wolno w tej, niby to demokratycznej Ameryce, iść do restauracji z białymi Amerykanami, ani jeździć kołeją w przedziale z białymi, ani do kina, a nawet do kościoła nie wolno wchodzić przez te same drzwi, którymi wchodzi biali.

Prezydent Truman przed swoim wyborem obiecał znieść uchwalone przeciw robotnikom specjalne ustawy, ale po wyborach ani mu się śni dotrzymać tej obietnicy. Naszym warchołom politycznym podoba się ta demokracja amerykańska, gdzie wolno łąć ile się chce, ale nie wolno bezrobotnemu upomnieć się o chleb i pracę.

Tak zwani socjaliści w Anglii oklamywali robotników przed wyborami, że zagwarantują pokój, upaństwowią

ce, ale już pięć milionów robotników w samej Ameryce jest bezrobotnych i drugie tyle półbezrobotnych.

fabryki, że dadzą lepszą płacę itd. Dzięki tym kłamstwom zdobyli większość w parlamencie, lecz po wyborach przemysłu nie upaństwowili, natomiast podnieśli zyski fabrykantów, a zmniejszyli podatki robotników. Zmniejszyli podatki robotnikom, a opodatkowali robotników i zapo wiadają robotnikom, że czas będą jeszcze cięższe.

Zamiast walki o pokój wciągają Anglię do bloków wojennych na rozkaz amerykańskich kapitalistów. Burżuazja francuska ograniczyła już i nosi się z zamiarem dalszego ograniczenia swobód demokratycznych, aby pozabawić głosu robotników i chłopów francuskich.

Jak więc widzimy, ta zachodnia „demokracja” bardzo podobna jest do tej polskiej przedwojennej, nosi ona tam, na Zachodzie, zarówno cechy endeckiej „demokracji” przedmajowej jak i pomajowej, faszystowskiej dyktatury, zależnie od konieczności i potrzeby kapitalistów.

### Polityczni szalbierze usunięci z naszych szeregów

Nasi kuglarze polityczni, aż pieją do tej zachodniej „demokracji”, do tego wzoru amerykańskiego, gdzie się łą masom pracującym, ile się chce. Bez tego politycznego blagierstwa na wzór amerykański nudzą się, dostają nerwowej choroby, zaczynają ujadąć na nasz ustrój ludowy, wszystko im się tu zaczyna nie podobać. Takiego na przykład Putka, Wrone, Konstantego Paca, Rocha Kowalskiego, Sarcłowskiego, czy Langera, że tylko tych kilku wymienię, nie udało się wyleczyć z tej warcholskiej choroby, musieliśmy ich usunąć z naszych szeregów.

Są oczywiście i inni działacze, którzy w mniejszym, czy w większym stopniu zapadli na tę chorobę i nie mogą się spod jej działania wyzwolić, tęsknią do politykierstwa. Ale my wiemy, że gdyby nie zwycięstwo mas pracujących miast i wsi, gdyby nie przyjdzie władz ludowych, to w żadnym razie nie przedmajowa sejmokracja wróciłaby do Polski, lecz wróciłby sanacyjny faszizm i to w jeszcze ostrzej-

szym stylu. Usadowiłyby się w Polsce za zgodą polskiego faszystu, polskiej burżuazji obecne agentury, które strzegłyby tu interesów międzynarodowej burżuazji.

Jeśli u góry w ruchu ludowym mieliśmy zatem taki stan, że kierowali ruchem ludowym ludzie ideologicznie nam obcy, a ludzie nam przed tym ideologicznie bliscy ulegali wpływom tych obcych elementów — to bezpośrednio na wsi sprawa miała się inaczej. Na wsi stale istniał wielki nurt rewolucyjny. Ludowcy powszechnie mówili o kosach, gdy nie pomogą głosy. Cały błąd tkwił w tym, iż ludowcy początkowo ludzili się bądź głosowaniem do sejmiku, bądź nadzieją, że do tej walki zostaną powołani przez swoich przywódców, a zwłaszcza przez posłów, którzy w sejmie wygłaszali buńczuczne mowy.

Ale czas robił swoje, chłopcy zaczęli rozumieć, że ta gadanina ich przywódców, choć często się powtarza, żadnego rezultatu nie przynosi. Na wsi rosło więc niezadowolone i bunt.

### Niezależna Partia Chłopska wznica płomień rewolucyjny na wsi

Jak dalece wiesz już w latach 1925 — 26 podminowana była buntem, świadczy o tym niewywałszy rozwój niezależnej Partii Chłopskiej, partii, która miała odwagę wejść na drogę jednolitego frontu z Komunistyczną Partią Polski celem wspólnej walki o obalenie rządów burżuazji i obszarnictwa. Ilością członków i prenumeratorem pism NPCh przewyższała wówczas tak „Wyzwolenie” jak i „Piast”. Dziwne jednak, że gdy się rozmawia na temat NPCh z działaczami, którzy pozostali w „Wyzwoleniu” lub „Piast”, to można się od nich dowiedzieć ciekawej rzeczy, a mianowicie tego, że oni NPCh nie dostrzegali. Natomiast dostrzegli siłę NPCh rząd sanacyjny, który pośpieszył tę partię rozwiąć.

NPCh działała krótko, ale

przez ten krótki okres zapuściła szerokie korzenie w masach chłopskich, pogłębiła w masach chłopskich rewolucyjną świadomość walki z burżuazją o rząd robotniczo-chłopski. I ten płomień rewolucyjny po rozwiązaniu NPCh na wsi nie wygasł, przejawiał się on potem w buntach chłopskich przed wojną i w Bata-lionach Chłopskich podczas wojny. Przejawiał się on w „Wiciach”, w grupie „Woli Ludu”, a po wojnie w walce z mikołajczykowskim P.S.L-em, z którym dawni enpechowcy walczyli w S.L. jak i w PPR, gdy po rozwiązaniu NPCh część działaczy chłopskich, enpechowców, wróciła do „Wyzwolenia”, część wstąpiła do K.P.P. i ta część w okresie okupacji i po wojnie znalazła się w P.P.R.

Okres powstania NPCh, to okres narastania sił rewolucji w miastach i na wsi. W tym to okresie narastania sił rewolucyjnych sanacyjni faszyci wymyślili dodatkowe mamidło, tak zwaną czysto klasową politykę chłopską. To znaczy politykę rzekomo samodzielna, rzekomo czysto chłopską, wymierzona rzekomo również przeciwko burżuazji, ale faktycznie tylko przeciwko robotnikom.

Godzi się zapytać: komu była potrzebna ta rzekomo klasowa odrębna polityka chłopska wtedy, gdy masy robotnicze w miastach oraz masy bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów podejmowały rewolucyjną walkę

z burżuazją, gdy KPP i Niezależna Partia Chłopska organizowały te masy do rewolucji, gdy krzepł sojusz rewolucyjnych mas chłopskich z rewolucyjnymi robotnikami, na czele z Komunistyczną Partią Polski oraz lewicą PPS? Odpowiedź jest prosta: polityka ta potrzebna była tylko burżuazji i bogatym chłopom. Chodziło o rozbicie zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego, a więc o osłabienie sił rewolucji. Chodziło o przechwycenie nastrojów rewolucyjnych wśród chłopów i skierowanie tych nastrojów, gdzie się da przeciwko robotnikom, bądź też zepchnięcie ich na ślepe tory.

### „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie” na bezdrożach antychłopskich ideologii

Zadanie to zostało przez burżuazję przekazane do wykonania również szeregowi posłów ludowców. Agencji sanacyjni i dwójkarze, którzy wcisnęli się do ruchu ludowego, jak Polakiewicz i inni, zdolali zaagitować dużą liczebną grupę posłów z „Wyzwolenia”, podsuwając im jako nową ideę tę tak zwaną politykę klasowo-chłopską, to znaczy politykę całkowitej odrębności chłopskiej nie tylko bez sojuszu z klasą robotniczą, lecz na odwrót — zalecano chłopom walkę z klasą robotniczą. Natomiast głoszone solidaryzmem chłopskim, a więc solidaryzmem z kapitalistami wiejskimi, co oznaczało marsz z burżuazją w ogóle.

W ten sposób w samym ruchu ludowym burżuazja zdobyła pomocnicze narzędzie do walki z rosnącymi rewolucyjnymi siłami mas pracujących miast i wsi. Powstałe w styczniu 1926 roku z rozłamu „Wyzwolenia” tak zwane „Stronnictwo Chłopskie” za kanonowej polityki uznało właśnie te szkodliwe założenia ideowe, wymyślane w gabinetach sanacyjnych pułkowników. Oczywiście większość posłów i działaczy tego stronnictwa zaagitowana ową chłopską klasowością, działała, nie zdając

### Pod komendą sanacyjno-endecką

Ta haniebrna działalność wroga klasowego, burżuazji i kulaków, prowadzona w ruchu ludowym przed wojną, zastosowana została również podczas okupacji hitlerowskiej, kiedy to duża część przywódców ruchu ludowego grzęzła dalej w bagnie współpracy z sanacyjno-endecką delegaturą w kraju, słuchając rozkazów sanacyjno-endeckiego rządu emigracyjnego, któremu patronował Mikołajczyk. Wreszcie słuchając rozkazów szefa dwójki Pelczyńskiego i hrabiego Bora-Komorowskiego, jako dowódców AK, a więc ludzi, o których już dziś wiadomo, że działali w zmoście z Niemcami przeciwko Związkiowi Radzieckiemu oraz przeciwko lewicy polskiej, prowadzącej zdecydowaną walkę z hitlerowskim okupantem. Magnaci polscy i burżuazja polska jeszcze raz dowiedli podczas ostatniej wojny, że ich kieszeń jest ważniejsza od Ojczyzny.

Niestety, część działaczy ludowych, zaplątana w stare i nowe sieci burżuazyjnej obłudzie, nie umiała tego dostrzec. Trzeba było zwycięstwa Armii Czerwonej, trzeba było zwycięstwa lewicy polskiej, trzeba było rozgromienia burżuazyjnego obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplątanej w sidła burżuazyjne części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzeźwienie. Z tego, co powiedziałem, widzimy, jak ciężką drogę miały masy pracujących chłopów, zdążające do swego zwycięstwa i wyzwolenia, do obalenia burżuazji i zdobycia władzy. Trzeba było łamać terror burżuazji, obalać rzucane przez tę burżuazję eszczerstwa na radykalny, rewolucyjny ruch chłopski, trzeba było walczyć z klerem, który stanął po stronie burżuazji, trzeba było prostować różnego rodzaju polityczne oszusta burżuazji, trzeba było walczyć z niesumiennością polityczną, ze zbrojeniami ideologicznymi i z zdradą własnych przywódców.

### Walka o Polskę Ludową pod przewodnictwem klasy robotniczej

Koledzy! Jeżeli mimo te wszystkie przeszkody znajdujemy się w dniu dzisiejszym na tej sali jako przedstawiciele zwycięskich mas pracujących chłopów, jeżeli mamy w Polsce rząd robotniczo-chłopski, to zawdzięczamy to w

sobie całkiem sprawą z tego, że wypełnia rolę agencji sanacyjnej, co było dziwne, a co świadczy może również tylko o kompletnym zatraceniu się tych ludzi w chaosie politycznym, skoro weszli oni na tak szkodliwe bezdroża ideologiczne. Jak w miarę jedzenia rosł apetyt, tak w miarę działalności rozwijała się w „Stronnictwie Chłopskim” ta antyrobotnicza idea.

W dużej rozmiarom odezwią pod tytułem „Wieś i miasto”, po kilku latach istnienia, „Stronnictwo Chłopskie” wystąpiło z rodzajem manifestu, nawołując już wyraźnie chłopów do walki nie z burżuazją, lecz z robotnikami. Dwoh tych sanacyjnych agentów z byłego „Stronnictwa Chłopskiego”, mianowicie Stanisława Wrone i Konstantego Paca przyjeźliśmy w 1945 r. nieopatrnie do Stronnictwa Ludowego. Jeśli chodzi o Stanisława Wrone, to dowiódł on ostatnio w S.L. dokąd, jak powiedziałem, nieopatrnie został przyjęty w 1945 roku, że nie zaprzestał pełnić roli swoich sanacyjno - dwójkarskich mocodawców. Wprowadzili oni razem z Konstantym Pacem systematyczny rozkład w szeregach S.L. za co zostali z szeregów S.L. wypędzeni.

Obywateli! Jeżeli ta walka ludu pracującego miast i wsi z panow-

zą burżuazji, a więc o osłabienie sił rewolucji. Chodziło o przechwycenie nastrojów rewolucyjnych wśród chłopów i skierowanie tych nastrojów, gdzie się da przeciwko robotnikom, bądź też zepchnięcie ich na ślepe tory.

Jeśli idzie o politykę zagraniczną, którą wypada mi z kolei omówić, to jak wiadomo, rządy burżuazyjne przed wojną prowadziły politykę zgubną dla Polski przez włączenie Polski do bloków imperialistycznych - faszystowskich, których ostrze skierowane było przeciwko państwu ludowemu i pokojowemu Związkiowi Radzieckiemu. Burżuazja polska przez całe dwudziestolecie rozsiewała nienawiść do ludowego państwa radzieckiego, wykorzystując między innymi słuszną nienawiść narodu polskiego do carskiej Rosji. Starano się ukryć przed narodem polskim fakt, że stonunki w byłym imperium carskim zostały zmienione, że imperializm carski został obalony, że na jego miejsce przyszła władza ludu, uznająca prawo każdego narodu do niepodległości. Starano się zataić fakt uznania niepodległości Polski przez rewolucyjny rząd radziecki natychmiast po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Starano się wzmóc narodowi polskiemu, że jest to ta sama Rosja, że Polsce

mowe nowego państwa, bez czego nie można byłoby również zwyciężyć. Znajdujemy się na tej sali jako przedstawiciele zwycięskich mas pracujących chłopów dlatego, że 32 lata temu masy pracujące carskiego imperium pod przewodnictwem klasy robotniczej, kierowanej przez genialnego Lenina, rozbiły carski ustrój i na gruzach tego ustroju założyły państwo robotniczo-chłopskie — Związek Radziecki.

Obrađujemy tu jako przedstawiciele zwycięskich mas pracujących wsi dlatego, że Związek Radziecki pod wodzą Wielkiego Stalina rozbił hordy faszystowskie Hitlera, Mussoliniego i Horthy'ego. Obrađujemy tu dlatego, że masy pracujące miast i wsi pod przewodem awangardowej partii proletariatu Polskiej Partii Robotniczej przy udziale lewicy PPS i lewicy SL wzięły w roku 1944—45 władzę w swoje ręce i władzę tę utrzymały wbrew terrorowi burżuazyjnych bojówek, wbrew zmobilizowanym w mikołajczykowskiemu siłom burżuazji miejskiej i wiejskiej. Ze wreszcie dojrzała i przewidująca awangarda klasy robotniczej podczas okupacji hitlerowskiej nie dała się uspić reakcji obłudną frazeologią narodową, wymagającą posłuchu dla burżuazyjnej agentury londyńskiej, czyli rządu Sosnkowskich, Bieleckich, Mikołajczyków, lecz rzuciła hasła walki z okupantem o nową, ludową Polskę, mobilizując wokół tego hasła bojowe oddziały GL i AL oraz buntujące się przeciw akowskiemu dowództwu oddziały B.Ch. mobilizując również wokół ideału Polski Ludowej masy pracujące miast i wsi.

Oto dlaczego obrađujemy tu dzisiaj jako wolni ludzie, jako przedstawiciele wolnych i zwycięskich mas pracujących chłopów. Obywateli! Jeżeli ta walka ludu pracującego miast i wsi z panow-

zą burżuazji, a więc o osłabienie sił rewolucji. Chodziło o przechwycenie nastrojów rewolucyjnych wśród chłopów i skierowanie tych nastrojów, gdzie się da przeciwko robotnikom, bądź też zepchnięcie ich na ślepe tory.

Jeżeli ta walka ludu pracującego miast i wsi z panow-

### Zgubna polityka zagraniczna przedwojennych rządów obszarnczo - sanacyjnych

grozi niebezpieczeństwo nowego zaboru ze strony rewolucyjnej Rosji. Samą rewolucję starano się przedstawić w najczarniejszych barwach. Posiadając swoich agentów w PPS i w ruchu ludowym, burżuazja zdołała i te partie wciągnąć do walki przeciwko Wielkiej Rewolucji Październikowej. Uległość gór PPS i uległość gór stronnictw ludowych wobec reakcji, udział ich w propagandzie przeciwko Rewolucji Październikowej umożliwiły Pilsudskiemu pochód na Kijów, a wszystko to razem wzięte wzmocniło pozycję burżuazji polskiej i ugruntowało władzę reakcji w Polsce zaraz na wstępie niepodległości. Skutki tej polityki znamy wszyscy, wiemy o tym, jak narastały siły reakcyjne od 1918 r. i czym się to skończyło dla mas ludowych i dla Polski. Rząd sanacyjny nawet w momencie zbliżającej się wojny w 1939 r. odmówił zawarcia przymierza ze Związkiem Radzieckim, oddając tym samym Polskę na łup hitlerowskim Niemcom.

Starano się ukryć przed narodem polskim fakt, że stonunki w byłym imperium carskim zostały zmienione, że imperializm carski został obalony, że na jego miejsce przyszła władza ludu, uznająca prawo każdego narodu do niepodległości. Starano się zataić fakt uznania niepodległości Polski przez rewolucyjny rząd radziecki natychmiast po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Starano się wzmóc narodowi polskiemu, że jest to ta sama Rosja, że Polsce

### Niewzruszone podstawy sojuszu z narodami Związku Radzieckiego

Obecnie, gdy Wielka Rewolucja Październikowa po raz drugi wróciła Polsce niepodległość dzięki zwycięstwom Armii Czerwonej nad hitleryzmem, Polska Ludowa, w której władzę sprawują masy pracujące robotnicze i chłopskie

waniem burżuazji, a więc z krzywdą, wyzyskiem, poniewieraniem godności człowieka pracy, jeśli ta walka trwała całe dziesięciolecie, jeśli wymagała ona wiele ofiar, cierpień, wiele przelanej krwi i łez, to na dzisiejszy nasz Kongres spada szczególnie obowiązek zastanowienia się nad dalszym trwałym zabezpieczeniem zwycięstwa mas pracujących. Wymaga tego od nas dobro mas pracujących, dobro Polski, która dwakroć — raz w końcu 18 wieku dzięki zdradzie magnatów, zaś w 1939 r. dzięki zdradzie burżuazji — utraciła niepodległość.

Kongres nasz nie może pominąć tych historycznych faktów, musimy wyciągnąć z nich naukę, aby już nigdy nie było w Polsce masakr policyjnych przeciwko masom pracującym, przeciwko ruchowi postępowemu tych mas. Nigdy więcej: Krakowa, Lubartowa, Jadowa, Łapanowa, nigdy Berzy Kartuskiej i więzień. Władza naszego państwa ludowego działa przeciwko wrogom ludu pracującego, przeciwko wszelkim knowaniom reakcyjnych elementów miejskich i wiejskich.

Polityka rządu ludowego, to polityka zabezpieczenia praw rozwojowych ludowi pracującemu miast i wsi oraz zabezpieczenia trwałej, wieczystej niepodległości naszej Ojczyzny — Polsce Ludowej. Takie są nasze nakazy na dziś i jutro, w tym kierunku powinny toczyć się obrady Kongresu, aby zabezpieczyć zwycięstwo mas pracujących i niepodległości Polski.

Poddawszy tej krótkiej analizie przeszłość ruchu ludowego, przejdę obecnie do spraw bieżących naszego życia politycznego.

Zwycięstwo mas pracujących i utworzenie w Polsce rządu robotniczo - chłopskiego zmieniło do gruntu naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną.

grozi niebezpieczeństwo nowego zaboru ze strony rewolucyjnej Rosji. Samą rewolucję starano się przedstawić w najczarniejszych barwach.

Posiadając swoich agentów w PPS i w ruchu ludowym, burżuazja zdołała i te partie wciągnąć do walki przeciwko Wielkiej Rewolucji Październikowej. Uległość gór PPS i uległość gór stronnictw ludowych wobec reakcji, udział ich w propagandzie przeciwko Rewolucji Październikowej umożliwiły Pilsudskiemu pochód na Kijów, a wszystko to razem wzięte wzmocniło pozycję burżuazji polskiej i ugruntowało władzę reakcji w Polsce zaraz na wstępie niepodległości. Skutki tej polityki znamy wszyscy, wiemy o tym, jak narastały siły reakcyjne od 1918 r. i czym się to skończyło dla mas ludowych i dla Polski. Rząd sanacyjny nawet w momencie zbliżającej się wojny w 1939 r. odmówił zawarcia przymierza ze Związkiem Radzieckim, oddając tym samym Polskę na łup hitlerowskim Niemcom.

(Dalszy ciąg na str. 9)



# Zwycięski kraj socjalizmu ZSRR niewzruszoną ostoją pokoju światowego

## Przemówienie Marszałka Władysława Kowalskiego na historycznym Kongresie

(Dalszy ciąg ze str. 8-9)

bienia innych narodów. Nasz sojusz z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wynika z braterstwa mas pracujących i z umiłowania pokoju przez masy pracujące. Dlatego nasz sojusz rozciąga się i obejmuje również masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Nasz sojusz, sojusz braterstwa i pokoju jest dziś potężny i niezłomny. Do naszego braterskiego sojuszu, do naszego bloku pokoju wchodzi tak potężne państwo jak Związek Radziecki ze swoimi dwustu milionami ludności. Wchodzi Ludowe Chiny z blisko pięćset milionami ludności. Wchodzi państwa demokracji ludowej z blisko osiemdziesięcioma milionami ludności. Blisko osiemset milionów ludzi wyzwolonych z jarzma ka-

pitalizmu stoi po stronie pokoju.

Po stronie pokoju stoją masy pracujące państw kapitalistycznych. Wielkie, wiele milionów liczące masy proletariatu francuskiego zorganizowane w potężnej Francuskiej Partii Komunistycznej i związkach zawodowych, wielkie, wiele milionów liczące masy pracujące, zorganizowane w potężnej Włoskiej Partii Komunistycznej i Socjalistycznej oraz we włoskich związkach zawodowych, oświadczyły dobitnie swojej burżuazji, że nie podejmą oręża przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwu demokracji ludowej. Przeciwko wojnie są masy pracujące Anglii i Ameryki. Podjęła walkę z niemieckim imperializmem Demokratyczna Republika Niemiecka, która uznala nasze granice na Odrze, Nysie i Bałtyku.

### Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wzorem dla wszystkich narodów

Rozwój tego potężnego ruchu pokojowego zawdzięczamy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i Jego zwycięstwu nad hitleryzmem. Jak wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny Związku Radzieckiego był w przeszłości i jest obecnie wzorem dla mas pracujących całego świata, tak wzorem dla wszystkich narodów stała się polityka pokojowa Związku Radzieckiego.

Skończył się szantaż z bombą atomową, gdy okazało się, że broń tę posiada również Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki używa tego nowego, potężnego odkrycia dla celów budownictwa pokojowego. Cały świat wstrząśnięty został wiadomością, że Związek Radziecki użył energii atomowej do odwrócenia biegu trzech potężnych rzek syberyjskich, których wody zamiast na północ popłyną na wielkie, wypalone słońcem stepy południa i użył ją do obrzucenia obszarów dla dobra ludzkości.

Oto, koledzy, różnica pomiędzy krwiożerczymi, egoistycznymi rządami burżuazji a rządem robotniczo-chłopskim Związku Radzieckiego. To, co zbrodnicy rządowi burżuazji miało służyć do wymordowania milionów ludzi, do zagrabienia cudzych ziem, to samo odkrycie w Związku Radzieckim służyć będzie dobru człowieka.

Amerkańscy podżegacze wojenny próbują oszukać swój naród, obiecują ojcom i matkom amerykańskim, że lży się łac będą tylko w Europie, że tylko matki i ojcowie rodzin europejskich będą płakać po zamordowanych w wojnie swych dzieciach. Ale jest to ohydne kłamstwo. Amerkańscy podżegacze wojenny nie znajdują tylu amatorów śmierci wśród innych narodów, ilu im byłoby do wojny potrzeba. Musieliby powstać na rzecz młodzieży Ameryki.

Zdajemy sobie sprawę z olbrzymiej potęgi Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zwycięstwo w wojnie leży po naszej stronie, wierzymy, że ewentualna wojna zakończy się klęską kapitalizmu na całym świecie, mimo to nie chcemy dopuścić do wybuchu wojny, chcemy oszczędzić cierpień wszystkim narodom, które musiałyby wziąć udział w wojnie, a więc i narodom krajów kapitalistycznych. Dlatego to, w imię rzetelnego humanitaryzmu,

gospodarczym oraz rozsiewa nym przez te agentury plotkarstwem, kłamstwem i oszczerstwami skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce.

### Bezrobocie i nędza polskich mas pracujących w okresie międzywojennym

Obywatela! Jeśli chodzi o naszą politykę wewnętrzną, jest ona również zgodna z interesami polskich mas pracujących.

W Polsce przedwojennej, rząd polskiej burżuazji rzeczywiście sprawował władzę polityczną nad polskimi masami pracującymi. W tej sprawie rząd polskiej burżuazji miał prawo własnej decyzji i decyzje te, jak wiemy, podejmował. Jeśli uznał za wskazane strzelać do mas — to strzelał, lub sadzał do więzień. Ale jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to tu rząd burżuazji polskiej własnej decyzji nie miał i mieć nie mógł. Decyzja w sprawach gospodarczych w przedwojennej Polsce należała również i do międzynarodowej burżuazji, która posiadała u nas swoje interesy, grabiła ile się dało i wywoziła z Polski za granicę olbrzymie sumy pieniędzy. Obcy kapitaliści zalewali rynki polskie własnymi towarami, wyrzucając polskiego robotnika na bruk. Toż cała masa fabryk i hut w Polsce albo wcale nie pracowała, albo pracowała dwa lub trzy dni w tygodniu. W ten sposób w miastach bezrobocie trwało od dnia odzyskania niepodległości do dnia utraty tej niepodległości, a więc przez całe dwudziestolecie i zgola nie zanosilo się na poprawę.

W ciągu tych samych dwudziestu lat Związek Radziecki, w którym władzę sprawował lud, z kraju czysto rolniczym, skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Bezrobocie w miastach, za stój w przemyśle uniemożliwiały odpływ nadmiaru ludności wiejskiej do miast, wskutek czego następowało stałe rozdrabnianie gospodarstw małych i średniorolnych. Rząd sanacyjny nie przejmował się tym ubóstwem klas pracujących, przeciwnie, ze strony sanacji padło hasło „życia wedle stanu” to znaczy, żeby chłop i robotnik jadł jeszcze mniej i gorzej „według stanu” się ubierał. Jednym słowem znajdowano sposoby na coraz większe ociemnianie i ubożenie kraju — tylko sposobu na uruchomienie nieczynnych fabryk i hut, ani sposobu na zahamowanie wywozu z Polski pieniędzy przez obcych kapitalistów znaleźć nie umiano.

### W Polsce Ludowej skończyliśmy z bezrobociem raz na zawsze

Taka była ta przedwojenna niepodległość Polski i tak toczyło się życie we wszystkim, stale ku dółowi.

A jak się dzieje obecnie, gdy władza jest w rękach ludu?

Po pierwsze, żaden kapitalista nie wywozi z Polski pieniędzy. Kapitaliści ci, Amerykanie, Belgowie, Francuzi, Niemcy i inni, którzy przed wojną posiadali w Polsce fabryki, huty, kopalnie węgla, elektrownie itp. nie mają u nas nic do gadania. Wszystkie te przedsiębiorstwa są obecnie własnością państwa polskiego, a więc własnością narodu. Jakie to przyniosło i będzie przynosić rezultaty, widzimy już obecnie.

Przez te krótkie pięć lat jakie dzieli nas od zakończenia wojny nasz zniszczony przez hitlerowskich zbrodniarzy przemysł został całkowicie odbudowany i rozbudowany, to znaczy przemysł nasz jest obecnie już większy niż przed wojną, choć zdarza się brak towarów na rynku. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że wzrosło w Polsce zapotrzebowanie na towary. Przemysł nasz obecnie produkuje dużo więcej towarów niż przed wojną.

Na przykład w stosunku do okresu przedwojennego produkujemy obecnie cementu przeszło dwa razy więcej, prawie dwa razy tyle węgla, żelaza, cukru, papieru. Lecz dla rozwijającego się w Polsce budownictwa jeszcze to nie wystarczy a dlatego zdarza się,

### W tempie przyspieszonym rozbudowujemy szkolnictwo

Skończyliśmy także z przedwojenną teorią sanacyjną o

zakończeniu wojny bogacze wiejscy lub ich popiecznicy zdołali opanować częściowo samorząd i spółdzielczość. Usunięcie ich z tych instytucji było koniecznością dlatego, że wykorzystywali oni te instytucje dla dalszego bogacenia się kosztem pracujących mas chłopskich, sabotowali zarządzania władzy ludowej, zajmowali się szpiegostwem, utrudniali działalność samorządu i hamowali rozwój spółdzielczości. Trzeba sobie, koledzy, zdać z tego sprawę i stać o tym pamiętać, że kulacy są wrogami naszego ludowego ustroju, są wrogami za prowadzenia pełnej sprawiedliwości społecznej i takimi oni pozostaną.

Podkreślam to dlatego, że wielu naszych działaczy wciąż jeszcze tego nie rozumie, powodując się sentymentem do kulaka, jako do chłopca, litując się nad rzekomą krzywdą tych wiejskich kapitalistów, zapominając o tym, ile oni wyrządzali krzywdy chłopom biednym, ile pogardy mieli oni dla biednych w tym czasie, gdy rządziła burżuazja i gdy oni bezkarnie, a butnie panoszyli się we wsi, stanowiąc podporę kapitalistycznego ustroju. Należy więc zerwać z wszelką pobłażliwością dla tych działaczy, którzy nie wyzbyli się sentymentu dla kulaków. Należy tych działaczy gnać precz z naszych szeregów. Z kulactwem należy walczyć i to walczyć tak, jak przystało na rzetelnym, świadomych bojowników o lepsze jutro dla mas pracujących, t. zn. bez jakiegokolwiek pozbłażania im.

Gdy kogo z was będzie kiedy ogarniał sentyment dla kulaka, to przypominajcie sobie, że macie również obowiązek czuwania nad dolą dawniej poniewieranych, biednych chłopów oraz nad nie-

podległością Polski z granicą na Odrze, Nysie i Bałtyku, niepodległością, którą utwalić mogą tylko masy pracujące, gdy natomiast powrót burżuazji stanowiłby dla Polski śmiertelną groźbę. A kulał obecnie stanowi we wsi czołową agenturę burżuazji, wygląda powrotu tej burżuazji, gotów każdej chwili podać jej burżuazji rękę. A za tem w imię dobra mas pracujących, jak również w imię niepodległości naszej Ojczyzny musimy stale czuwać i stać na każdym kroku walczyć przeciwko wrogom władzy ludowej, przeciwko plotkom i oszczerstwom rzucanym na władzę ludową przez klasowe go wroga — burżuazję i przez kapitalistę wiejskiego, a więc przez kulaka.

Musimy wzmocnić czujność, by przeszkodzić przenikaniu elementów wrogich do samorządu, spółdzielczości, do szkół średnich, wyższych, wojaskowych itd. Musimy wzmocnić czujność przeciwko agitacji reakcyjnej części kleru a zarazem otoczył szczerem poszanowaniem księży demokratów, idących z ludem.

A więc dalej walka z wrogami klasowymi. Walka o pełną władzę dla ludu pracującego. Rozbudować i umocnić władzę mas pracujących i znacząco rozszerzyć udział małorolnych i średniorolnych chłopów w Gminnych i Powiatowych Radach Nerodowych rozszerzać ich udział w społecznych organach kontroli nad spółdzielczością, nad szkolnictwem, wznosić czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem podatków itd. Wzmocnić siły małych i średniorolnych chłopów przez rozbudowę Zw. Samopomocy Chłopskiej, przez rozbudowę organizacji kobiecych i młodzieżowych, przez wzrost robot-

### Kulacy są groźnymi wrogami naszego ustroju ludowego

W początkowym okresie po zakończeniu wojny bogacze wiejscy lub ich popiecznicy zdołali opanować częściowo samorząd i spółdzielczość. Usunięcie ich z tych instytucji było koniecznością dlatego, że wykorzystywali oni te instytucje dla dalszego bogacenia się kosztem pracujących mas chłopskich, sabotowali zarządzania władzy ludowej, zajmowali się szpiegostwem, utrudniali działalność samorządu i hamowali rozwój spółdzielczości. Trzeba sobie, koledzy, zdać z tego sprawę i stać o tym pamiętać, że kulacy są wrogami naszego ludowego ustroju, są wrogami za prowadzenia pełnej sprawiedliwości społecznej i takimi oni pozostaną.

Podkreślam to dlatego, że wielu naszych działaczy wciąż jeszcze tego nie rozumie, powodując się sentymentem do kulaka, jako do chłopca, litując się nad rzekomą krzywdą tych wiejskich kapitalistów, zapominając o tym, ile oni wyrządzali krzywdy chłopom biednym, ile pogardy mieli oni dla biednych w tym czasie, gdy rządziła burżuazja i gdy oni bezkarnie, a butnie panoszyli się we wsi, stanowiąc podporę kapitalistycznego ustroju. Należy więc zerwać z wszelką pobłażliwością dla tych działaczy, którzy nie wyzbyli się sentymentu dla kulaków. Należy tych działaczy gnać precz z naszych szeregów. Z kulactwem należy walczyć i to walczyć tak, jak przystało na rzetelnym, świadomych bojowników o lepsze jutro dla mas pracujących, t. zn. bez jakiegokolwiek pozbłażania im.

Gdy kogo z was będzie kiedy ogarniał sentyment dla kulaka, to przypominajcie sobie, że macie również obowiązek czuwania nad dolą dawniej poniewieranych, biednych chłopów oraz nad nie-

podległością Polski z granicą na Odrze, Nysie i Bałtyku, niepodległością, którą utwalić mogą tylko masy pracujące, gdy natomiast powrót burżuazji stanowiłby dla Polski śmiertelną groźbę. A kulał obecnie stanowi we wsi czołową agenturę burżuazji, wygląda powrotu tej burżuazji, gotów każdej chwili podać jej burżuazji rękę. A za tem w imię dobra mas pracujących, jak również w imię niepodległości naszej Ojczyzny musimy stale czuwać i stać na każdym kroku walczyć przeciwko wrogom władzy ludowej, przeciwko plotkom i oszczerstwom rzucanym na władzę ludową przez klasowe go wroga — burżuazję i przez kapitalistę wiejskiego, a więc przez kulaka.

Musimy wzmocnić czujność, by przeszkodzić przenikaniu elementów wrogich do samorządu, spółdzielczości, do szkół średnich, wyższych, wojaskowych itd. Musimy wzmocnić czujność przeciwko agitacji reakcyjnej części kleru a zarazem otoczył szczerem poszanowaniem księży demokratów, idących z ludem.

(Dalszy ciąg na str. 10-11)

# W zacieśnieniu sojuszu chłopsko-robotniczego tkwi nasza twórcza siła

## Przemówienie Marszałka Władysława Kowalskiego na historycznym Kongresie

(Daczy ciąg ze str. 9)

niczych i chłopskich kadr oficerskich i podoficerskich w wojsku polskim, przez wzrost liczby robotników i chłopów w sądownictwie, oświacie oraz na kierowniczych stanowiskach w różnego rodzaju działach produkcji rolnej i przemysłowej.

Nie chcemy i nie wrócimy więcej pod jarzmo kapitalistów rodzimych i obcych. Budujemy Polskę sprawiedliwej społeczności, chcemy, aby na ziemi naszej żaden człowiek nie mógł wyzyskiwać i poniżać drugiego człowieka. Chcemy podnieść i podnieśliśmy naszą wieś z ciemnoty, nędzy i zacofania.

Nie chcemy widzieć na wsi bogaczy i ubogich. Chcemy natomiast wsi zamożnej i oświeconej dla wszystkich jej mieszkańców. Nie możemy i nie pozostawimy wsi w jej zaniedbaniu budowlanym i technicznym. Elektryfikacja przyniesie ludziom na wsi również ulgę w pracy, gdyż zastosowana być może do młocarni, siewczarni, napędu wodnego, prania, gotowania itd.

Za elektryfikacją musi przyjść suche, widne, a więc wygodne i zdrowe dla ludności wsi budownictwo mieszkaniowe, szkolne, budownictwo domów ludowych, w których ludność wsi będzie się zbierać na narady oraz na godziwe kulturalne zabawy, gdzie będzie kino i teatr, biblioteka i czytelnia. Musi-

### Spółdzielczość produkcyjna

#### wyzwoli wieś z jarzma ciężkiej pracy

Spółdzielczość produkcyjna zabezpiecza swoim członkom emeryturę na starość, zwalnia więc chłopów od tej zmozy, która wisi nad każdym starzejącym się pokoleniem chłopskim. Członek spółdzielni produkcyjnej nie musi zabiegać o majątek dla dorastających dzieci, gdyż jeśli te dzieci nie pójdą do pracy w przemyśle lub nie pójdą kształcić się w szkołach, lecz pozostaną w spółdzielni to pracują w niej na prawach każdego innego członka spółdzielni, mają więc pełną gwarancję utrzymania.

Nasza Ojczyzna Ludowa musi się stać dla mas pracujących ojczyzną radości, a nie ciągłej troski i ciągłych zgrzytów. Spółdzielczość produkcyjna to jedno z ogniw gospodarczych tego lepszego, godniejszego życia. Jeśli chłop nie rozumie jeszcze dzisiaj, jeśli nie widzą jeszcze, jakie to wnosi zmiany na lepsze w ich życie, zrozumieją to jutro lub pojutrze.

Nikt nie zamierza zmuszać chłopów do spółdzielczości produkcyjnej, ale będziemy im to mówić, będziemy ich uczyć tej lepszej gospodarki, która ich wyzwoli z jarzma ciężkiej pracy, da lepszy byt, więcej swobody, więcej nauki, więcej życia, gdyż spółdzielczość produkcyjna wyrwie chłopów z tego odrętwienia, w jakim żyją na indywidualnej gospodarce.

Dopiero w spółdzielni produkcyjnej istnieje możliwość zdobycia dużej wiedzy fachowej i wykorzystania tej wiedzy dla podniesienia wysokości dochodowości rolnictwa. Dopiero spółdzielnia produkcyjna uwolni kobiety wiejskie

my dać i damy chłopom nowoczesne maszyny rolnicze, traktory, siewniki, młocarnie, samochody itd.

Przez lepszą maszynową uprawę roli nastąpi zwiększenie plonów, a zarazem ulży to ludziom w pracy, da im więcej czasu na korzystanie z gazet, książek oraz rozrywek kulturalnych.

Rozwijając się przemysł chemiczny zabezpieczy rolnictwu coraz dostateczniejszą ilość nawozów sztucznych, a państwowe majątki selekcyjne dostarczać będą dobrego zboża na zasiew. Przez utrzymanie opłacalnych cen na produkty hodowlane oraz inny inwentarz hodowlany wzmoczymy hodowlę bydła, świń i drobiu do rozmiarów wystarczających dla dostatecznego wyżywienia całej ludności Polski.

Tam zaś, gdzie sprawa do tego dojrzała, gdzie chłopie rzecz zrozumiemy, będziemy zakładać spółdzielnie produkcyjne, dające możliwość zastosowania wszystkich nowoczesnych wynalazków technicznych i naukowych w rolnictwie, spółdzielnie produkcyjne to gospodarstwa bardziej opłacalne, umożliwiający o wiele wyższą produkcję roślinną i hodowlaną. Taka zespolona gospodarka daje dopiero pełną gwarancję wolnego, zasobnego życia, a zarazem znosi możliwości wyzysku człowieka przez człowieka.

od nadmiernej, bardzo uciążliwej pracy, jaką kobiety muszą wykonywać obecnie. Kobieta wiejska pracuje obecnie dużo ciężiej od mężczyzny i nie ma czasu ani na czytanie, ani nawet na należyte dopilnowanie własnych dzieci, nie mówiąc już o udziale w życiu społecznym, oświatowym czy kulturalnym.

Po raz pierwszy i dopiero w Polsce Ludowej kobiety wiejskie biorą udział w Radach Narodowych i na stanowiskach wójtów. Należy stale zwiększać udział kobiet na tych i innych stanowiskach, na przykład w zarządkach spółdzielni samopomocowych. Spółdzielczość produkcyjna uwolni dzieci chłopskie od ślęczenia w polu za bydlęm, jak od pracy we wczesnym dzieciństwie, a więc zabezpieczy też młodzieży czas na rzetelną naukę w szkole podstawowej i zawodowej. Tym sposobem zabezpieczymy nasze dzieci przed chleractwem, dając im czas na oświatę i sport, wychowamy pokolenie ludzi oświeconych i fizycznie zdrowych.

Tak więc nasze państwo ludowe musi być i będzie urządzone w ten sposób, aby żaden obywatel nie musiał żyć w ciemnocie, bez pracy, aby każdy zarabiał i żył dostatnio bez obawy o jutro, bez obawy o swoją starość, czy kalendarz i bez troski o byt dorastających dzieci.

Bezpośrednio, jako najbliższe nasze zadania stoją przed nami: sprawa samorządu, sprawa spółdzielni samopomocowych, mleczarskich, owocarskich i innych, wreszcie sprawa Związku Samopomocy Chłopskiej.

### Wielkie zadania samorządu

Jeżeli chodzi o sprawę samorządu, trzeba zadbać o to przede wszystkim, aby dobrać tam odpowiednich ludzi. Samorząd w Polsce Ludowej ma ogromną rolę do

spełnienia. Jest on po pierwsze bezpośrednią władzą mas pracujących na miejscu. Jeśli zatem w radach powiatowych lub gminnych czy na stanowiskach starostów bądź

wójtów są ludzie nieodpowiedni lub wręcz szkodliwi, wtedy samorząd albo nie działa, albo działa nieuczciwie. W jednym i drugim wypadku ludność ponosi straty.

W takim samorządzie zwyciężają nie ma troski o dobro ogółu, a jeśli ludzie są nieuczciwi, to stwarzają obywatelom gminy wiele trudności, dzieją się tam nadużycia, źle gospodaruje się budżetem gminy, nieuczciwie, stronica rozkłada się podatki, zła jest opieka nad szkolnictwem

### Spółdzielnie samopomocowe powinny chronić przed wyzyskiem spekulantów

Spółdzielnie samopomocowe powinny stanowić ochronę małych i średniorolnych mas chłopskich przed wyzyskiem spekulantów. Dlatego należy tym spółdzielniom poświęcić jak największą uwagę, zwłaszcza przez dobór ludzi do społecznych organów kontroli tej spółdzielczości. Niedbale prowadzona spółdzielnia czy niedbały samorząd sprawia ludziom wiele trudności i nie tylko nie chroni ich przed wyzyskiem, lecz mając zły i niekontrolowany zarząd może sama stosować wyzysk, jak się to zresztą zdarza.

Chłopi małorolni i średniorolni muszą wziąć spółdzielnie samopomocowe pod swoją opiekę, muszą dopilnować, aby te spółdzielnie rzeczywiście dobrze pracowały, aby nie działały się tam żadne nadużycia. Musimy w dalszym ciągu rozbudowywać tę gałąź spółdzielczości, aby usunąć ze wsi grasujących jeszcze spekulan-

### W sojuszu robotniczo-chłopskim tkwi nasza twórcza siła

Obywateli! Na cele zadań naszej polityki wewnętrznej stoi sprawa sojuszu chłopsko-robotniczego, bez którego nie byłoby zwycięstwa i bez którego nie moglibyśmy zrealizować tych wszystkich naszych zamierzeń w przyszłości, o których przed chwilą mówiłem.

Na początku mojego referatu, omawiając walkę jaką burżuazja prowadziła z radykalnym ruchem ludowym, mówiłem o usiłowaniach tej burżuazji niedopuszczenia do porozumienia między chłopami i robotnikami oczywiście dlatego, że burżuazja doskonale zdawała sobie sprawę z groźby tego porozumienia. Klasa robotnicza nie mogłaby wprowadzić w życie swego postępowego programu bez poparcia milionów małorolnych i średniorolnych. Chłopi nie mogliby nigdy zwyciężyć sami.

Burżuazja wiedziała o tym i dlatego czyniła wszelkie wysiłki, aby do tego zbratania poniewieranych i wyzyskiwanych mas pracujących wsi i miast nie dopuścić. Jednakże, mimo wszelkich przeszkód, sojusze między jednym i drugim odłamem mas pracujących powstał, rósł i potęgował. I oto jako rezultat sojuszu robotniczo-chłopskiego mamy dzisiaj Polskę Ludową, a w tej Polsce mamy wspaniałe perspektywy rozwojowe dla ludu pracującego miast i wsi.

Jednakże wróg i na tym froncie nie zrezygnował z walki, próbuje jeszcze się zamęć na froncie robotniczo-chłopskim. Dlatego zadaniem naszym jest i będzie stała czujność na rozbijającą propagandę wroga, stałe wzmacnianie naszego sojuszu z klasą robotniczą, pod której przewodnictwem odnieśliśmy zwycięstwo nad naszym wspólnym wrogiem

niedbalswo jeśli chodzi o zdrowie ludności, nie ma opieki nad kulturalnymi potrzebami ludności itd. Zwyciężaj nie ma w złym samorządzie żadnej inicjatywy twórczej, czy to w sprawach naprawy lub budowy dróg, zalesień nieużytków, melioracji itp. Stronictwo nasze powinno najaktywniej przyczynić się do naprawy samorządu tam, gdzie on szwankuje, stałe pobudzać organa samorządowe do energicznej działalności.

tów, a jednocześnie przejąć we własne ręce całkowite zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe, jak również zbyt produktów rolnych.

Bardzo ważnym zagadnieniem dla podniesienia dochodowości rolnictwa i zaopatrzenia miast w tuszce jest sprawa rozbudowy spółdzielni mleczarskich, agend tych spółdzielni po wsiach oraz zlewni mleka. Ważną i pilną sprawą jest albo zorganizowanie specjalnych spółdzielni, czy zrzeszeń albo punktów skupu owoców przy spółdzielniach samopomocowych, gdyż z braku organizacji zbyt owoców, rolnictwo ponosi duże straty.

Jest oczywiście wiele innych zadań, których omawiać nie będę, ale które ze strony naszego aktywu powinny spotkać się z należytą pomocą i opieką. Należy wciągnąć wszystkich małorolnych i średniorolnych chłopów do Zw. Samopomocy Chłopskiej.

klasowym burżuazją, a dziś, pod przewodnictwem klasy robotniczej, przy naszym czynnym współudziale tak wspaniale rozwija się w Polsce życie gospodarcze, kulturalne i oświatowe, że kole to w oczy naszych wrogów krajowych i obcych. Im mocniejszy będzie nasz sojusz z klasą robotniczą, tym szybszy, tym wspanialszy będzie rozwój Polski Ludowej.

Przed wojną, a więc w okresie panowania burżuazji bliźsze zetknięcie się tych dwóch bratnich sobie części ludu pracującego było bardzo utrudnione. Dopiero rząd ludowy obalił wszelkie zapory pomiędzy wsią i miastem.

Wielkie masy młodzieży chłopskiej wyemigrowały ze wsi do miast, gdzie ta młodzież znalazła pracę, bądź naukę w szkołach średnich, wyższych lub zawodowych. Nawązała się łączność miast ze wsią przez wyjazdy ekip robotniczych do wsi i nawązaniem chłopów do miast, gdzie chłopie zaznajamiają się z robotnikami i ich pracą w przemyśle. W ten sposób bratnie masy pracujące wsi i miast poznają się wzajemnie, stwarzając atmosferę przyjaźni, jaka powinna istnieć pomiędzy ludźmi, którzy wspólnie rządzą krajem, wspólnie dla dobra tego kraju pracują, wspólnie stanowią jeden bratni obóz pracy i jeden naród. Jest to zatem jeszcze jedna nasza broń w walce z wrogami ludu pracującego, jest to dalsze zacieśnianie się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Będziemy czuwać nad poszerzaniem i pogłębianiem się tych wzajemnych kontaktów, będziemy strzec sojuszu robotniczo-chłopskiego jak oka w głowie, bo w tym sojuszu tkwi nasza twórcza siła, nasza lepsza przyszłość, przyszłość naszych dzieci oraz gwarancja

naszej niepodległości. Sojusz ten jest również gwarancją, że wróg nie zdola zepchnąć naszego Stronictwa na polityczne manowce, jak to działo się przed wojną, gdy wróg sączył jad nienawiści przeciwko

klasie robotniczej na wsi a chłopom w mieście, natomiast wprzęgał ruch ludowy w rydwan polityki burżuazyjnej pod kierownictwem chłopskich kapitalistów.

### Zagadnienie wartości ludzi

#### w Zjednoczonym Stronictwie Ludowym

Obywateli! Przejdę obecnie do wewnętrznej charakterystyki Zjednoczonego Stronictwa Ludowego jakim je chcemy widzieć, jakim ono być powinno. Cokolwiek osiągnęliśmy dotąd i wszystko co dalej zamierzamy osiągnąć dla mas pracujących i dla kraju jest nierozdzielnie związane z zagadnieniem wartości naszego ruchu, to jest zagadnieniem wartości ludzi w naszym Stronictwie, a szczególnie kadr kierowniczych od dołu do góry. Wyzwoliliśmy się z pęt kapitalizmu, oczyszczamy i do

reszty musimy oczyścić nasz ruch z elementu wrogiego, karierowiczowskiego, a więc bezideowego, elementu próżnych, warcholskich, plotkarskich i innych szkodników.

Obecne pokolenie wychowało się w systemie kapitalistycznym, a więc w systemie specjalnie nastawionym na sianie demoralizacji. W systemie kapitalistycznym oszukać kogoś, okłamać, sprzedać komuś chore zwierzę za zdrowe, zły towar za duże pieniądze, nie było rzeczą specjalnie naganną.

### Korupcja i deprawacja polityczna są ściśle związane z systemem kapitalistycznym

Obecnie widzimy, jak amerykańscy szwindlarze polityczni z pomocą szwindlarzy krajów na zachodzie Europy okradają całe narody i to godzi się z ich moralnością. Jeśli burżuazja powtykała do ruchu robotniczego takie nikczemne kreatury jak Tito, a do ruchu ludowego takich lajdaków jak Mikojajczyk lub Farenc Nagy, to widzimy, że taką samą moralność stosuje burżuazja w walce politycznej jaką stosuje w handlu.

Piłsudski robił zamach majowy pod hasłem ukrócenia korupcji, ale na miejsce skorumpowanej spółki Chjeno-Piasta wprowadził swój system korupcji i deprawacji politycznej. Pokolenie nasze wychowało się właśnie w takim systemie, w systemie kłamstwa, korupcji, w systemie politycznego oszustwa i wszelkiego rodzaju innych oszustw.

W naszym ludowym państwie zwalczamy i zwalczać będziemy to zło, będziemy ludzi

zdeprawowanych przez kapitalistów oduczać nieuczciwości, oszustwa, kłamstwa itd. Ale żeby poprawiać innych, trzeba najpierw te wszelkie nieładości ustroju burżuazyjnego zrzucić z siebie. Działacz ludowy, niezdolny do wyzbycia się złych nawyków, który mi nasiąknął w tej niesławnej burżuazyjnej przeszłości, jest tak samo szkodliwy, jak każdy wróg, który wkradł się do naszego ruchu. Szkodliwość takiego działacza polega między innymi na tym, że jest on zupełnie ślepy na wszelkie zło jakie się wokół niego dzieje, a nawet sam staje się narzędziem lajdaków.

Ostatni rok był dla nas wszystkich bardzo pouczający, jak trzeba być czujnym na podstęp wroga. Za przykład służy Jugosławia, w której władzę opanowała od dawna nasłana przez burżuazję do ruchu robotniczego klika amerykańskich najmitów z Tito na czele.

### Zdradziecka działalność wrogów ludu wymaga wzmoczonej czujności

Z przemówienia, wygłoszonego na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez przewodniczącego tej partii Prezydenta Rzplitej Obywatela Bolesława Bieruta dowiedzieliśmy się o przeniknięciu do naszego aparatu państwowego i to na wysokie stanowiska kilku sanacyjnych szpiegów, dwójkarzy, co stało się w dużym stopniu z winy byłego Sekretarza PPR — Ob. Go mulki, który zapominając o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony wrogów ludu, usiłował stosować politykę ugody z klasą kapitalistów.

Do szeregów ruchu ludowego również wcisnęli się tacy dwójkarze jak Korboński, Bański, Bańczyk, Wrona, Konstanty Pac, lub tacy dywersanci jak Putek i inni.

Co prawda rzetelnie oddani sprawie ludu pracującego działacze Stronictwa Ludowego jak i rzetelnie oddani sprawie ludu pracującego działacze odrzodzonego Polskiego Stronictwa Ludowego włożyli wiele pracy w oczyszczenie szeregów ruchu ludowego z elementów wrogich sprawie ludowej. Gdy byśmy tego oczyszczenia naszych szeregów nie dokonali, to nie moglibyśmy dokonać zjednoczenia, bo te wrogie elementy staralyby się do zjednoczenia nie dopuścić. Lecz

nie możemy na tym poprzestać, musimy nadal czuwać i nadal usuwać z naszych szeregów elementy wrogie i szkodliwe.

Wrogowie wciskają się do naszych szeregów po to, aby się u nas zamaskować i pod osłoną legitymacji ruchu ludowego, dalej uprawiać swoją nieczną robotę. Nasza legitymacja wzbudza przecież do tych ludzi zaufanie władz państwowych, co daje tym wrogim elementom możliwość docierania do wszelkich urzędów i instytucji państwowych, wojskowych, samorządowych, spółdzielczych, do fabryk itd., gdzie mogą oni prowadzić wywiadowczą, szpiegowską robotę, mogą zdradzać nasze tajemnice państwowe, wojskowe i gospodarcze. Nasza legitymacja w rękach takich typów ułatwia im dostanie się na odpowiedzialne stanowiska w rządzie, wojsku, zarządkach przemysłowych i innych, gdzie prócz szpiegostwa mogą uprawiać sabotaż i wszelkie inne szkodnictwo.

Oto dlatego trzeba czuwać, trzeba badać przeszłość ludzi, którzy przychodzą do nas pod legitymacją członkowską. Nie należy lekkomyślnie udzielać poparcia i protekcji ludziom, których się mało zna, albo którzy nie mają czystej karty z przeszłości. Tacy agenci są (Dokończenie na str. 11)

# Zjednoczenie Ruchu Ludowego wzmocni Związek Samopomocy Chłopskiej

## Przemówienie przedstawiciela ZSch

Zwycięstwo, jakim jest Zjednoczenie Ruchu Ludowego, którego dokonaliśmy, zjednoczenie nareszcie prawdziwe, o radykalne tradycje i na radykalnej platformie politycznej oparte, radością napawa półtora miliona chłopów, zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej. (Oklaski).

W imieniu tych półtora miliona chłopów składam Wam, zwycięzcom postępowego Ruchu Ludowego z głębi serca płynące życzenia, abyście na tym Kongresie wytyczyli najlepszą drogę, na której masy chłopskie, w oparciu o braterski sojusz z klasą robotniczą i pod jej przewodnictwem ostatecznie rozbiją wyzyskiwaczy i zbudują na wsi urząd sprawiedliwości społecznej i dobrobytu. (Oklaski).

Nasza klasowa organizacja społeczno-zawodowa, jaką jest Związek Samopomocy Chłopskiej, w której zorganizowały się masy chłopskie, aby ułatwić sobie walkę z wyzyskiwaczami — wrogami ludu, mogła powstać i rozwijać swoją działalność jedynie dzięki sojuszowi podstawowych mas chłopskich z klasą robotniczą. (Oklaski). Można powiedzieć, że Związek Samopomocy Chłopskiej narodził się z sojuszu robotniczo-chłopskiego i jest dzieckiem tego sojuszu. (Oklaski).

Na wszystkich szczeblach organizacyjnych Z. S. Ch. ludowcy i robotnicy, ramię przy ramieniu, w ogniu ostrej walki klasowej wspólnie realizują program przebudowy wsi i mobilizują doła tego programu coraz szersze masy bezpartyjnych chłopów. W tej braterskiej współpracy i w walce uaktywniają się masy chłopskie i wyrastają z nich nowe kadry działaczy samopomocowych.

Organizacja nasza liczy 33.000 Kół Gromadzkich, które obejmują 1.490.000 członków mało i średnio rolnych chłopów, w tym piątą część kobiet wiejskich, zorganizowanych w 16.000 Kół Gospodyń. (Oklaski). Przywiązujemy bowiem ogromną wagę do uaktywnienia kobiet wiejskich w walce z wyzyskiem i w walce o przebudowę wsi.

Jednym z naszych poważnych zadań jest organizowanie społecznej kontroli przez podstawowe masy chłopskie nad spółdzielczością rolniczą, która powstała przy wielkim wkładzie naszego Związku. Jest to nowa klasowa forma samorządu spółdzielczego, której celem jest oczyścić do reszty kierownictwo spółdzielczości z wrogów klasowych i pilnować, by spółdzielczość wiejska służyła przede wszystkim mało i średniorolnym chłopom oraz robotnikom rolnym. (Oklaski).

Prace te coraz sprawniej i efektywniej wykonywać Komitety

Złonkowskie w liczbie ponad 20.000. Obejmują one ponad 130.000 członków, w tym 1/4 kobiet.

Jednym z naszych nowych, niezmiernie ważnych zadań samopomocowych jest masowe organizowanie grup plantatorów i hodowców w gromadzie, których główną rolą jest mobilizacja wysiłku chłopskiego przez współdziałanie i wzajemną pomoc przy podnoszeniu produkcji rolnej oraz przez współzawodnicstwo zespołowe; współdziałanie w ramach grupy ułatwiać będzie mało i średniorolnym chłopom walkę z wyzyskiem i spekulacją.

Związek nasz zorganizował dotychczas ponad 60.000 grup producentów, które zrzeszają 1.150.000 chłopów, poza plantatorami buraka cukrowego.

Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi już 5.273 świetlice. Przy tych świetlicach pracuje 1.181 zespołów samokształceniowych, 4.530 kursów dla analfabetów, 2.060 bibliotek z 300.000 książek.

Do poważnych naszych osiągnięć z dziedziny działalności kulturalno-oświatowej zaliczyć należy zorganizowanie przy wydatnym współudziale Z. M. P. — 2.868 zespołów artystycznych, liczących 30.000 członków.

Wyrazem naszej żywotności organizacyjnej na tym odcinku i właściwego oblicza ideowego zespołu jest udział 1.215 zespołów artystycznych w konkursie na ode granie sztuki radzieckiej w mieście pogłębiający przyjaźni polsko-radzieckiej.

Organizowane przez Związek zespoły są jedną z nowych form rozwijania twórczości ludowej i wyzwalań talentów artystycznych śpiących w ludzie polskim.

Podobną rolę w życiu wsi spełniać będzie rozwój sportu na wsi. Związek nasz podjął wspólnie ze Związkiem Młodzieży Polskiej i na tym odcinku poważną pracę. Działają już 3.256 ludowych zespołów sportowych, zrzeszających 16.000 członków w tym piątą część kobiet.

Cała działalność naszego Związku uaktywnia podstawowe masy chłopskie w walce z reakcją i wy-

zyskiem, oddziałując na ich światłociepny i służący w ten sposób wspaniałej sprawie budowania ustroju sprawiedliwości społecznej na wsi. Sprawa przebudowy ustroju wsi stanęła nareszcie przed masami chłopskimi jako jedyna i słuszna droga całkowitej likwidacji wyzysku na wsi. Wśród coraz liczniejszych grup chłopskich dojrzało zrozumienie tej sprawy.

Rodzą się coraz liczniej spółdzielnie produkcyjne. ZSch, klasowa organizacja chłopów wmagając swoją działalność we wszystkich dziedzinach swojej pracy, idzie na spotkanie tej słusznej inicjatywy chłopów, stając się jednym z organizatorów i propagatorów spółdzielczości produkcyjnej.

Wasz Kongres Zjednoczeniowy wzmocni politycznie i organizacyjnie ZSch, i pozwoli jeszcze bardziej usprawnić pracę naszego Związku jako jednej z sił biorących wydatny udział w budowaniu socjalizmu na wsi. W tym przeświadczeniu życzę Wam serdecznie drodzy delegaci, najlepszych wyników waszych obrad.

(Oklaski).

# Młodzież wita z radością zwycięstwo w walce o Jedność Przemówienie przewodn. ZMP Matwina

Związek Młodzieży Polskiej przynosi na Wasz wielki Kongres Jedności Ruchu Ludowego gorące bojowe pozdrowienia od miliona stu tysięcy zorganizowanych w naszych szeregach młodych robotników i chłopów, przynosi najserdeczniejsze pozdrowienie od całej polskiej młodzieży. (Oklaski).

Młodzież ZMP i kroczące pod jej przewodem najszerze rzesze pracujące i uczące się młodzieży zdają sobie sprawę z wielkiej roli tego zjednoczenia ruchu ludowego, który dokonuje się w obecnej chwili.

Tu, na tej sali, zostaje zwycięsko zakończona jedna z wielkich bitew o całkowitą jedność ludu pracującego naszych miast i wsi.

Tu, na tej sali, zostaje wymerzonny zdecydowany cios ciemnym mocom starego świata, które zawsze broniły swego panowania przy pomocy rozbiłaczy, agentów, prowokatorów i dywersji, aby siły ludowe złamać i pokonać od wewnątrz.

Tu, na tej sali, święci swój triumf sojusz robotniczo-chłopski, bojowa idea robotników i chłopów walczących razem o pełną sprawiedliwość, o całkowitą wolność, o wielkie budownictwo, o socjalizm. (Oklaski).

To jest ta sama wielka idea bojowej jedności, która z woli ludu ro-

boczego miast i wsi i jego przodującej partii położona została u podstaw naszego Związku, kiedy on z górą rok temu jednoczył w swych szeregach całą postępową młodzież Polską. Dlatego młodzież ZMP z radością i głębokim zadowoleniem wita powstanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 6.500 kół ZMP, 212.000 młodzieży wiejskiej i wiejskiej wzięło udział w młodzieżowym czynie dla uczczenia dziesiątego Kongresu Zjednoczenia. (Oklaski). Setki kilometrów nowych dróg i mostów, rowów melioracyjnych, świetlic, nowe budynki szkolne, dodatkowe osiągnięcia w produkcji i szkole, elektryfikacja i radiofonizacja wsi, remont maszyn rolniczych i wzmocnienie ruchu łączności oto treść tego czynu, którym nasza młodzież wita Kongres. (Oklaski).

Radykalna młodzież wiejska przełamywała niechęć i nieufność, jakie wrogów klasowy usiłował wzbudzić w Ruchu Ludowym w stosunku do Ruchu Robotniczego. Wspólna walka razem z młodzieżą robotniczą dodawała młodzieży wiejskiej śmiałości i hartu, powiązanie z rewolucyjną walką klasy robotniczej rozszerzało horyzonty społeczno-młodzieży wiejskiej.

To były nęciące boje z faszyzmem sanacyjnym, to była bohaterska walka z najeźdźcą hitlerowskim w okresie okupacji, wbrew polityce prowokacyjnych wodzirejów, to była walka z londyńską imperialistyczną i nikolażczykowską agenturą w na-

szym narodzie. W tych wspólnych walkach radykalna młodzież wiciowa coraz bardziej zaczęła swój sojusz z robotniczą i chłopską młodzieżą komunistyczną, ze Związkiem Walki Młodych, z lewicowym nurtem młodzi socjalistycznej. W nowych warunkach pracy i rozwoju, stworzonych młodzieży przez władzę robotniczo-chłopską w Polsce Ludowej, wobec szerokiej perspektywy otwartych przed całym młodym pokoleniem, nastąpiło zjednoczenie młodzieży. Powstał jeden wspólny, robotniczo-chłopski Związek Młodzieży Polskiej.

Uporczywa, nieprzejednana walka, jaką klasa robotnicza i jej Partia, a wraz z nią radykalni chłopcy toczyli przeciw wrogom klasowym i przeniżeniu ich wpływów do obozu demokracji, była i pozostanie podstawowym fundamentem ideologicznym naszego Związku.

Mamy wiele, bardzo wiele braków i niedociągnięć w naszej pracy ZMP-owskiej. Będziemy bez wahania od słaniał i bezlitośnie karczowali wszystkie korzenie tych niedomagań.

Jesteśmy pewni, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bloku stronnictw demokratycznych, ucząc się na komso molskim przykładzie, nasz Związek będzie coraz to lepiej wypełniał rolę przywódcy i organizatora milionowych mas młodzieży naszego kraju.

Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe! (Oklaski i okrzyki).

## Dokończenie przemówienia Marszałka Kowalskiego

nacyjnej dwójki jak Dubiel, czy Jaroszewicz nie mogliby się dostać do naszego aparatu państwowego, gdyby przedtem zbadano dobrze ich życiorysy. Nakonecznikoff - Klukowski, były sanacyjny wojewoda, nie mógłby zniszczyć Państwowego Gospodarstwa Rolnego, za co obecnie odsiaduje karę w więzieniu, gdyby go jakiś „strywór”, czy polityczny ślepiec nie poparał i gdyby mu tego majątku pod jego zarząd nie oddano.

Byli u nas i na pewno są jeszcze tacy właśnie politycznie ślepi działacze, którzy nie tylko nie starają się wykryć wrogów lecz zaprzysiężają się z nimi, ponieważ ci wrogowie najlepiej im każą. Są to tacy działacze, którym najczęściej przewróciło się w głowie, zachorowali na pańskość i dlatego te pochlebstwa wrogów sprawiamy im wielką przyjemność. Taki typ działacza jest bodaj że zupełnie nieuleczalny i trzeba ich od nas pędzić na sko.

### Biurokraci mają szanse wyleczenia się

Byli i pewno jeszcze są biurokraci, którzy przyrosli do krzesła i nawet z powiatu nie potrafią wyjść na wieś, aby się dowiedzieć, co się tam dzieje, jak tam ludzie żyją, czy nie mają kłopotów, które dałoby się usunąć, nie potrafią pobudzić wsi do jakiegoś czynu. Biurokraci mają szanse wyleczenia się z biurokratyzmu, wyjąwszy tych, którzy przez oderwanie się od wsi, od mas chłopskich, a więc przez kompletne nierobstwo ugrzęźli w takim bagnie, z którego już ich wycoznać się nie da.

Wszystko jedno zresztą z jakich powodów ktoś grzęźnie w takim czy innym bagnie, jest on szkodliwy i nie powinien się u nas znajdować. Zadaniami naszymi będzie dalsze oczyszczanie szeregów ruchu ludowego z elementów wrogich, karierowiczowskich, oportunistów wszelkiego rodzaju, warcholów, nierobów i t. p.

### Ideowość i ofiarność w pracy wzmocnią kadry działaczy ludowych

Zachowując wszystko, co w przeszłości w radykalnym ruchu ludowym było dobre, musimy walczą zło, które zaszczerpione zostało ruchowi ludowemu przez burżuazję po to, aby ten ruch demoralizować, deprawować i unicestwić.

Zwróćmy uwagę na Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wymaga się tam od działaczy wysokiego poziomu ideowego, stałego podnoszenia swej wiedzy, stałego, wnikliwego współdziałania z masami pracującymi, wczuwania się w potrzeby mas oraz stałego informowania wyższych organów partyjnych o potrzebach mas. Żąda się tam od działaczy rzetelności, uczciwości, prawdziwości, rzetelnej i szczerej krytyki oraz samokrytyki, czujności w walce z wrogiem klasowym, a wreszcie karności i dyscypliny. Oprócz Niezależnej Partii Chłopskiej, a później Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, gdzie podobne zasady były wcielane w życie, w żadnym innym stronnictwie ludowym nic podobnego nie istniało.

Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego, kto potrafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy dla ludu, kto potrafi zaopiekować się wszelkimi sprawami wsi, jak się to mówi: wrośnie w te sprawy, będzie im przewodził i razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższy stopień uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.

cztery wiatry, aby nie mogli zaśmiecać wrogami szeregów naszego ruchu, naszych urzędów i zarządów naszej gospodarki społecznej.

Przychodzili i będą przychodzić do nas po legitymację zwyczajni karierowicze, wydrzygrosze, którzy próbują nam mydlić oczy swoją rzekomą ideowością po to tylko, aby wysłagnać się na lepsze stanowisko. Przyjmowanie do Stronnictwa, popieranie takich typów jest niedopuszczalne i działacze, którzy będą tego rodzaju ludzi tolerować lub popierać, będziemy pociągali do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Byli na pewno i jeszcze tu i ówdzie tkwią w naszym ruchu w byłym SL i PSL tacy działacze, którzy prowadzą sobie beztropkie życie, jak powiadał, nie chcą się z nikim użerać, nie też nie robią, chcieliby tylko mieć u nas platną stanowisko.

Oddzielając wrogów, którzy stanowią osobną grupę ludzi, wszyscy pozostali, o których mówiłem, chorują na tę samą chorobę, to jest na chorobę politycznego niedbalstwa, co wynika z ich politycznej niesumienności wobec mas ludowych. Musimy tych ludzi usuwać z naszych szeregów, aby tym nierobstwem lub niesumiennością polityczną nie zarażali innych działaczy. Tolerując u siebie takich ludzi, tracimy niepotrzebnie czas na ciągłe prostowanie zamętu, który ci ludzie wprowadzają w nasze szereg.

Stronnictwo, które ma do spełnienia wielkie zadania, ponosząc współodpowiedzialność za kraj i za lud, nie może pozwalać na tolerowanie u siebie warcholstwa.

Sprostac tym zadaniom będzie mógł tylko taki działacz, który stale będzie wzbogacał swoją wiedzę, działacz, który zerwie z biurokratyzmem, który wszelką łączność z kapitalistami wiejskimi, zdobędzie się na rewolucyjną, a więc czynną postawę w walce i pracy, wreszcie zdobędzie się na rzetelną krytykę i samokrytykę.

Stronnictwo nasze powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów. I nie wątpimy, że takim ono będzie.

Musimy pamiętać i będziemy pamiętać o tym, że im lepiej nasze Zjednoczone Stronnictwo będzie służyć pracującym masom chłopskim, tym lepiej będzie służyć naszej Ojczyźnie, Polsce Ludowej i całemu narodowi polskiemu. Wytyżymy więc wszystkie nasze siły, aby jak najszybciej doprowadzić Polskę do rozkwitu, aby za naszego jeszcze pokolenia zapanował we wsi polskiej pełny dobrobyt, oświata i kultura.

W walce o czystość szeregów w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, w Stronnictwie Ludowym, w Stronnictwie Ludowym i zdyscyplinowanym, w trosce o codzienne sprawy małopolskich i średniorolnych chłopów wyrosną w naszym Stronnictwie nowe, bojowe kadry ludowych działaczy, którzy w rzetelnym sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej partią, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, prowadzą naród polski a więc i pracujące masy chłopskie ku wspaniałej przyszłości.



## Sekretarz generalny Stronnictwa Pracy ob. Idziór pozdrawia Kongres

Obywatelu Delegacie!

Dzisiejszy Kongres Zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce, który mam zaszczyt powitać imieniem Stronnictwa Pracy, oceniamy jako drugi z rzędu najdonioślejszy akt, stanowiący tym razem datę przełomu w historii polskiej wsi.

Przed rokiem byliśmy świadkami aktu zjednoczenia klasy robotniczej, która w połączeniu z krzepnącym dziś ruchem ludowym, stwarza silne podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu stanowiącego fundament ustroju sprawiedliwości społecznej.

Stronnictwo Pracy, które między innymi wspólnie z Waszym ruchem stanęło w Polsce przedwrześniowej do walki z sanacją, do walki z czynnikami fašyżującymi życie polskie

wyraża szczególną radość i zadowolenie z aktu dnia dzisiejszego.

Pamiętając bowiem przykry widok skłócenia i rozproszenia partyjnego społeczeństwa w okresie przedwrześniowym, zdajemy sobie sprawę, że poprzez zjednoczenie mas robotniczych i poprzez zjednoczenie ruchu ludowego położony został kres rozbięciu całego narodu.

Składając w imieniu Stronnictwa Pracy, które mam zaszczyt reprezentować, życzenia pomyślnych obrad Waszemu Kongresowi, pragnę wyrazić przekonanie, że poprzez zgodną współpracę wszystkich demokratycznych stronnictw politycznych w Polsce, dokonamy wielkiej jedności całego Narodu w dzieło dźwignięcia zębów nowego porządku społecznego i zabezpieczenia Pokoju światowego. (Oklaski).

**P. G. R.****Państwowe Gospodarstwa Rolne**

przodują w gospodarce rolnej, a przez współpracę z małą — i średniorolnymi chłopami oraz Spółdzielniami Produkcyjnymi, jak również przez pomoc fachową udzielaną im, przyczyniają się do wzrostu dobrobytu wsi polskiej.

**Państwowe Gospodarstwa Rolne**

dla wprowadzenia wsi polskiej na tory nowoczesnej racjonalnej gospodarki, rozpracowują i wprowadzają najnowocześniejsze metody produkcyjne i agrotechniczne.

**Państwowe Gospodarstwa Rolne**

dostarczają małą — i średniorolnym chłopom:  
nasion buraków cukrowych na reprodukcję oraz na produkcję korzeni dla przemysłu,  
za pośrednictwem Samopomocy Chłopskiej  
nasion okopowych, motylkowych, strączkowych oleistych i traw za pośrednictwem Centrali Spółdzielni Ogrodniczych nasion warzywnych i kwiatowych,  
Współdziałają w reprodukcji materiałów siewnych przez dostawę nasion kwalifikowanych małą i średniorolnym chłopom.

**Państwowe Gospodarstwa Rolne**

zakupują w zakupie sąsiedzkim bydło hodowlane i użytkowe hodowlane oraz kłacze licencjonowane i hodowlane.

**Chłopi mała — i średniorolni!**

Pozostawiając w stałym kontakcie z państwowymi gospodarstwami rolnymi, korzystajcie z ich doświadczeń i wyników hodowlano-produkcyjnych!

1430 R

**FUTRA****WACŁAW WISNIEWSKI**Poznań, 27 Grudnia 9  
Telefon 10-18**Zakupuje surowe skórki futerkowe**

1433R

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

**»SAMOPOMOC CHŁOPSKA« w Swidnicy**

zawiadamia, że w związku z reorganizacją biur i magazynów obecna siedziba i N-ry telefonów są następujące:

1. Biura Zarządu, Skupu, Zaopatrzenia P. M. S. i magazyny z bocznica mieszczą się przy ul. Westerplatte 68.

**Telefony:**

|                         |       |               |    |
|-------------------------|-------|---------------|----|
| Prezes Zarz.            | 24-46 | Wewnętrzne:   |    |
| Z-ca Prez. Zarządu      | 21-31 | Księgowość    | 10 |
| Członek Zarządu         | 24-50 | Transport     | 12 |
| Kier. Dz. Zaopatrzenia  | 24-45 | Instruktorzy  | 13 |
| Sprzedaż i Magazyn      | 24-47 | Pers. i Socj. | 14 |
| Hurtownia P. M. S.      | 24-51 |               |    |
| Sekretariat - centralka | 21-29 |               |    |

2. Referat Ziomu, odpadków i surowców włókien. ul. Kolejowa 16. Nr. telef. 24-89.

3. Hurtownia P. M. T. ul. Marksa Nr. 10, Nr. tel. 24-51.

4. Magazyny materiałów pędnych ul. Kolejowa Nr. 10.

1465 R

**Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego R.P.**

w ŁODZI, ul. Płotkowska Nr 89 Tel. 107-85, 146-13

## ODDZIAŁY:

ŁOWICZ, Stanisławskiego Nr 2 Tel. 238  
OPOCZNO, Sobieskiego Nr 8 Tel. 127

## OSRODKI PRODUKCYJNE:

Ujazd, Tomaszów Mazowiecki, Inowlódz,  
Kiernozia, Bolimów, Zduńska Wola, Patoki

1478R

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

**»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«**

w BOLESŁAWCU

przyjmuje

**6 księgowych**

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować  
Bolesławiec, ul. Hanki Sawickiej 15 a

1390R

**» P A G E D «**

POLSKA AGENCJA DRZEWA

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

Centrala w Warszawie

PLAC TRZECH KRZYŻY 18. Tel. 8.54-20 (21) 22

**Oddziały i delegatury:**

BIAŁYSTOK, ul. Rynek Kościuszki 6/8  
BYDGOSZCZ, ul. Czartoryskiego 13  
GDAŃSK, ul. Skotnicka 7  
GDYNIA, ul. Świętojańska 44  
GORZÓW, ul. Mieszka I 42  
KATOWICE, ul. Ligonia 22  
KIELCE, ul. Sienkiewicza 36  
KRAKÓW, ul. Mickiewicza 41  
LUBLIN, ul. Fabryczna 26  
ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 47  
OLSZTYN, ul. Bałtycka 1  
POZNAŃ, ul. Matejki 3  
SIEDLCE, ul. Kilińskiego 21  
SZCZECIN, ul. Żubrów 1  
SZCZECINEK, ul. Bydgoska 10  
WARSZAWA, ul. Nowy Świat 39  
WROCŁAW, ul. Szewska 74 a  
ZIELONA GÓRA, ul. Stalina 26

SPRZEDAŻ, EKSPORT, IMPORT, TRANSPORT  
SPEDYCJA MORSKA I LĄDOWA  
MATERIAŁÓW I WYROBÓW DRZEWNYCH PRODUKOWANYCH  
PRZEZ LASY PAŃSTWOWE 1487 R

**Wydział Powiatowy w Dzierzoniowie****poszukuje:**

- 2-ch sekretarzy zarządów miejskich
- 5-ciu sekretarzy zarządów gminnych
- 3-ch rachmistrzów zarządów gminnych
- 2-ch kierowników administracji nieruchomości
- 3-ch referentów podatkowych

Wynagrodzenie według przepisów dla pracowników samorządowych  
Dogodne warunki komunikacyjne. Mieszkania zapewnione  
Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw poprzednich miejsc pracy należy składać do Wydziału Powiatowego  
Posady do objęcia od zaraz 1466R

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

**»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«**

w Wołowie, ul. Daszyńskiego Nr 1, telefon Nr 23

zatrudni natychmiast:

- 4 księgowych bilansistów
- 3 referentów skupu żywca
- 2 księgowych

Warunki do omówienia na miejscu

1468R

POWIATOWY ZWIĄZEK

GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

**»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«**

w JELENIEJ GÓRZE

ul. Mickiewicza nr 5

poszukuje kwalifikowanych  
buchalterów odpowiedzialnych  
i księgowych bilansistów

1463R

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

**»SAMOPOMOC CHŁOPSKA«**

w Kłodzku, ul. Połabska 22

Posiadamy na składzie dostateczne ilości części wymiennych do maszyn rolniczych, reflektujący na części maszynowe winni się zgłosić w P. Z. G. S-ie celem wyboru i zamówienia 1464R

**Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza**

WROCŁAW, ODDZIAŁ ŚRODA ŚLĄSKA

Kontraktuje: ziemniaki wczesne, wszelkiego rodzaju warzywa i owoce. Oraz przyjmuje zamówienia na nasiona, środki ochronne roślin. Skupuje miód pszczelny, zaopatruje pszczelarzy w ule. 1391R

**»JEDNOŚĆ ŁOWIECKA«**

SPÓŁDZIELNIA Z. O. U.

CENTRALA: WARSZAWA, UL. CHMIELNA 1/3

**ZAKUPUJE:**

Za pośrednictwem swych Inspektoratów Hodowli i Skupu Dzikizyny oraz zbiornic hurtowych i rejonowych:

1. Zwierzynę bitą (dzikizynę).
2. Skóry dzików (ze szczecińską) i zająca.
3. Rogi jelenie i parostki sarnie.

Te ostatnie należy dostarczać do wyżej wymienionych placówek, lub do naszych Oddziałów.

Ceny płacone za rogi (zrzuty i normalne) w/g grup klasyfikacyjnych są następujące:

1. Rogi jelenie dobrze uperłone po zł. 200 za kg.
2. " " słabo uperłone lub gładkie po 100 zł. za kg.
3. " " uszkodzone oraz w kołozie odmiennym od naturalnego po zł. 50 za kg.
4. Parostki sarnie — po 75 zł. za 1 kg. 1426 R.

**Unikaj kłopotów!**

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI POWSZECHNEGO ZAKŁADU  
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH we Wrocławiu

zawiadamia, że wszystkie Inspektoraty Powiatowe ubezpieczają rolników od odpowiedzialności cywilnej

z racji szkód wyrządzonych osobom trzecim na skutek: ukąszenia przez psa, zabicia lub okaleczenia przy maszynie, przejechania przez wóz, zniszczenia zasiewów sąsiadowi przez bydło itp.

Jeśli Sąd przyzna osobie poszkodowanej odszkodowanie, to P. Z. U. W. wypłaca je za gospodarza ubezpieczonego od Odpowiedzialności Cywilnej.

Składka roczna od tego ubezpieczenia wynosi dla gospodarstw:  
do 5 ha od 40.— do 60.— zł.  
od 6 do 10 ha od 60.— do 100.— zł.  
od 11 do 20 ha od 125.— do 185.— zł.

1424 R

**Firma****A. MIELOCH****GOSPODARSTWO OGRODNICZE**

Poznań — Chartowo

Tel. 26-07

1437 R

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

**»Samopomoc Chłopska«**

w ŚRODZIE ŚLĄSKIEJ

przyjmuje natychmiast

**10 księgowych**

Zgłoszenia pisemne w Referacie Personalnym

1389R

**Wydział Powiatowy w Złotorzy**

poszukuje

**referenta podatkowego**

w/g VIII grupy oraz

**maszynistkę**

w/g X grupy uposażenia.

Posady do objęcia od 1.XII.1949 r.

1422R

**Zarząd Miejski w Chojnowie**

powiatu Złotoryjskiego

poszukuje

**głównego księgowego**

znającego jednolity plan kont.

Wynagrodzenie do omówienia.

1423R

Mieszkanie zapewnione.

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**  
DYREKCYJA NACZELNA - WARSZAWA BRACKA 20

*Współpraca w latach 1948-49 w wyszczególnionym kwartalnym w tym zt.*

**CIPOD**

*Kwartalniky*  
1949 R.  
1948 R.

1497R

**(CIPO) CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO**  
Łódź, Piotrkowska 85

poleca wyroby Państwowego Przemysłu Konfekcyjnego

na składach :

PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE — KOSTYUMY I SUKNIE DAMSKIE — ODZIEŻ OCHRONNA I ROBOCZA — MUNDURKI SZKOLNE — BIELIZNA OSOBISTA I POŚCIELOWA — UBRANIA MĘSKIE I DZIECINNE — KAPELUSZE I GUZIKI itp.

ŚWIAT PRACY DETALICZNIE ZAOPATRZYĆ SIĘ MOŻE W SKLEPACH WŁASNYCH C. H. P. O. ORAZ SPÓŁDZIELCZYCH

HURTOWNIE W MIASTACH WOJEWÓDZKICH

1475R

**WYTWÓRNIA TYNKÓW SZLACHETNYCH „Granitol”**  
M. CZUBEK I S-KA  
POZNAŃ — ul. Libelta 10  
Tel. 36-91 — 21-74  
1416R

**T. Skrzypkowski**  
Pracownia Wyrobów Artystyczno - Szkłanych  
POZNAŃ, ul. Grobla 7

poleca:  
rurki fermentacyjne, szkła laboratoryjne oraz próbówki cylindryczne wszelkiego wymiaru, pióra szklane z obiadką i bez do przebitki

1349z

**Cukiernia KNAST**  
P O Z N A Ń  
Plac Wolności 1. Tel. 9944  
1438R

**S. Glabiszewski i s-ka**  
Poznań — Zielonia 1  
Zakupujemy cebulę na eksport i wszelkie warzywa.  
1432R

**A. KACZMAREK**  
Poznań  
Pl. Wolności 14  
1442R

**F-ma Józef Kasprzak**  
Poznań  
ZIELENIĄK  
Zakupujemy cebulę na eksport i wszelkie warzywa.  
1441R

Hurtownia Galanterii i Wyrobów Włókienniczych  
**R. Szymański i Z. Krüger**  
P O Z N A Ń  
Plac Wolności 2, I piętro  
Telefon 43-79  
1400R

**GESAROL i LAUSETO-BAYERA**  
każdą partię kupimy  
Wytwórnia Chemiczna  
Poznań, Dominikańska 7  
1446R

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH  
**„ELEKTROME”**  
Poznań, św. Marcina 77  
telefon 24-69

poleca silniki prądu zmiennego i stałego  
1453R

**Skup, Sprzedaż Owoców i Warzyw**  
Jankowiak Fr. i Piechocki T.  
Poznań — ul. Małeckiego 21  
Telefon 76-30

Stoiska na Zieloniaku  
Zakup i sprzedaż  
1439R

HURTOWNIA PRODUKTÓW POMOCNICZO - ROLNYCH  
Sp. z ogr. odp.  
P O Z N A Ń,  
ul. Marszałka Rokossowskiego 105  
tel. 66-70.

ZAKUP SPRZEDAŻ  
Warzywa — Owoce  
stoisko na Zieloniaku  
1434R

**» RZĘDZALNIA«**  
ANGORY I WELNY  
Przyjmuje każdą ilość welny i angory do przedzenia.  
P o z n a Ń, Rokossowskiego 54,  
tel. 64-09. 1385z

**Naprawa Pomp Wtryskowych**  
BRACIA SARNOWCY  
Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 79  
Telefon 501-88  
Naprawia się pompy wtryskowe i rozpylacze do ropniaków wszelkiego rodzaju.  
1386R

**Kartonaż Wielkopolski**  
Sp. z o. o.  
Poznań, Dąbrowskiego 79  
Tel. 38-43.  
1447R

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
— berety pilotki  
**Władysław Ludwig**  
Poznań, ul. Murna 3a  
1451R

OZDOBY CHOINKOWE  
piękny asortyment — poleca:  
Wytwórnia wyrobów szklanych  
**W. Owieśniak i S-ka**  
Poznań, ul. Staszcza 25. 1456R

Poznańska Wytwórnia Guzików  
**M. Radomski—B. Adamski**  
Poznań 10 — ul. Smolna 3  
K-to K.K.O. m. Poznania nr 1524  
Tel. 518-49. 1455R

Ortopedyczna Spółdzielnia Pracy  
**„PROTEZA”**  
Poznań, Marsz. Rokossowskiego 61  
protezy rąk, nóg, pasy wszelkiego rodzaju i artykuły ortopedyczne.  
1388R

**WEŁNĘ OWCZĄ**  
zakupuje i wymienia na włóczki  
Bydgoska Przędzalnia  
**H. i Wł. Siwczynski**  
Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 67.  
II podwórze 1395R

**„EXPRESS”**  
włóczę: Jeżewska i Kotecka  
**CHEMICZNA PRALNIA**  
Poznań, Piekary 16/17, tel. 50954  
Przyjmuje wszelką garderobę do czyszczenia  
Oddziały: Pasaż Apollo (Piekary 16/17) — Ratajczaka 32 — Marsz. Focha 80 — Ogrodowa 3. 1404R

**E. Matykowski i S-ka**  
Poznań, ul. Wrocławska 15, tel. 48-55  
poleca  
meble w wielkim wyborze oraz tapczany i leżaki.  
1367R

**„GETEZET”**  
Poznań, Pl. Wielkopolski 5  
tel. 18-18 i 28-18

WYROBY GUMOWE: Pasy zapędowe, klinowe, płyty uszczelniające, wszelkie artykuły gumowe techniczne  
1371R

**Roman Dzikowski**  
Zakłady Stolarskie  
Środa Wlkp., Wiosny Ludów 10  
tel. 54

Mebel wszelkiego rodzaju urządzenia szkolne. Nagrodzony brązowym medalem na MTP 47. 1357R

**WYTWÓRNIA MEBLI**  
wszelkiego rodzaju  
**Wiktor Nowacki**  
Swarzędz, Kórnicka 19  
1353R

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
**Jan Żebrowski**  
Łódź-Ruda Pab., ul. Pablińska 157.  
1326R

STOLARNIA I OBRÓBKA DRZEWA  
**Jan Małeckci**  
Poznań, Mostowa 23, tel. 42-33.  
Sprzedam większą ilość biurki biurowych. 1355R

Wytwórnia Galanterii Skórzanej  
**I. i E. Sobaszkiewicz**  
Poznań — ul. Zeylanda Nr 4  
Telefon 529-69 (dawn. Przecznicza)  
Sprzedaż tylko hurtowa. 1351R

LABORATORIUM CHEMICZNE  
**„CERA”**  
Sp. z o. o.  
Poznań-Zawady, ul. Koronarska 22  
POLECA SYNTETYCZNE WOSKI  
1410R

**JAN BANASZYK**  
FABRYKA PRZETWORCZO-SPOZYWCZA  
Poznań, ul. Chlebowa 24  
Biuro i sprzedaż: Poznań, Woźna 12  
tel. 2307. 1452R

**POMOCE NAUKOWE dla Szkół i Laboratoriów**  
dostarcza:  
Spółka Pedagogiczna Sp. z o.o. WYTWÓRNIA POMOCY NAUKOWYCH  
Poznań, Walki Młodych 7  
1436R

Warsztat Słusarsko-Mechaniczny  
**Marszał Marian**  
Poznań, ulica Wodna 21, tel. 28-35  
specjalność: wykroje, przyrządy do masowej produkcji metalowej  
1449R

Wytwórnia soków owocowych i zapraw do wódek  
**Kazimierz CZAJKA**  
Kościan, Al. Kościuszki 38  
Tel. 385. 1482R

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWSKO - RYMARSKA z odp. udziałami w Kościanie  
wykonujemy wszelkie prace w zakresie szewskim  
1486R

HOTEL — RESTAURACJA GOSPODA MIEJSKA  
**Ryszard Furmanek**  
Środa, ul. Dąbrowskiego 19, tel. 124.  
1356R

SLUSARNIA BUDOWLANA  
**Fr. Radomski**  
Poznań, Dąbrowskiego 32, tel. 32-37  
1348R

WARSZTAT STOLARSKI specjalność mebli  
**Tadeusz Zmudzinski**  
Swarzędz, ul. Kórnicka 3.  
1354R

Warsztat Słusarsko-Samochodowy  
**Władysław Sobucki**  
Środa Wlkp., ul. Dąbrowskiego 16.  
1358R

OGRODNICTWO  
**Edmund CISZAK**  
Kpścian, Al. Kościuszki 40  
poleca: wiązki, kwiaty cięte oraz doniczki wszelkiego rodzaju  
1485R

O LEJARNIA  
**B. ROTHER i J. KOSTAŃSKI**  
Kościan, ul. 27-go Stycznia 3.  
1483R

MASZYNY do pisania, liczenia „FOTOMA”  
Poznań, Szkolna 11, tel. 25-59.  
1376z

MEBLE, komplety oraz pojedyncze sztuki poleca  
**FRĄCKOWIAK**  
Poznań, Kramarska 25a.  
1387a

WARSZTAT SAMOCHODOWY naprawa wszelkich pojazdów M. Paliacz, mistrz słusarsko-samochodowy  
Poznań, Jagielly 4, tel. 97-91. 1377R

**FUTRA**  
**Benon Kautsch**  
Poznań, 27 Grudnia 4  
Telefon 12-73  
1431R

**Drukarnia Ręczna i Farbiarnia „RUDA”**  
**Z. Krzeczewski i S-ka**  
ŁÓDŹ, ul. Świętojańska Nr 23  
1481R

**Wytwórnia krzesel i foteli**  
**W. MAJCHRZAK**  
1454R  
P O Z N A Ń, ULICA CHLEBOWA NR 22

**Olejarnia i Pokostownia**  
**I. ROZMAITY i S-ka**  
Łódź, ul. Mielczarskiego Nr 21, tel. 185-28  
1325R

SPRZEDAŻ OWOCÓW I WARZYW  
**W. JABŁOŃSKI i F. CZEKAŁA**  
ŁÓDŹ, ulica Łagiewnicka 1/3. Tel. 109-35  
Rachunek bankowy: Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddz. Miejski w Łodzi 11288  
1328R

**OGŁOSZENIA DROBNE**

AKUMULATORY samochodowe, motocyklowe, ładowane i suche, wszelkich typów poleca: „Erbeauto” R. Beszlerda — G. Roszak, Przybory samochodowe i motocykli. Poznań, Dąbrowskiego 25a, tel. 518-16.  
1378R

FOTO-SZTUKA Rut Władysław, Poznań, Zygmunta Augusta 1, zdjęcia reportażowe.  
1445R

Fr. WOJCIECHOWSKI, Warsztat bednarski, Środa — Nowy Rynek 5.  
1372R

GALANTERIA skórzana i przybory szewskie, St. Burzyński, Kościan Wrocławska 1.  
1481R

KALKA. Biuro przepisowań na maszynie. Poznań, Walki Młodych 4, m. 7. Tel. 92-37.  
1444R

KONIE na rzeź — kupuje — Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Samochód do dyspozycji  
1443R

MASZYNY do pisania, liczenia, powielacze, Zakup — sprzedaż — fachowa naprawa. ReMa, Poznań, św. Marcina 5.  
135z

TOWARY stalowe, St. Karge, właśc. Maria Karge, Poznań, Wrocławska 28/29, telefon 24-66  
1373R

WARSZTATY samochodowe i wulkanizacyjne, Inż. A. Siekierczak, Poznań, ul. Ogrodowa 17, tel. 33-84.  
1366R

WYPOŻYCZALNIA ubrań — suknie ślubne — welony, J. Giesielski, Poznań, Paderewskiego 1.  
1402R

WYTWÓRNIA kapeluszy, — B-cja Franczy, Poznań — Garbary nr 19  
Telefon 45-50.  
1401R

ZAKŁAD Fotograficzny, J. Ignaszak, Poznań, Daszyńskiego 71, poleca: portrety gwiazdkowe.  
1368z

ZDJĘCIA ślubne, portrety, legitymacyjne, wykonuje Foto Em-Ha Poznań, Marsz. Rokossowskiego 72.  
1370z

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.  
Redakcja  
Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8-03-01 i 8-38-05 — Redakcja nocna Aleje Jeruzolimskie 83, tel. 8-89-18 i 8-69-19. Redakcja rękopiśmiennie nie zwraca.

Administracja  
Warszawa, Aleje Jeruzolimskie 83. Tel. 8-89-19.

Prenumerata  
miesięczna w kraju 150 zł, za granicą 300 zł. Konto P. K. O. I-8668. Przy zgłoszeniu prenumery należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jeruzolimskie 83.

| Cennik ogłoszeń wymiarowych (za 1 mm szer. i 1 szpalty) |           |            |           |
|---|-----------|------------|-----------|
| Rozmiar   | Tekst     | Za tekstem | Neologizm |
| do 70 mm  | zł. — 300 | zł. — 150  | zł. — 120 |
| od 71 „ do 120 mm                                       | „ — 360   | „ — 170    | „ — 160   |
| „ 121 „ do 200 mm                                       | „ — 400   | „ — 240    | „ — 260   |
| „ 201 „ do 300 mm                                       | „ — 540   | „ — 360    | „ — 360   |
| ponad 300 mm  | „ — 600   | „ — 400    | „ — 400   |

Drobne: 70 zł za wyraz. Poszukiwania pracy: 40 zł — za wyraz. Minimum 10 słów. Maksimum 30 słów.

Bilanse — 100% drożej. W numerach niedzielnych, świątecznych i specjalnych 50% dopłaty.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przysyłać do Narodowego Banku Polskiego na r-k żyrowy nr. 1022. Poddział w Warszawie, ul. Złota 1 lub do P. K. O. na konto I-936.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiadają.

Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jeruzolimskie 83

